Nr. 146. Środa, 1 Lipca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego. ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 6 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 50 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Trzeciego Maja l. 5.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam i V. de Rasckowski 39 Rue de Varenne.

✝

Tragiczny zgon

Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia

Franciszka Ferdynanda

i Jego Małżonki Jej Wysokości

Księżny Hohenberg.

Tylu ciężkimi ciosami nawiedzany od szeregu lat Najdostojniejszy Ród Habsburgów okrył się nową żałobą.

Z rąk skrytobójcy padł ś. p. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, równocześnie zaś z Nim zstępuje do grobu dostojna Jego Małżonka, Zofia ks. Hohenberg.

Niewiele zdarzeń równie tragicznych zapisała historya. Sam już fakt zamordowania przyszłego Dziedzica Korony w chwili, gdy z całem zaufaniem wszedł pomiędzy ludność ziem niedawno przyłączonych do Państwa, dla okazania, jaką dla niej żywi życzliwość, jak szczerze pragnie zadzierzgnąć ściślejsze węzły pomiędzy Tronem a tą, acz świeżo pod berło Habsburgów przygarniętą, lecz tylu już dobrodziejstwami obsypaną krainę — sam tedy już ów fakt ma w sobie znamiona okropności, do głębi wstrząsającej poczuciem czysto ludzkiem.

Dowiemy się niebawem, kim właściwie jest morderca — dowiemy się, kto broń wetknął mu do ręki; dopiero wtedy też należycie ocenić będzie można ogólne znaczenie ohydnego faktu.

Bez względu jednakże na to, niespodziany zgon Tego, który w rękach Swych dzierżył przyszłe losy Monarchii, musiał podziałać na umysły, jak grom z jasnego nieba. Otoczony miłością ludów, podziwiany dla cnót wysokich, jakiemi jaśnieją Najd. Jego Członkowie, przebył Najd. Ród Habsburgów w ciągu kilkudziesięciu lat ostatnich istną *via dolorosa* w pochodzie swym ku przyszłości. Przedwczesny zgon Cesarskiego Jedynaka, ś. p. Arcyksięcia Rudolfa rozwiał w niwecz te wielkie nadzieje, jakie wszyscy pokładali w osobie Cesarzewicza; pod nożem szaleńca-anarchisty zakończyła niespodzianie żywot ś. p. Cesarzowa Elżbieta, opromieniona blaskiem cnót i bogatej indywidualności duchowej; teraz zaś, kiedy zwolna czas zacierać począł te długo krwawiące rany, zjawia się to samo nieszczęsne fatum, aby dopełnić miary niezbadanych wyroków i nową bolesną nad wyraz próbą, rozrzucić dokoła powiew grozy.

Mącą się myśli.... Na usta ciśnie się mimowoli owo niespokojne: „Dla czego?“, z jakiem stajemy wobec każdej zagadki losu.

W takiej chwili bezradny umysł ludzki ucieka się pod skrzydła przedwiecznej Potęgi, losami ludzi i ludów kierującej w imię praw zarówno niedocieczonych, jak niezachwianych.... Wszak historya zna niejedną taką ciernistą drogę, o której dopiero z perspektywy przeszłości okazywało się, że nie bez celu zawalona była tylu ofiarami....

Sędziwa skroń Monarchy ugięła się znowu pod brzemieniem bolu i smutku.... Gorące modły ludów wznoszą się ku Bogu, błagając, by Monarsze dozwolił i ten cios nowy przetrwać zwycięsko, jak przetrwał stratę jedynego Syna, jak nie zachwiał się nad mogiłą umiłowanej Towarzyszki życia. Oby hartowna dusza Monarchy w Swem wysokiem pojmowaniu obowiązków z jednej strony, z drugiej zaś we współczuciu ludów, jakie ciśnie się w tej chwili do stóp Najw. Tronu, znalazła oparcie, ulgę i otuchę!

Kula skrytobójcza złamała dwa szlachetne istnienia, odjęła Monarchii Dziedzica Korony, ale nie zdoła w niczem zmienić linii rozwoju Państwa, które kierowane ręką sędziwego Monarchy, musi dążyć dalej drogą wskazaną przez Opatrzność. I podąży, acz bolejąc serdecznie, że Ten, który przeznaczony był mu na przewodnika, zstąpił niespodzianie w krainę śmierci — że Najw. Ród przysłonił się znowu kirem, a Władca Najmiłościwszy znowu pasować się musi z żałością.

Pierwszy zamach.

Depesze tak przedstawiają przebieg pierwszego zamachu:

Gdy Arcyks. Franciszek Ferdynand z Małżonką, księżną Hohenberg, jechał do ratusza, rzucono na samochód bombę. Arcyksiestwo nie zostali zranieni. Kilka osób jest rannych. Sprawcę zamachu, drukarza z Trebinje, uwięziono.

Wedle dalszej depeszy, rzucona bomba padła na automobil Arcyksięcia, lecz Arcyksiążę zdołał ją ręką odrzucić, tak, iż wpadła na jadący z tyłu automobil, gdzie zraniła hr. Boos-Waldeck i podpułkownika, adjutanta komenderującego generała, oraz 6 osób z publiczności. Bombę tę rzucił Serb, którego schwytano.

Dochodzą jeszcze następujące autentyczne szczegóły: Naprzód rzucono z chodnika na automobil Arcyksięcia mały pocisk, który przeleciał nad głową Księżnej i wywołał tylko słaby huk. Tuż potem padła bomba i wybuchła w chwili, gdy przejeżdżał drugi samochód.

W automobilu Arcyksiążęcym nie wiedziano zupełnie, co się stało. Dopiero, gdy inne samochody zatrzymały się i podróżni wysiedli, zatrzymał się także automobil Arcyksięcia i doniesiono o zamachu. Przybywszy do ratusza, Arcyksiążę w rozmowie z burmistrzem wyraził swe oburzenie z powodu zamachu. Przyjęcie było świetne. Tymczasem rozeszła się wśród publiczności wiadomość o zamachu i zgotowano Arcyksięciu i Jego Małżonce owacyę, gdy ukazali się w bramie ratusza.

Rzucona bomba była to t. zw. bomba flaszkowa, napełniona gwoździmi i ołowiem. Wybuch był tak silny, że zerwał w pobliskim sklepie żaluzyę żelazną. Około 20 osób odniosło rany, przeważnie lekkie.

Po zamachu ludność zgotowała Arcyksięciu i Jego Małżonce w dalszej drodze do ratusza burzliwe owacye. Przyjęcie w ratuszu odbyło się według programu. Arcyksiążę i Księżna Hohenberg byli wprawdzie nieco wzburzeni, ale w usposobieniu swobodnem pieszczotliwie przyjawszy córeczkę dyrektora biura sejmowego, która wręczyła Księżnej bukiet. Szef kraju Potiorek, który był w automobilu Arcyksięcia, wyszedł bez szwanku.

Drugi zamach.

Po przyjęciu w ratuszu Arcyks. Franciszek Ferdynand wyraził postanowienie udania się do szpitala, gdzie przewieziono rannego odłamkiem bomby podpułkownika Merizzi i wykonał ten zamiar mimo przestróg szefa kraju. Na rozkaz Arcyksięcia utrzymano w mocy wszystkie zarządzenia wojskowe, bo Arcyksiążę wyraził życzenie, aby w programie zmian nie robiono.

Kiedy automobil skręcał w ulicę Franciszka Józefa, padły dwa strzały rewolwerowe bezpośrednio jeden po drugim. Pierwszy strzał trafił Ks. Hohenberg, która upadła na Małżonka. Kula trafiła siedzącą po prawej stronie Księżnę, przebiwszy poprzednio poduszkę automobilu. Działanie kuli było straszne. Księżna natychmiast straciła przytomność. Druga kula przebiła prawą arteryę szyi Arcyksięcia. Śmierć nastąpiła prawie bezpośrednio. Wszystko to rozegrało się z błyskawiczną szybkością. Wiele osób najbliżej stojących wogóle nie słyszało strzałów. Sprawca Princip obrał miejsce, w którem mógł blizko strzelać do automobilu. Princip stojący z ręką w kieszeni, wzbudził podejrzenie kilku stojących w pobliżu pań. Po zamachu żołnierze policyjni ujęli sprawcę.

W automobilu Arcyksięcia — donoszą dalej — siedział także szef kraju, twarzą zwrócony do Arcyksięcia i Jego Małżonki. Na stopniu automobilu stanął hr. Harrach, aby swą osobą osłonić Arcyksięcia w razie ewentualnego nowego zamachu. Arcyksiążę właśnie uczynił jakąś żartobliwą uwagę do hr. Harracha, gdy u wylotu ul. Franciszka Józefa, gdzie samochód zwolnił biegu, padły oba śmiertelne strzały. Szef kraju w pierwszej chwili miał wrażenie, że na szczęście znowu nic się nie stało, bo zarówno Arcyksiążę, jak Jego Małżonka, spokojnie siedzieli w samochodzie.

O drugim zamachu znane są jeszcze następujące szczegóły: Sprawca zamachu dał dwa strzały w chwili, kiedy samochód znajdował się tuż przy prawej stronie trotuaru, zapełnionego tłumem ludzi. Princip strzelił więc z bezpośredniej odległości, co tłumaczy fatalny skutek obu dobrze wymierzonych strzałów. Szef kraju Potiorek miał wrażenie, że wogóle nic się nie stało, ponieważ Arcyksiążę i Jego Małżonka pozostali w wyprostowanej pozycyi na swych miejscach. Mimo to nie chciał absolutnie dalej jechać przez miasto i polecił szoferowi cofnąć się do najbliższego mostu, by dotrzeć do konaku. Kiedy wracano przez most, Księżna nachyliła się ku gen. Potiorkowi i oparła się o jego prawe ramię. Generał sądził, że Księżna zemdlała z powodu wstrząśnienia nerwów. W tem mniemaniu utwierdziła go i ta okoliczność, że Arcyksiążę i Jego Małżonka po cichu wymienili parę słów, których wśród zgiełku nie zrozumiał. Dopiero za chwilę zauważył w otwartych ustach siedzącego prosto Arcyksięcia krew. Gdy zajechano przed konak, Księżna była już zupełnie nieprzytomna, a gdy ją podniesiono z automobilu także Arcyksiążę runął. Pomoc natychmiast się znalazła, była wszakże daremna. U Arcyksięcia arterya była przebita. Po kwadransie stwierdzono śmierć.

Serajewo w żałobie.

Po zamachu automobil Arcyksiążęcy pojechał natychmiast do konaku. Pierwszy przy-

był starszy lekarz sztabowy Arnstein, potem lekarz pułkowy Palazzo. Gdy wszelka pomoc lekarska była daremna, kapelan polny Canok odprawił modły przy zmarłych. Zwłoki na razie pozostawiono w konaku.

Wśród tłumu na wiadomość o zgonie Arcyksięcia i Jego Małżonki powstało niesłychane wzburzenie. Widziano, że wiele osób płakało.

Wszędzie powiewać zaczęły żałobne chorągwie. Na miejscu zamachu zgromadziły się wielkie tłumy ludności.

W innej depeszy z Serajewa czytamy: Skoro tylko wiadomość o zamachu rozeszła się po mieście, zniżono chorągwie na pół masztu. Całe miasto pokryło się żałobą. Prezydyum Sejmu wystosowało natychmiast do kancelaryi gabinetowej Monarchy telegram, wyrażający boleść i oburzenie całej ludności z powodu niesłychanego zamachu, zapewniający Monarchę o niezmiennej wierności i uniżoności względem Domu Panującego.

Po godzinie 4 po południu odbyło się posiedzenie żałobne Rady miejskiej. Na 5 zwołano Sejm na posiedzenie żałobne.

Po zgonie Ofiar zamachu.

Zwłoki Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Księżnej Hohenberg w nocy zabalsamowano i zdjęto maski pośmiertne.

Trumny obojga Dostojnych Ofiar jakby utonęły wśród nieprzebranego mnóstwa wieńców.

Po zabalsamowaniu, zwłoki Arcyksięcia Ferdynanda i Ks. Hohenberg zostały wczoraj rano przez Arcyb. Stadlera uroczyście pokropione, poczem ściśle według ceremoniału stwierdzono identyczność i spisano protokół. Trumny zamknięto i zapieczętowano, klucze złożono pod pieczęć. O kwadrans przed szóstą ulice, któremi miał z konaku na dworzec przechodzić kondukt pogrzebowy, zostały obsadzone przez wojsko rozmaitych gatunków broni. Zwłoki wystawiono w cennych metalowych trumnach na I. piętrze konaku w czarno wybitym salonie. Trumny spoczęły na katafalku, zastawionym świecami. Służbę obok katafalku pełnili oficerowie, żandarmi z Burgu i służba Dworska. Salon zapełniony był kwiatami i wieńcami. Podczas całego przedpołudnia wiele osób cywilnych i wojskowych modliło się u trumien.

Przed godz. 6 wieczorem zjawiło się duchowieństwo, by ponownie pokropić zwłoki, Arcybiskup Stadler z całą kapitułą i klerem dokonał uroczystego aktu. W tej chwili wojsko przed konakiem otrzymało rozkaz „Do modlitwy!“ a kapela wojskowa zagrała „Hymn ludowy“.

Eksportacya zwłok.

Po ukończeniu ceremoniału obie trumny wynieśli podoficerowie i żołnierze 84 pp. do karawanu. Kondukt prowadził komendant korpusu gen. Apel. Pochód wśród marsza żałobnego poruszał się z konaku. Równocześnie z żółtego bastyonu oddano 24 strzałów armatnich. Na czele pochodu szło kilka batalionów piechoty i oddziałów kawaleryi, potem duchowieństwo z Arcyb. Stadlerem na czele. Wóz przepełniony był wieńcami. Za karawanem postępował Dwór zmarłego Arcyksięcia z pułk. Bardolffem i hrabiną Lanius na czele, dalej szedł szef kraju gen. broni Potiorek z generalicyą, naczelnicy władz i wszyscy wolni od służby oficerowie i urzędnicy. Kondukt szedł ul. Bistřik, po obu stronach ulicy ustawiony był cały korpus XV. w szpalerach, na ulicach płonęły okryte kirem latarnie. Na wybrzeżu Apla i na placu Franciszka Józefa zebrany był tłum ludzi. Około godz. 6·30 wieczorem czoło konduktu znalazło się na dworcu, gdzie stał przygotowany specyalny pociąg z wozem na trumny. Kiedy obie trumny włożono do wozu, bataliony ustawione wzdłuż ulic poza dworcem oddały salwę. Trumny w wozie jeszcze raz pokropiono, poczem wóz pod kontrolą ochmistrza bar. Rummerskircha zaplombowano. O godz. 7 m. 10 pociąg specyalny odjechał wśród dźwięków Hymnu ludowego i grzmotu dział.

Pociąg pojechał do Metkowic, gdzie obie trumny przeniesiono na okręt wojenny.

Sprawcy zamachów.

Sprawca śmiertelnego zamachu Gawryło Princip, liczy lat 19, pochodzi z Grahowy, pow. Liwno. Studyował dłuższy czas w Belgradzie.

Przesłuchany podaje, że już dawniej z motywów nacyonalistycznych miał zamiar wykonać zamach na wysoko postawioną osobistość. Dziś czekał na przejazd Arcyksięcia na ul. Apla, a kiedy samochód w powrocie z ratusza przy skręcie w ul. Franciszka Józefa musiał zwolnić biegu, strzelił. Chwilę się wzdrygał, ponieważ w automobilu siedziała i księżna, poczem strzelił szybko raz po razie. Princip przeczy, jakoby miał spólników.

Sprawca pierwszego zamachu Kabrynowicz zachowuje się cynicznie. Po zamachu wskoczył do rzeki Mojaczki, chcąc umknąć, ale publiczność i policya pobiegła za nim i schwyciła go. W odległości kilku kroków od miejsca drugiego zamachu znaleziono bombę. Miał ją rzucić prawdopodobnie trzeci spiskowiec i odrzucił ją, gdy widział, że drugi zamach się udał.

Manifestacye wiernopoddańcze.

Straszne zdarzenie wstrząsnąwszy umysłami ludności w Serajewie, wywołało z jej strony manifestacyę wiernopoddańczą, w ciągu której odgrywały się wzruszające sceny. Pochód z czarną chorągwią na czele wśród śpiewania Hymnu ludowego poruszał się ulicami miasta, wznoszono okrzyki „Živio“ na cześć Najj. Pana i „Slava“ ku czci Zmarłego Arcyksięcia. Wygłaszano patryotyczne przemówienia w miejscach, gdzie urządzono zamachy; przed kościołem tłum ukląkł i odmówił modlitwę za zdrowie Monarchy, oraz za dusze zamordowanych. Słychać było głośny płacz i szlochanie. Straszne wzburzenie, jakie przejęło wszystkie umysły z powodu strasznego zamachu, wyładowało się potem niestety w ubolewania godnych wykroczeniach wobec żywiołu serbskiego Pojawienie się wojska i proklamowanie sądów doraźnych powitano okrzykami na cześć Monarchy i armii. Kiedy aklamowano oddział wojska, pułkownik zawołał do manifestantów: „Jeśli kochacie Monarchę, to rozejdziecie się natychmiast do domów!“

Tłum natychmiast usłuchał wezwania.

Demonstracye oburzenia w Serajewie.

Z Serajewa donoszą: Onegdaj wieczorem młodzież szkolna chorwacka urządziła demonstracyę antiserbską. Wojsko przywróciło spokój. Demonstranci powitali wojsko okrzykami „Živio“ i oklaskami. Zresztą spokoju nie zakłócono.

Demonstracye antiserbskie pojawiły się wczoraj jeszcze w większych rozmiarach. — Młodzież chorwacka i muzułmańska, oraz wielkie tłumy ludności przeciągały ulicami miasta, niosąc na czele portret Najj. Pana i śpiewając Hymn ludowy, przyczem wznoszono okrzyki na cześć Monarchy i przeciw Serbom. W hotelu Europejskim, gdzie ma siedzibę serbskie Towarzystwo kulturalne, w domach i sklepach serbskich powybijano wszystkie szyby.

Demonstranci rozpędzeni przez policyę i wojsko zebrali się w innych punktach miasta. Demonstranci, do których przyłączył się także motłoch, zajęli groźne stanowisko wobec Serbów. Sklepy serbskie splondrowano. Ostatecznie policya i wojsko przywróciły porządek.

Wszystkie ważniejsze punkty obsadzone są wojskiem.

Manifestacya i odezwa Sejmu bośniackiego.

Onegdaj po południu odbyło się posiedzenie Sejmu bośniackiego, na które przybyli wszyscy posłowie, obecni w mieście.

Prezydent Bassagic otworzył posiedzenie o 5 po poł.

Posłowie wstali z miejsc.

Prezydent odczytał enuncyacyę, w której wyrażono oburzenie z powodu niesłychanego czynu i dano wyraz głębokiej boleści z powodu tragicznego zgonu Arcyksięcia i Jego Małżonki.

Posłowie wznieśli trzykrotny okrzyk „Slava“.

Prezydent zapewnił następnie o niezmiennej miłości i wiernopoddańczem uczuciu ludności bośniackiej do Najw. Tronu i wzniósł trzykrotnie okrzyk „Živio“ na cześć Monarchy. Posłowie okrzyk powtórzyli.

Na znak żałoby posiedzenie natychmiast zamknięto.

Prezydyum Sejmu wydało do ludności odezwę, w której wyraża oburzenie z powodu ohydnej zbrodni i przekonanie, że ludność jednomyślnie potępi zbrodnię, jakoteż agitacyę niesumiennych agitatorów wśród niedojrzałej młodzieży. Odezwa zwraca się do ludności Bośnii i Hercegowiny, do wszystkich organów opinii publicznej z wezwaniem, by na znak niewzruszonego przywiązania i wiernopoddaństwa wobec Najj. Monarchy i całego Najw. Domu Cesarskiego działała wszelkimi środkami, iżby na przyszłość wszelka myśl, mająca na celu podobne zbrodnicze zamiary była niemożliwa. Obowiązkiem narodu jest ustrzedz młodzież przed niebezpiecznym wpływem niesumiennych agitatorów.

Najj. Pan wobec tragedyi.

Wedle depesz z Ischlu, Najj. Pan pracował onegdaj mimo głębokiego wzruszenia do 7 wieczorem poczem przyjął kilka osób z kancelaryi gabinetowej i wojskowej i wysłuchał ich referatów. Mimo wstrząśnienia ducha, stan Monarchy nie pozostawiał nic do życzenia.

Wczoraj o godzinie 6 rano Monarcha odjechał do Wiednia. W towarzystwie Najj. Pana znajdował się adjutant generalny hr. Paar. Najj. Pan jechał zamkniętym powozem na dworzec, witany owacyjnie przez publiczność. W drugim powozie jechali inni adjutanci Monarchy. Przed wejściem do wagonu salonowego Najj. Pan rozmawiał krótko z dyrektorem kolei państw., poczem pociąg ruszył. W pociągu była też cała świta.

Mimo wczesnego ranka zgromadziła się nadzwyczaj licznie publiczność. Najj. Pan wyglądał dobrze mimo wstrząśnień dnia ostatniego.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator z Małżonką wsiadł w Amstetten do pociągu Dworskiego i towarzyszył Monarsze do St. Pölten.

O godzinie 11 m. 10 Monarcha w najlepszem zdrowiu przybył do Wiednia. Na dworcu powitał Najj. Pana tylko Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, który Go ucałował w rękę. Najj. Pan pojechał w otwartym powozie do Schönbrunnu, aklamowany przez liczną publiczność.

W południe przyjął Najj. Pan wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego na jednogodzinnem posłuchaniu.

Wrażenie w Monarchii.

Ze stolic wszystkich krajów donoszą o silnem wrażeniu, jakie wywarła wiadomość o zamachu, oraz o głębokiem współczuciu ludności.

W Wiedniu wiadomość o zamachu i śmierci Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki rozeszła się w niedzielę około godz 4 po południu. W całem mieście wywołała ona jak największe wrażenie i konsternacyę. Na wielu domach wywieszono zaraz czarne chorągwie.

Na lotnisku wiadomość nadeszła o godzinie 3 m. 30 po południu z razu w formie pogłoski i nie znalazła wiary. Popisy lotnicze odbywały się dalej. W loży Dworskiej obecny był Najd. Arcyksiążę Karol Albrecht. Gdy otrzymał wiadomość urzędową o zamachu, opuścił lożę. Wnet potem przerwano dalsze loty.

W Pradze wiadomość o zamachu rozeszła się wcześnie po południu, wywołując wśród ludności wielkie przygnębienie. W czeskim teatrze narodowym i w teatrze na Winogradach zawiadomiono ze sceny publiczność o tragicznem wydarzeniu. Publiczność wyszła z teatrów głęboko przygnębiona. Przedstawienie wieczorne w obu teatrach czeskich, jakoteż w Nowym Teatrze niemieckim i innych odwołano. Wiele koncertów przerwano. Wyszły nadzwyczajne wydania gazet. Także wczorajsze przedstawienia w teatrach w Pradze odwołano. Z wielu budynków powiewają żałobne chorągwie.

W Karlsbadzie i Marienbadzie wśród licznie zebranej międzynarodowej publiczności wieść o tragedyi w Serajewie wywołała głębokie współczucie dla Monarchy. Z domów wywieszono żałobne chorągwie. Orkiestry w niedzielę i wczoraj odwołały

---

24)

ANNA NEUMANOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIESĆ NA TLE WSCHODNIEM.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Z notatek angielskiego oficera).

(Ciąg dalszy).

Assuan 12 października 1884.

Tak jak w Luxorze korzystałem z chwilowego naszego wypoczynku, aby zapoznać się z pamiątkami Egiptu, tak i tu w Assuan wyprosiłem sobie u majora parę godzin dla zwiedzenia wyspy Philae. Wyspa ta, zwana przez Arabów przedsionkiem raju, poświęcona była równie, jak wznosząca się na niej świątynia, matce naturze — Izydzie. Znać też, że bogini upodobała sobie ten zakątek, bo ustroiła go w bujną przepyszną roślinność. Palmy, akacye, nilowe tamaryski, laurowe i pomarańczowe krzewy, banany i granaty, tworzą tu kępy i gaje, a z pod namiotów tej zieleni wyzierają marmurowe posągi i rzeźbione portyki. Sama świątynia nie jest ani tak starożytna, ani tak wspaniała, jak gmachy w Tebach, ale zachwyca nas wdziękiem lekkich, smukłych kolumn, przypominających styl grecki; mimowoli przychodzi na myśl, że geniusz grecki tu miał kolebkę swoją. Niestety, cała wyspa razem ze swymi ruinami, kolumnami, posągami zalana jest dziś wodą; gdzieniegdzie marmury ledwo już są widoczne z pod przesyconej namułem wody i zielonych porostów, podstawy kolumn poczerniały od wilgoci, a z podmulonych murów opadają ozdoby, jakby wielkie łzy kamienne. Tylko olbrzymi posąg Izydy z krogulcem i tarczą słońca u czoła, stoi niewzruszony w głębi świątyni i smętnem okiem patrzy na to zniszczenie swego królestwa. — Przyczyną zaś tej powodzi, która może zbiegiem lat pochłonąć śliczną wyspę, jest gospodarka angielskich inżynierów. Aby część pól w okolicach Assuanu użyźnić i nawodnić pod uprawę bawełny, która potrzebuje ciągłej wilgoci, zakładają oni olbrzymie tamy na Nilu. Zatrzymana woda tworzy jezioro i zatapia powoli wyspę Izydy. Nawodnione pola przyniosą jednak jakie kilkadziesiat milionów funtów dochodu rocznego, a dochód ten wzbogaci nie biedny lud egipski, tylko bogatych kupców w Aleksandryi i w Londynie. Otóż to są wyniki kupieckiej kultury nowoczesnej.

Kiedy jednak przed jednym z oficerów angielskich wyraziłem moje oburzenie na taką gospodarkę, niszczącą dla zysku wiekopomne dzieła sztuki, ten rozśmiał się głośno, nazywając mnie zastarzałym romantykiem i zaczął mi deklamować Byrona, mówiąc, że ten „stupide poet“ także gromił Anglików za przewiezienie greckich arcydzieł rzeźby do Londynu i odzieranie świątyń greckich. A przecież powinien był się cieszyć, że skorzystała z tego Anglia; tak samo i ta bawełna w Egipcie przyczyni się do podniesienia bogactwa kraju, a starych gruzów dosyć jeszcze zostanie, aby zwabiać turystów.

Nie mogłem zgodzić się z tem zapatrywaniem, aby pożytek kłaść na pierwszem miejscu, a piękno sztuki i duchowe użycie na drugiem; mimo jednak tej różnicy zdań i częstych z tego powodu sporów z kolegami, muszę przyznać, że niema na świecie milszego narodu w codziennem pożyciu, jak Anglicy.

Stosunek żołnierzy do dowódców jest tu w obozie i na okrętach więcej jeszcze koleżeński, niż był w koszarach. Generał Wolseley n. p. chodzi sobie po pokładzie w koszuli sportowej z zakasanymi rękawami, z fajeczką w ustach, a żołnierze nie zrywają się na jego widok, nie salutują co chwila, tylko pozostają spokojnie przy swoich zajęciach lub zabawach. O tej subordynacyi i dyscyplinie, jaka przestrzegana jest w armii austryackiej lub niemieckiej, Anglicy nie mają pojęcia. Jeden z żołnierzy, Niemiec rodem, mówił mi, że nie pojmuje, jak w wojennej wyprawie może taki stosunek nie popsuć żołnierzy. A jednak jestem przekonany, że nasi szeregowcy ubóstwiają dowódców i będą się bić, jak lwy dla honoru Anglii.

Wadi-Halfa, 6 listopada.

A więc przebyliśmy połowę drogi, ale generał Wolseley powiada, że dotychczasowa przeprawa była zabawką wobec trudów, które nas czekają. Wadi-Halfa to granica Sudanu, którą teraz egipskie wojska obwarowują i okopują sypiąc szańce i wznosząc mury. Położenie istotnie niezrównane na warownię; z jednej strony Nil i trudne do przebycia katarakty, z drugiej skały tworzące naturalną twierdzę, a na nich forty obsadzone przez naszych ludzi. Armię egipską mającą się z nami połączyć, zastaliśmy tutaj: 4 brygady z samych fellahów i Sudańczyków złożone; 8 kompanij jazdy na wielbłądach i 9 szwadronów kawaleryi konnej, 4 bateryе polowe, 2 bateryе z działami maszynowemi etc. Połączone armie nasze wraz z czekającą na nas w Dangoli załogą liczyć będą około 25.000 ludzi. Oprócz tego mamy 1000 wielbłądów jucznych, które z amunicyą, prowiantami, armatami i bagażami idą przez pustynie.

Oby tylko arabscy żołnierze nie zdradzili; patrząc w ich twarze, w których wyraz chytrości i przebiegłości głównym jest rysem, mimowoli przychodzi mi na myśl, że są to żywioły bardzo niepewne. Wszyscy dowódcy jednak są Anglikami, a gdy jednemu z nich, pułkownikowi Wilsonowi, lekarz nasz pułkowy, jowialny Wiedeńczyk, napomknął wpół żartem o możliwej zdradzie, ten zaprzeczył stanowczo i spojrzawszy dumnie rzekł: „Nie będą śmieli zdradzić“. W istocie, karność i subordynacya w tej armii, są o wiele większe niż w naszej a arabski kurbasz a raczej angielska nahajka t. zw. kot o 5 ogonach jest w częstem użyciu i wielkiem u żołnierzy poszanowaniu. Tak każe ich dawny zwyczaj arabski, bo przysłowie mówi, że kij to dar Boży przez samego Allaha dany Mojżeszowi. Anglicy jednak nie biją w pięty tak jak Muzułmanie, bo żołnierze chodzićby nie mogli, tylko tam, gdzie należy, ale biją tęgo, bez pardonu, utrzymując, że lud tutejszy ma skórę o wiele twardszą od Europejczyków i że kara, która by z nóg powaliła naszego żołnierza, dla murzyna lub Araba jest zabawką.

W istocie podziwiałem często wytrwałość tych ludzi, kiedy przy obrzędach religijnych widziałem fanatyków wypalających sobie rany pochodniami, biczujących się do krwi, połykających szkło i żywe skorpiony bez okazania najmniejszego bolu lub wstrętu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

koncerty. Wyścigi wstrzymano, teatry i miejsca zabawowe zamknięto.

W Bernie morawskiem odświętne z powodu zlotu Sokołów czeskich przystrojenie domów natychmiast na wiadomość o zamachu usunięto i wywieszono chorągwie żałobne. Ćwiczenia Sokołów zostały przerwane. Niemieccy studenci odwołali komers i wszelkie zapowiedziane uroczystości.

Wiadomość o śmierci Arcyksięcia i Jego Małżonki wywołała wśród ludności Beneszowa wstrząsające wrażenie. Wszystkie koncerty i zabawy natychmiast odwołano. Ze wszystkich budynków powiewają żałobne chorągwie. Wczoraj przed południem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

W Budapeszcie zaraz po południu rozeszła się pierwsza pogłoska o zamachu w Serajewie. Przyjęto ją początkowo sceptycznie. Nikt nie chciał wierzyć okropnej wiadomości. Gdy doniesienia pojawiały się w formie coraz to pozytywniejszej, wrażenie było straszne. Potem ukazały się pierwsze nadzwyczajne wydania gazet z hiobową wieścią, która lotem błyskawicy obiegła całe miasto i okolice. Ulice, w niedziele zwykle puste, zaroiły się publicznością, która dawała wyraz oburzeniu. Potem nadeszły telegraficzne i telefoniczne zapytania z wielu miast prowincyonalnych, dokąd również dotarła pogłoska. Żałoba i ból są ogólne. Wielkie wrażenie zwłaszcza wywołał fakt pogardy śmierci, jaką okazał Arcyksiążę i Jego Małżonka podczas pierwszego zamachu.

Na dziś zwołano obie Izby parlamentu węgierskiego na posiedzenie w sprawie manifestacyi żałobnej.

Z Zadaru donoszą: Wiodomość o zamachu wywołała w gmachu sejmowym, w mieście i w innych miejscowościach Dalmacyi jak największy żal i oburzenie. Ludność uczestniczy z głębi serca w boleści z powodu nieszczęścia, jakie spotkało całą Monarchię. Wydział krajowy zwołano na posiedzenie nadzwyczajne. Przełożeństwa gmin w Zadarze i Splicie wysłały do kancelaryi gabinetowej Najj. Pana telegramy kondolencyjne.

Demonstracye w Zagrzebiu.

W niedzielę przybyło do Zagrzebia 300 Chorwatów z Rjeki i Pobrzeża. Goście w długim pochodzie przeciągali przez miasto, przyczem śpiewano pieśni patryotyczne. Tymczasem nadeszła wiadomość o zamachu, poczem uroczystości odwołano.

Ban Skerlecz wystosował do wszystkich starszych żupanów okólnik, nakazujący wywieszenia chorągwi żałobnych i zakazujący odbywania zabaw. Takie samo rozporządzenie wydał burmistrz stolicy kraju. Chorągwie trójbarwne, które były wywieszone z powodu przybycia Chorwatów z Rjeki, ustąpiły miejsca w pierwszych godzinach popołudniowych chorągwiom żałobnym. Wszystkie zabawy przerwano i odwołano, także uroczystości z okazyi rocznicy bitwy na Kosowem Polu.

Około godz. 7 wieczorem słuchacze Uniwersytetu z chorągwią trójbarwną, obwieszoną kirem, wśród okrzyków „Slawa!“ na cześć Arcyksięcia przeciągali ulicami. Przyłączyły się do nich tłumy publiczności.

W demonstracyi wzięła udział liczna publiczność, która dała wyraz kilkakrotnie oburzeniu z powodu zamachu. W gmachach serbskich, w redakcyach serbskich pism, w gminie kościelnej serbskiej wybito szyby. Policya rozproszyła tłum.

Burmistrz wydał odezwę do ludności z wezwaniem, by zachowała spokój.

Wczoraj przyszło znów do manifestacyi lojalności. Grupa studentów chorwackich z tłumem ludności przeciągała ze sztandarem ulicami miasta, wznosząc okrzyki: „Precz z mordercami, cześć pamięci Arcyksięcia i Jego Małżonki!“ Padały także okrzyki obelżywe przeciw Serbom.

Współczucie zagranicy.

Z całej zagranicy nadchodzą wiadomości o głębokiem wrażeniu, jakie wywołał straszny zamach w Serajewie. Dzienniki zagraniczne poświęcają Zmarłej Parze gorące wspomnienia i stwierdzają, jak wielkie wrażenie fakt ten wywołał we wszystkich kołach ludności.

Nadeszły w wielkiej liczbie kondolencye od zagranicznych władców państw.

Cesarz Wilhelm udaje się do Wiednia, by osobiście wziąć udział w pogrzebie Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki.

Do Kilonii pierwsza wiadomość o zamachu nadeszła od konsula niemieckiego w Serajewie na pokład okrętu „Hohenzollern“. Szef gabinetu marynarki, admirał Müller, udał się natychmiast łodzią „Hulda“ na pełne morze i zawiadomił cesarza, będącego na pokładzie „Meteora“. Cesarz natychmiast przerwał regatę i rozkazał, aby okręty wojenne zniżyły flagi na pół masztu. Cesarz jeszcze z okrętu wysłał telegram kondolencyjny do Najj. Pana i Cesarza Franciszka Józefa. Cesarzowa Wiktorya Augusta, która przybyła z Grünholz, udała się natychmiast na pokład okrętu „Hohenzollern“. Cesarz i cesarzowa rano odjeżdżają do Wildparku.

W Kilonii wczoraj o godzinie 12 w południe flota niemiecka dała salwę żałobną dla uczczenia pamięci zamordowanych. Przyłączyła się do tego także flota angielska.

W Berlinie bez przerwy trwają manifestacye żałobne.

Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o zamachu kanclerz Bethman-Hollweg zjawił się w ambasadzie austro-węgierskiej i wyraził współczucie. Także wszyscy przebywający w Berlinie posłowie innych wyrazili ambasadorowi współczucie z powodu tragicznego wypadku.

We Włoszech wstrząsająca wiadomość o tragicznej śmierci Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Księżnej Hohenberg wywołała we wszystkich kołach ludności przygnębiające i bolesne wrażenie.

Ojciec św. wystosował głęboko odczuty telegram kondolencyjny.

Kardynał sekretarz stanu ks. Merry del Val wystosował telegramy kondolencyjne do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa i do P. Ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda.

Król Wiktor Emanuel wysłał do Najj. Pana depeszę, który wyraził najgłębsze swe współczucie.

Także minister spraw zagranicznych wysłał do hr Berchtolda telegram, w którym zapewnił go o współczuciu swojem i rządu włoskiego.

Ludność Rzymu do późna gromadziła się przed redakcyami pism, czekając z niecierpliwością na nadzwyczajne wydania ze szczegółami o niecnym zamachu w Serajewie.

Z Monachium donoszą: Gdy król Ludwik otrzymał wiadomość o zamachu, odwołał natychmiast swój udział w uroczystości z okazyi obchodu w Würzburgu i zapowiedziane na dziś wizyty w kilku miastach. Król wysłał do Najj. Pana telegram z wyrazami kondolencyi.

Głęboko odczuto tragiczny zgon Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki we Francyi.

Prezydent Poincaré natychmiast po nadejściu wiadomości żałobnej wystosował do Cesarza Franciszka Józefa telegram kondolencyjny.

Podsekretarz stanu Ferry wyraził ambasadorowi austr.-węg. w imieniu prezesa gabinetu Vivianiego, który bawi poza Paryżem, najgłębsze współczucie.

W ambasadzie austro-węgierskiej wiele osób zapisywało się na wyłożonym arkuszu celem wyrażenia swej kondolencyi. Między innymi wojskowy gubernator Paryża, gen. Michel, prefekt policyi, posłowie Brazylii, Serbii i w i.

Na początku wczorajszego posiedzenia Senatu prezydent ministrów Viviani wszedł na trybunę i oświadczył, że będzie zapewne tłumaczem uczuć całego narodu, jeśli da wyraz żałobie, jaka okryła Dom austryacki. Dubost w imieniu Senatu przyłączył się do słów premiera.

W Londynie wiadomość o zamordowaniu Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki rozeszła się z błyskawiczną szybkością po mieście i wszędzie wywołała ubolewanie. Króla natychmiast zawiadomiono o tragicznym zamachu. Król zasięgnął informacyi u ambasadora austro-węgierskiego. Po nadejściu autentycznych wiadomości z Wiednia, na ambasadzie chorągiew zniżono do połowy masztu.

Król Jerzy zarządził tygodniową żałobę dworską, odwołał bal dworski niedzielny i wysyła jako swego zastępcę na pogrzeb Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. ks. Artura Connaught. Ponieważ Najj. Pan jest polnym marszałkiem armii angielskiej, przybędzie także deputacya wyższych oficerów i pułków, których właścicielem był zmarły Arcyksiążę.

Prezydent Związku szwajcarskiego wysłał do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa depeszę z wyrazami współczucia Rady związkowej i ludności szwajcarskiej. Cała prasa omawia zajścia z współczuciem.

W Rumunii wiadomość o zamachu na Arcyks. Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonkę wywołała wśród ludności wielkie oburzenie. W niedzielę do późnej nocy wychodziły w Bukareszcie nadzwyczajne dodatki do pism ze szczegółami o zamachu.

Przywódca konserwatywnych demokratów rzekł, że wypadek ten jest wielkiem nieszczęściem nietylko dla Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, lecz także dla całej Monarchii austro-węgierskiej. Arcyks. Franciszek Ferdynand miał wiele dobrej woli względem wszystkich narodów Monarchii. „Jako ludzie i Rumuni, mówił, możemy odczuwać tylko głębokie ubolewanie z powodu Jego śmierci“.

Także w Serbii nie szczędzą objawów spółczucia.

Wiadomość o zamachu rozeszła się w Belgradzie po południu przez nadzwyczajne wydania gazet. Uczucia patryotyczne, z okazyi rocznicy bitwy na Kosowem Polu, wnet po nadejściu oficyalnego potwierdzenia pogłosek, którym zrazu nie dawano wiary, ustąpiły przerażeniu z powodu strasznego losu, jaki spotkał Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonkę. Ogólnie objawiano jak najgorętsze współczucie dla Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, który zaledwo wyzdrowiał z dłuższej choroby, a obecnie tak ciężko został dotknięty.

Prezydent Nikolicz wystosował do prezydentów parlamentów w Wiedniu i Budapeszcie pisma kondolencyjne. Chorągwie, wywieszone z okazyi święta narodowego, ściągnięto. Większość pism potępia zamach.

Serbskie Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat: Pod wrażeniem tragicznych wypadków w Serajewie nie mamy dość słów, by potępić straszną zbrodnię. Serdecznie ubolewamy nad śmiercią Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki, śmiercią wśród tak niespodzianych i strasznych okoliczności — a zarazem współczujemy z wysoko cenionym i sędziwym Monarchą Austro-Węgier. oraz z narodami Monarchii, stwierdzając, że smutne zajścia wywołały także w naszym kraju uczucie najwyższego oburzenia i największego potępienia.

Z Petersburga donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Rada ministrów na wezwanie prezydenta uczciła pamięć Arcyksięcia przez powstanie z miejsc.

Z Konstantynopola donoszą: Wielki wezyr zjawił się wczoraj u ambasadora austro-węgierskiego i złożył kondolencye w imieniu sułtana i rządu.

W Durazzo wiadomość o zamachu wywołała wszędzie wielką konsternacyę i najgłębsze współczucie.

Z prasy austro-węgierskiej.

W Wiedniu mimo święta dzienniki wyszły wczoraj i jednomyślnie wyrażają w słowach jak najostrzejszych wstręt i oburzenie z powodu zamachu, a wynoszą równocześnie podziwu godną powagę i bezprzykładną obowiązkowość Arcyksięcia, jego wielkie dary umysłowe i cnoty, które zapewniły Mu ogólny głęboki szacunek.

Dzienniki wspominają o trwałych zasługach tak przedwcześnie Zmarłego około rozwoju armii i floty, wskazują na przykładne jego pożycie małżeńskie i stwierdzają,

---

16)

REGINA.

(France d'Orvalle: Regina. Le secret de l'orpheline).

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Miss Smith popatrzyła na Reginę i szepnęła z cicha, jak gdyby obawiała się wymówić słowo, które mogłoby zrazić za wielką poufałością:

— Co do sympatyi.... pani jest mi bardzo sympatyczną....

Regina skłoniła lekko głowę na znak podziękowania i lekko się zarumieniła, co uwydatniło jej płeć prześliczną.

Stanowczo, miss Smith wychodziła ze swego angielskiego usposobienia sztywności, bo po chwili milczenia, ozwała się:

— Byłabym szczęśliwą, gdybym mogła wiedzieć nazwisko pani.

— Nazywam się Regina — odrzekła młoda dziewczyna łagodnie.

— Regina!...

Głuchy, zdławiony wykrzyknik wyszedł jak westchnienie z ust starej panny.

Regina tego nie spostrzegła i uważnie oglądała mieszkanie, stosując się do danego polecenia.

Angielka zupełnie zapomniała o swojej obietnicy, że „będzie zastępować stróżkę“, chodziła za młodą dziewczyną z pokoju do pokoju, lecz prawie nic nie mówiła.... myślała.... Burzliwa przeszłość napływała do niej ze wszystkich chwil życia przebytych w zamku des Laurigny, wspomnienia się budziły, obrazy i widma przeszłości przesuwały się przed jej oczami i cała jej młodość, nieco naiwna, gdy usta wymawiały słowo magiczne, wywoływujące czasy ubiegłe, o których sądziła, że zostały na zawsze pogrzebane w przepaści zapomnienia:

— Regina.... Regina....

Na to słowo, które tak słodko brzmiało w jej uszach, jak melodya miłości nagle ze snu obudzonej, ujrzała przed sobą pana de Laurigny... przeżywała wszystko, co było pierwszem drgnieniem jej serca, pierwszem marzeniem jej bezsennych nocy i niestety! pierwszą goryczą jej duszy.

Regina nie zważając na nią, cała była zajęta swoją inspekcyą.

— Ślicznie tu, jasno... tutaj pokój mamy i papy, a tam Belli i mój... Bella, to moja siostra... teraz już pani zna oba imiona przyszłych swoich sąsiadek.

Miss Smith ciągnęła dalej swoje marzenia:

— Ma siostrę... a więc to nie ona... to nie jest córka Jana... O mój Janie ukochany, pamięć o tobie zawsze żywa w mojem sercu! Wystarczyło imienia twojej córki, aby odnowić we mnie wszystkie wzruszenia mojej pierwszej miłości...

Regina, uradowana myślą, że zamieszka może w tych pokojach, które jej się niewymownie podobały, nie mogła się powstrzymać od powiedzenia:

— Jakby to było ślicznie, żebyśmy zostały sąsiadkami!

— Jeszcze piękniejby było, żebyśmy się z sobą często widywały, gdy państwo tu zamieszkają.

— Dlaczegożby nie? w wolnych chwilach, gdy nie mamy lekcyi w konserwatoryum...

— Pani chodzi na kursa...

— Obie z siostrą jesteśmy zapisane... i dlatego chcemy mieszkać w pobliżu.

— Och! będzie to dla mnie prawdziwe szczęście módz rozmawiać z panią od czasu do czasu! Jestem taka samotna! W Paryżu żyje się wśród tłumu i jest się samotnym! bardziej samotnym, niż na pustyni. Wszyscy kłopoczą się swoimi interesami, nikt nie ma czasu myśleć o drugich i zwolna człowiek się obleka w egoizm, odosobnienie, które ciąży na duszy i ściska za serce.

Reginę nagle przestało zajmować oglądanie mieszkania; głębokie jej oczy spoczęły na miss Smith.

— Pani zdaje się nie lubić Paryża — rzekła.

— Niestety, pani!

— Żałuję, żem o to zapytała.

— Nie.... proszę nie żałować, bo jeżeli jestem w Paryżu, a szczególnie, jeżeli czuję się tak osamotnioną, to dlatego, że czekam.... aby mój brat mógł tu przyjechać....

— Brat pani podróżuje?

— Nie, jest w domu zdrowia....

Miss Smith podniosła rękę do czoła, dodając:

— Jest chory od wielu lat.... cierpiał.... jeszcze cierpi....

Wszystko to było wypowiedziane z takiem zakłopotaniem w głosie, w zachowaniu, że Regina nie pytała o więcej.

A przecież miss Smith nie mówiła prawdy: była sama jedna w Paryżu, nie oczekiwała żadnego brata i żyła zamknięta we wspomnieniu swojej pierwszej miłości.

Nie chciała jednak pozostawić Reginy pod przykrem wrażeniem swoich słów ostatnich.

— Czy zechce pani — zaproponowała — zwiedzić moje mieszkanie?

— Z chęcią, jeżeli pani nie przeszkodzę.

— Broń Boże.

Weszły do mieszkania miss Smith.

— Jakże tu ślicznie! zachwycająco! — zawołała Regina.

— To mój raj, pani!

— I jaki raj! Prześliczne meble, prześliczne obrazy, i wszędzie tyle pięknych haftów...

— Nie jest to dużo, lecz dla mnie i dla moich wspomnień... tyle co potrzeba.

— Pani ciągle mówi o wspomnieniach.

— Żyję niemi, w nich zawiera się racya bytu mojej egzystencyi, bez nich, to życie byłoby pustką i ciemną nocą.

— Ach, co za piękne kwiaty, ułożone jak kapliczka na tym ślicznym mebelku, róże, goździki!..

Miss Smith nie odpowiedziała.

Regina zbliżyła się i patrzyła długo na umieszczoną wśród kwiatów fotografię młodego człowieka o marzących oczach.

Nie śmiała swojej myśli wyrazić.. W chwili, w której może chciała zadać pytanie, miss Smith rzekła:

— To jest portret mojego brata.

Kłamstwo twarz jej oblało rumieńcem.

Regina dalej się rozpatrywała.

— Ach! co za piękny widok zamku!.. Jaki park ogromny! — zawołała.

— Wszystko to są wspomnienia młodości, z których ułożyłam rodzaj świątyni w moim pokoju... W chwilach smutku, zwątpienia, gdy przygnębienie ciężkiem brzemieniem kładzie się na moje zmęczone ramiona, przychodzę tutaj i ukrywam się daleka od wszystkiego, od Paryża, który rozbrzmiewa hałasem, od tłumów i wrzasków ulicznych!

(Ciąg dalszy nastąpi).

że narody Monarchii w jednej myśli skupiają się około Najw. Osoby sędziwego Monarchy, który ponownie dał wzór heroizmu i nieugiętej obowiązkowości sposobem, w jaki przyjął wstrząsającą wiadomość.

Kilka dzienników wyraża przypuszczenie, że zamach był wynikiem dobrze przygotowanego spisku na życie Arcyksięcia z motywów politycznych.

Wiener Ztg. w części nieurzędowej sławi działalność ś. p. Arcyksięci Franciszka Ferdynanda na wszystkich polach życia publicznego, w szczególności jego celową pracę około przyszłości i wielkości Państwa, podnosząc Jego nadzwyczaj szczęśliwe pożycie małżeńskie, oraz dając wyraz przywiązaniu wszystkich narodów do Jego osoby. Teraz jednak wszystkie narody skupiają się około Najdost. Osoby Monarchy, aby umożliwić Mu ulgę w wielkiem tem cierpieniu.

Tak samo *Fremdenblatt* podnosi nadzwyczajne cnoty ś p. Arcyksięcia i Jego prac około rozwoju armii i floty, tudzież działalność na wszystkich innych dziedzinach życia państwowego. Śledztwo ustali motywy tej zbrodni ohydnej, czy były natury politycznej, czy anarchistycznej. Na wszelki wypadek są one godne największego potępienia i w tem zgadzają się wszystkie narody Monarchii. W tej chwili także myśli całej ludności zwracają się do Najj. Pana, którego ból z powodu tragicznej śmierci Arcyksięcia jest głęboki. Właśnie kilka dni temu dopiero Monarcha wyjechał do Ischlu i rzekł wówczas: „W tym roku trzeba mi szczególnie wypoczynku“. Niestety Najj. Pan musiał przerwać ten odpoczynek i wrócić do Wiednia, jako wzór spełniania obowiązków.

W Budapeszcie wszystkie dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach.

W nadzwyczajnem wydaniu węgierskiego „Dziennika Urzędowego“ czytamy w części nieurzędowej: W niedzielę przed południem Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Serajewie padł ofiarą niecnego zamachu. Podczas wykonania szlachetnego swego zawodu generalnego inspektora całej siły zbrojnej został ugodzony kulą mordercy. Cały naród węgierski pogrążony jest w żałobie, jak niemniej jego Najwyższy Władca, który w Swem życiu, tak obfitującem w dopusty Boże, dotknięty został nowym ciosem. W skutek tej strasznej katastrofy, pozbawiony został najbliższego Dziedzica Tronu.

W osobie Arcyks. Franciszka Ferdynanda naród węgierski opłakuje jednego z najsilniejszych orędowników interesów Monarchii, który wielką swą ambicyę i władzę poświęcił powiększeniu, dobru i potędze Monarchii. Życie Arcyksięcia, który w życiu publicznem był wzorem szczytnego spełniania obowiązków, tworzyło też błyszczący przykład najczystszego i najidealniejszego szczęścia rodzinnego. Wierna Małżonka do ostatniej chwili stała u Jego boku i równocześnie padła ofiarą czynu budzącego tak niewymowną odrazę. Naród węgierski stoi w bolesnej żałobie u trumny Następcy Tronu i zwraca się z dziecięcem współczuciem do swego Władcy, którego głęboki ból stara się złagodzić swoją miłością.

Głosy prasy zagranicznej.

Cała prasa niemiecka wyraża głębokie oburzenie z powodu zamachu.

Local Anzeiger pisze, że w tej chwili oczy wszystkich zwrócone są ku sędziwej postaci Monarchy, któremu wedle własnych słów jego żadnego bolu los nie oszczędził.

Berliner Tageblatt sądzi, że motywem czynu jest nienawiść Serbów do Monarchii, i pisze, że w interesie Austryi i Niemiec należy spodziewać się, że Cesarz Franciszek Józef i ten głęboki ból zniesie. Póki Cesarz żyje, Monarchia z łatwością przebędzie wszelkie trudności.

Także *Vossische Ztg.* i *Berliner Neueste Nachrichten* wyrażają żal z powodu śmierci Arcyksięcia, który był wiernym przyjacielem i sojusznikiem cesarza Wilhelma.

Wszystkie wogóle dzienniki niemieckie wydały nadzwyczajne wydania z wiadomością o zamordowaniu Arcyksięcia i z jego podobizną.

Prasa francuska wyraża uczucie wstrętu z powodu strasznej zbrodni w Serajewie i współczucie dla Najj. Pana.

Figaro pisze: W tem strasznem nieszczęściu, jakie dotknęło austryacki Dom Panujący, objawy żalu i smutku zwracają się przedewszystkiem ku czcigodnemu Monarsze. Niema Francuza, któryby nie wstrząsnął do głębi okrutny los sędziwego Cesarza. niema nikogo wśród nas, któryby nie przyłączał się do tego wielkiego bolu.

Soleil pisze: Śmierć Arcyksięcia jest ogromnym ciosem dla Austryi. Oby zgon tego Księcia, który swoją lojalnością i roztropnością był rękojmią porządku społecznego i pokoju w Europie, nie miał bolesnych następstw dla Europy.

Matin pisze: Francya pragnie, aby Austrya była wielka, gdyż jest to potrzebne dla równowagi europejskiej.

Rumuński *Universul* przypomina niedawną wizytę Arcyksięcia w Sinaja, gdzie przyjął deputacyę Rumunów siedmiogrodzkich i mówił z nią łaskawie o życzeniach Rumunów na Węgrzech. Gdy Arcyksiążę raz był na manewrach w Banacie, chwalił dzielnie maszerujący przed nim pułk rumuński słowami: „Oto moi dzielni Rumuni!“

Prasa grecka wyraża jednomyślnie oburzenie i współczucie z powodu zamachu w Serajewie.

Prasa rossyjska nie pozostaje poza innemi w wyrazach współczucia i żalu z powodu tragedyi w Serajewie.

Piet. Gaz. pisze: Energiczny Następca Tronu austr. węg., który całą duszą był żołnierzem, zginął z ręki młokosa — On i Jego Małżonka, trzymająca się z dala od polityki padli ofiarą zbrodni. Już jej samo towarzystwo powinno było być gwarancyą, że ręka żadnego południowego Słowianina na nich się nie podniesie. Entuzyastyczne przyjęcie, jakiego doznali Arcyksięstwo, było szczere. Południowi Słowianie Monarchii widzieli w Następcy Tronu swego przyjaciela a fakt, że morderstwa dokonano w czasie przejażdżki przez stolicę, dowodzi, że Arcyksiążę miał zaufanie do ludności, to też nie ta ludność ponosi winę, lecz te koła polityczne, które popchnęły mordercę do czynu. Niewątpliwie Arcyksiążę starał się o to, by Austro-Węgry silne i niezwyciężone odegrały rolę w szeregu wielkich mocarstw. Arcyksiążę był sprawiedliwy dla wszystkich ludów Monarchii, a nawet jego przeciwnicy przyznają, iż był on osobistością wybitną, pełną energii i siły, zdolności politycznych i wojskowych, wyposażoną we wszystkie przymioty, jakie są potrzebne panującemu wielkiego państwa.

Z pism włoskich przytaczamy głos *Osservatore Romano*, który omawiając zamach, wyraża głęboką odrazę z powodu zbrodni i wielki ból z powodu niespodzianego zgonu roztropnego, światłego i pobożnego Arcyksięcia. Pismo piętnuje te wstrętne czyny, będące zakałą humanitarności, kultury i cywilizacyi i wyraża szczerą sympatyę dla Najw. Domu Habsburgów, a w szczególności Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa.

Giornale d'Italia na wiadomość o zamachu wydał nadzwyczajny dodatek.

Dzienniki poranne londyńskie zamieściły obszerne artykuły o strasznem nieszczęściu, jakie dotknęło Monarchię austro-węgierską i wyrażają głęboki żal i oburzenie z powodu zamachu. Wspominają, jak nadzwyczaj sympatyczne wrażenie wywarły osobistości ś. p. Arcyksięcia i Jego Małżonki podczas ostatniego ich pobytu w Anglii. Ogólnie objawia się współczucie dla Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, który już tyle przeniósł nieszczęść. Wiele dzienników zamieściło podobizny śp. Arcyksięcia i Jego Małżonki.

Times piszą, że pierwsza myśl zwraca się wszędzie ku sędziwej postaci Monarchy, którego los tak ciężko dotknął. W podobnym duchu wyrażają się też inne pisma.

Daily Telegraph sądzi, że śmierć Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda jest wielką stratą nietylko dla Austro-Węgier, lecz dla całej Europy. W chwili, gdy światu właśnie potrzeba wielkich osobistości, śmierć tego silnego człowieka jest nieszczęściem, którego doniosłości niepodobna przecenić. Pismo sądzi, że sympatya całego świata cywilizowanego zwraca się ku Najj. Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Dalej powiada dziennik, że jeszcze nigdy zamach nie był tak bezmyślny, jak obecny. Smutna lista zamachów z czasów najnowszych pokazuje, że ani ideały, ani wybitność charakteru nie są osłoną przeciw lekkomyślnej kuli jakiegoś na pół obłąkanego fanatyka. Polityka Austro-Węgier nie może się zmienić wskutek tego zamachu, bo odpowiada potrzebom Monarchii i narodów, które w niej mieszkają.

Daily Graphic również wyraża zdanie, że śmierć Arcyksięcia jest nieszczęściem nietylko dla Austryi, lecz dla całej Europy.

Niektóre dzienniki angielskie dołączają do wieści o zamordowaniu Najd. Arcyksięcia komentarze polityczne, wychodzące poza ramy Monarchii, a sięgające Rossyi i południowej Słowiańszczyzny.

Liberalna *Daily Chronicle* pisze: Arcyksiążę bezwarunkowo tworzył orzech twardy dla dumy Rossyi na południowym wschodzie Europy. Był już bardzo wpływowy, może był bardzo silnym człowiekiem, z pewnością o silnej świadomej celów woli. Jest wstrętnym faktem, może najwstrętniejszym w polityce zagranicznej Rossyi — a tylko tradycyjną polityką tylnych drzwi i nieodpowiedzialnością przedstawicieli zagranicznej polityki Rossyi można tłumaczyć. że Rossya w tych mało cywilizowanych ogniskach zwykła używać bardzo niecywilizowanych narzędzi, iż prawie każdy człowiek, który na Bałkanie w czasach ostatnich był przeciwnikiem Rossyi, padał z ręki skrytobójców. Zamordowanie ostatniego króla serbskiego, zamordowanie Stambułowa, uprowadzenie ks. Aleksandra bułgarskiego, który byłby został zamordowany, gdyby nie był abdykował — oto wszystko godne uwagi wypadki na strasznej liście, od których — jak się obawiamy — tragedya serajewska nie da się odłączyć.

Najświeższe depesze.

Wiedeń. Prezydent Izby Sylvester wystosował do P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha następującą depeszę: Imieniem Prezydyum obecnie odroczonej Izby proszę Ekscelencyę wyrazić u stóp Tronu z okazyi wstrząsającego i potępienia godnego wypadku w Serajewie wyrazy najgłębszego bolu i współczucia.

Wiedeń. Tutejsza Rada miejska zebrała się dziś przed południem na nadzwyczajne posiedzenie żałobne. Deputacya Rady uda się do Najj. Pana, aby wyrazić kondolencyę. Wszystkie uroczystości w ratuszu odroczono, przyjęcie z powodu międzynarodowego Zjazdu kupieckiego odwołano.

Burmistrz otrzymał od magistratu i Rady miejskiej w Berlinie depesze z wyrazami współczucia z powodu wstrząsającego wypadku, który w całych Niemczech wywołał wielki smutek i żałobę. Oba państwa sprzymierzone łączą się w żalu u trumny Arcyksięcia.

Zagrzeb. Ban bar. Skerlecz w imieniu swojem i Rządu krajowego wysłał telegramy kondolencyjne do Najj. Pana i 6 Członków Domu Cesarskiego.

Metkowic. Wśród ludności obszaru nad Narentą, gdzie Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi przed kilku dniami zgotowano podczas jazdy jego do Bośnii patryotyczne przyjęcie i okazywano wielki entuzyazm, a na dziś urządzone być miały wielkie uroczystości z okazyi planowanego powrotu, wiadomość o niecnym czynie wszędzie wywołała żałobę jak najgłębszą i oburzenie. Odświętne dekoracye natychmiast pozdejmowano w ulicach i zastąpiono chorągwiami żałobnemi.

Serajewo. Rany podpułkownika Meriziego i hr. Boos-Waldecka nie są ciężkie. Automobil ich jest mocno uszkodzony. Automobil hr. Harracha, którym jechał Arcyksiążę, został przedziurawiony odłamkami bomby.

Serajewo. Wczoraj rzucono tu dwie bomby, które nie sprawiły żadnej szkody. Jedna osoba lekko ranna. Sprawców zamachów nie zdołano wyśledzić. Przypuszczają, że są to spólnicy tych, którzy w niedzielę wykonali zamach. Obecnie panuje spokój.

Serajewo. Wczoraj w południe brygadyer pułkownik Schmeda w porozumieniu z komisarzem rządowym objął komendę nad miastem.

Serajewo. Pewien młody człowiek rzucił bombę na ulicę, która wybuchła, przyczem jeden człowiek został lekko raniony. Aresztowano sprawcę. Szczegółów dotąd brak.

Rzym. W senacie i Izbie S. Giuliano i prezydenci wyrazili oburzenie z powodu niesłychanej zbrodni, oraz współczucie dla Monarchii i Cesarza.

Bruksela. *Journal de Bruxelles* pisze, że król Albrecht uda się do Wiednia na pogrzeb.

Serajewo. Obaj sprawcy zamachu zachowują się nadal nadzwyczaj cynicznie, nie okazują najmniejszego żalu, wydaje się raczej, jakoby cieszyli się z tego, iż im powiodła się ich haniebna zbrodnia. Na pytania po większej części nie dają odpowiedzi, nie przeczą jednak, iż bomby otrzymali z Belgradu rzekomo od dwóch komitadżów. Przyznają się już również, iż działali w porozumieniu z sobą, że umówili się, iż gdyby jednemu nie udał się zamach, drugi ma go powtórzyć.

Serajewo. Podczas demonstracyi przeciwko serbskim sklepom stali właściciele serbskiego sklepu trzej bracia nazwiskiem Jovic w pobliżu swego sklepu i jeden z nich dał kilka strzałów do demonstrantów, trafiając pewnego demonstranta w plecy. Kiedy tłum spostrzegł rannego upadającego bez życia, rzucił się na braci Joviców, którzy poczęli uciekać. Jednego z Joviców schwytano i ciężko poraniono. Kiedy go policya uwięziła, znaleziono przy nim wiele nabojów browningowych.

Serajewo. Wobec zaprowadzenia sądów doraźnych wydał komisarz rządowy obwieszczenie z nakazem zamykania restauracyj i kawiarń o godz. 8 lub o 10 wieczorem, bram domów o 8 wieczorem. Zatrzymywania się i gromadzenia na ulicy zabroniono.

Serajewo. Do dzienników donoszą z Nevesinje, że uwięziono tam prezesa serbsko-radykalnej opozycyjnej grupy „Narod“, Athanasila Solę, gdy podburzał tamtejszą ludność.

Serajewo. Jak z Mostaru donoszą, urządzili tam Chorwaci i Muzułmani demonstracye, w czasie których wznosili okrzyki na cześć Najj. Pana. Słychać było też okrzyki przeciw Serbii. Nie było większych wykroczeń, wybito tylko kilka szyb. Wojsko przywróciło porządek. Także w Zubanja odbyły się antiserbskie demonstracye, wykroczeń nie było. Zresztą panuje w całym kraju porządek i spokój.

Zagrzeb. Wczoraj o 8 wieczorem przyszło ponownie do demonstracyj przeciw Serbom. Wielki tłum niosąc na czele chorwacką trójkolorową chorągiew, przybraną krepą, przeciągał ulicami, wśród okrzyków „Cześć pamięci zabitych“ i „Precz z mordercami“.

Manifestanci pociągnęli pod dom Starcevica; tu poseł Iwan Zatluka i student Mastric wygłosili przemowy, potępiając w najostrzejszych słowach zamach i atakując gwałtownie Serbów. Mowcy wezwali ludność, aby zgromadziła się dzisiaj przed południem przed gmachem sejmowym, aby tam wyrazić oburzenie z powodu zbrodni i uchwalić rezolucyę, która będzie przesłaną Najj. Panu. Tłum odśpiewał następnie chorwacki hymn i wznosząc okrzyki: „Śmierć mordercom“, „Precz z Serbami“, podążył ulicami miasta. Do wykroczeń nie przyszło.

Zagrzeb. W toku manifestacyi przed domem Starcevica wzywali mowcy zebranych, aby dziś przed Sejmem zaprotestowali przeciw temu, iż Serb, jako prezydent Sejmu przewodniczył podczas manifestacyi żałobnej Sejmu.

Demonstracye uliczne trwały do 10 wieczorem, poczem manifestanci w drobnych grupach rozchodzili się. Kilku młodych ludzi wybiło szyby w domu prezydenta Sejmu dr. Medakowicza przy placu Zrinyego i w będącym własnością serbskiej gminy kościelnej domu na Ilicy.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 28 czerwca.

Pierwsza wiadomość

o zamachu na Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda nadeszła półoficyalnie przed godziną pierwszą po południu. Nie znalazła ona zrazu wiary, tak wydawała się nieprawdopodobną. P. Prezydent Ministrów i PP. Ministrowie spraw wewnętrznych i handlu otrzymali pierwsze informacye. Dowiedziano się potem, że pospieszna depesza urzędowa przemknęła przez druty telegraficzne z Serajewa do Ischlu, gdzie od wczoraj bawi Najj. Pan na letnich wywczasach. Przed drugą poczęły nareszcie nadchodzić autentyczne potwierdzenia strasznej wieści z Ischlu i z Budapesztu, budząc ogólny żal, ogólną zgrozę.

W niedzielę wyjeżdża zwykle niemal cały Wiedeń poza obręb miasta. Dzień był słoneczny, letni. Ulice prawie puste. Nikt nie domyślał się nawet, że na kresach Monarchii odegrała się tragedya. O godzinie trzeciej ukazały się nadzwyczajne wydania *N. Fr. Presse* i *Zeit*. Wieść szła z ust do ust. Ludzie gromadzili się koło kawiarń, lokalów redakcyjnych, nie kryjąc swego oburzenia. Jeszcze łudzono się, że może nadejść zaprzeczenie. Ale nie nadeszło....

Kilka tygodni temu obchodził Arcyksiążę 50 rocznicę urodzin. Kilkanaście dni wstecz przyjmował u siebie w zamku Konopischt cesarza Wilhelma. Tak niedawno widziano w kinematografach, we wszystkich pismach ilustrowanych szczegóły tych uroczystości, widoki z przepięknych ogrodów rezydencyi. Dzisiaj powiewają już żałobne chorągwie i otwarty grób gotuje się na przyjęcie Tego, który miał objąć dziedzictwo Habsburgów.

Arcyksiążę był w całem tego słowa znaczeniu indywidualnością wybitną i niezwykłą. Przypominając sobie różne urywkowe relacye o Jego sposobie myślenia, o Jego planach i zamiarach, rozpamiętywając szereg wspomnień o Nim, jako o człowieku, żołnierzu, ojcu rodziny i włodarzu Swych majętności, widzi się dopiero jasno, że zbrodnicza ręka wyrządziła ciężką krzywdę i Dynastyi i ludom Jej podległym.

Arcyksiążę posiadał wszystkie przymioty niezbędne dla przyszłego Władcy rozległego Państwa. Energia Jego była niezłomna, wola silna, znajomość spraw polityki zagranicznej i wewnętrznej doskonała. Od kilku lat brał Arcyksiążę udział w życiu Państwa. Interesował się wszystkiem i zajmował nie tylko losami Armii, ale i całokształtem państwowych zagadnień politycznych, socyalnych, gospodarczych i naukowych. Nie znosił pochlebców i dworaków, lecz słuchał chętnie zdania tych, których obdarzał zaufaniem. Miał rękę szczęśliwą w doborze i wyborze ludzi. Nie unosił się nigdy sentymentem, oceniał zawsze i wszystko spokojnie, rozważnie, trzeźwo. Był może raczej niedostępny, aniżeli otwarty, ale budził uczucia przywiązania w sercach tych, którzy poznali bliżej Osobę Arcyksięcia w Jego właściwem środowisku, t. j. w domu, opodal ogniska domowego, przy boku Małżonki i dzieci. Tam dopiero, w Konopischt, czy we wiedeńskim Belwederze, ujawniały się najdobitniej zalety Jego serca, Jego umysłu. Zwykle lakoniczny, pozornie surowy, z głęboką brózdą przecinającą czoło wysokie, rozpogadzał się Arcyksiążę i pozostając zawsze „Grandseigneurem“, umiał czarować rozmową, zasobami wiedzy, głębokiem zamiłowaniem do sztuki, ukochaniem piękna i przyrody.

Arcyksiążę jako protektor nauki i sztuki.

Hr. Jerzy Mycielski nie miał dość słów pochwały opisując niedawno, z jakiem zainteresowaniem Arcyksiążę zwiedzał pamiątki Krakowa. Uwadze Jego nie uszedł żaden szczegół architektoniczny, żaden pomnik włoskiego, czy niemieckiego Odrodze-

nia. Wszystko Go zajmowało. W krypcie przystawał przed każdym grobem i kazał sobie opowiadać jego historyę, wzywał się niejako w każdą kartę dziejów Polski. Cały dzień zszedł na oglądaniu, badaniu, zwiedzaniu. Wieczór i godzina odjazdu się zbliżały. Arcyksiążę nie chciał jednak niczego pominąć W skarbcu przyświecał sobie sam zapałkami, aby nie przeoczyć w zmroku jakiegokolwiek objektu, zobaczywszy zaś emaliowany, bronzowy krucyfiks, nie mógł się powstrzymać od okrzyku podziwu „dla tego klejnotu skarbca“.

Kiedy już jechał na dworzec omawiając żywo, reasumując przeżyte wrażenia, zoczył Arcyksiążę zdala kościół św. Krzyża. „Zwiedzimy i ten kościół — rzekł do hr. Mycielskiego, — a chociaż ciemno, to pomogą nam zapałki. Wspaniałe miasto — mówił potem na dworcu kolejowym, nie pojmuję tylko, dlaczego tak mało o niem piszą i tak mało o niem wiedzą“.

Arcyksiążę znał wszystkie galerye wybitniejsze Europy od Petersburga aż do Madrytu.

„Pozostały mi w żywej pamięci — pisze hr. Mycielski — opowiadania Arcyksięcia o wrażeniach wyniesionych z Toledo, z Prado, z Eskurialu. Samotny, posępny, straszny, Eskurial stanął przed oczami słuchaczów jak zmartwychpowstały. Postać Filipa II. zarysowała się tak plastycznie, że widziało się niemal jego świat, jego otoczenie, jego upodobania jak w zwierciadle“.

Czy mówiono o *Bruges la morte*, czy o starej Pradze i Insbruku, czy o którymkolwiek z pomników czy zabytków Tyrolu, Styryi, Czech, czy Galicyi, zawsze uderzała wszystkich trafność sądu Arcyksięcia i niezwykłe wyszkolenie we wszelakich sprawach związanych ze sztuką i jej historyą.

W Belwederze ulubionym zakątkiem Arcyksięcia była biblioteka ozdobiona biustami polityków i uczonych Ferrary i Modeny, w Konopischt spotyka się na każdym kroku dowody rozmiłowania się Arcyksięcia w kulturze Renesansu i jego dziełach. Mówią o tem także styl i charakter urządzeń zamków należących do Arcyksięcia w Blühnbach, Chlumetz, Ekartsau i Artstetten. Zbiory w Konopischt, podzielone na działy i obejmujące różne dziedziny sztuki (między innemi specyalny dział poświęcony „Św. Jerzemu w sztuce“) przekraczają miarę przeciętną i przedstawiają ogromną wartość artystyczną. Są tam także pamiątki polskie: współczesne portrety Zygmunta III., Katarzyny Austryaczki, małżonki Zygmunta Augusta i niezwykle inseresujący portret Jana Kazimierza.

Jako protektor rozlicznych instytucyj mających na celu konserwacyę i ochronę zabytków sztuki a przedewszystkiem jako Protektor Centralnej Komisyi, oddał Arcyksiążę ogromne usługi na tem polu. Jego energii, jego poparciu zawdzięczają sztuka i architektura Austro-Węgier niezmiernie wiele.

Dobroczynną opieką otaczał Arcyksiążę sprawę budowy i urządzenia nowego skrzydła Rezydencyi Cesarskiej w Wiedniu. Od siedmiu lat zajmował się nią z właściwą sobie energią. Sama Rezydencya budowana i przerabiana od czasów Rudolfa I. aż do minionego wieku nosi znamiona architektoniczne niemal wszystkich współczesnych epok i stylów. Nie łatwem więc było zadaniem rozwiązać kwestyę budowy nowego skrzydła tak, aby ono zlewało się w całość z resztą budynków i nie raziło nowoczesnością. Że wynik tych usiłowań był pomyślny, to zasługa przeważna inicyatywy i smaku artystycznego Najd. Arcyksięcia, który dołożył wszelkich starań, aby i sam gmach i jego wnętrze odpowiadało godnie przeznaczeniu.

Obraz tej dziedziny zajęć, upodobań i zdolności Najd. Arcyksięcia nie byłby zupełny, gdyby pominięto milczeniem jego zamiłowanie do przyrody, folkloru i nauk ścisłych. Zbiory przyrodnicze w Konopischt, zebrane i ułożone pod okiem Najd. Arcyksięcia, zbiory etnograficzne i przyrodnicze w nowem skrzydle Rezydencyi, mówią istotnie o wielostronności tego wykwintnego umysłu, który składał w każdym kierunku dowody wyjątkowo poważnych aspiracyj i uzdolnień.

Kilka dat z życiorysu.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand ujrzał światło dzienne dnia 18. grudnia 1863 r. w Grazu jako syn Arcyksięcia Karola Ludwika i drugiej jego małżonki Maryi Anuncyaty.

W r. 1865 przeniósł się dwór Arcyksiążęcy do Wiednia, zamieszkując pałac Karola Ludwika przy Favoritenstrasse. Arcyksiążę Karol Ludwik wycofał się już był wówczas z życia publicznego, zastępując tylko swego Brata, Najj. Pana w obowiązkach reprezentacyjnych. Ztąd płynęły liczne i żywe stosunki ze światem uczonych i artystów, otwierania wszelakich wystaw i kongresów, przyjęcia reprezentantów nauki i sztuk pięknych. W tej atmosferze miłości rodzinnej i ciągłego kontaktu z wszystkiemi dziedzinami kultury wychowywał się młody Arcyksiążę. Naukami jego kierowali hr. Degenfeld i zastęp mężów nauki a między nimi i późniejszy Minister oświaty, dr. Rittner, ojciec znanego tak dobrze w Polsce komedyopisarza Tadeusza.

W przeciwstawieniu do rodzeństwa był Arcyksiążę Franciszek Ferdynand dzieckiem statecznem, nad wiek rozwiniętem. Do nauki okazywał zamiłowanie i bystrość. W piętnastym roku życia mianowany porucznikiem pułku piechoty, przeszedł kolejno wszystkie szczeble hierarchii, aż do kreowanego wyłącznie dla Osoby Arcyksięcia stanowiska generalnego inspektora wspólnych sił zbrojnych. Służąc we wszystkich gatunkach broni poznał Arcyksiążę ducha i organizacyę Armii, poznał także z naocznej obserwacyi większość krajów koronnych, ich ludność, język i potrzeby.

W r. 1892 odbył Arcyksiążę podróż na około ziemi przez Suez, Aden, Indye, Ceylon, Jawę, Japonię do Ameryki i z powrotem. Muzeum wiedeńskie w nowym Burgu zawdzięcza tej podróży przepiękne okazy flory, fauny i sztuki dalekiego Wschodu.

W 1894 zapadł Arcyksiążę na uporczywy katar płuc, z powodu czego przerwał służbę wojskową i musiał poddać się dwuletniej kuracyi w Meranie, Lussin i Egipcie.

Po śmierci ojca spadły na Arcyksięcia obowiązki następstwa Tronu. W r. 1899 wystąpił poraz pierwszy w tej roli najpierw w Budapeszcie, potem w Berlinie.

Rok 1900 zapisał się trwale w pamięci wszystkich. Arcyksiążę poślubił hr. Chotek z Chotkowa i Wognina, córkę starego rodu szlacheckiego, który w Czechach odegrał rolę historyczną.

Późniejsza ks. Hohenberg, której Najj. Pan nadał ten tytuł 1900 r. z predykatem „Hoheit“ (1909) była najwierniejszą towarzyszką dni życia Arcyksięcia. Tak, jak w Serajewie pierwszym jej odruchem było zasłonić ukochanego męża przed nieszczęściem a potem zginąć przy jego boku, w jego ramionach, tak i za dni spokoju i wspólnej pracy była podporą, przyjacielem, aniołem stróżem.

Księżna Hohenberg poświęcona wyłącznie wychowaniu dzieci, mężowi i sprawom domowym, nie brała nigdy udziału osobistego w polityce, w sprawach związanych z urzędowem stanowiskiem jej dostojnego małżonka. Jej światem było ognisko domowe, edukacya dzieci, ogród, kwiaty, dobra książka. Kochała ten świat nad życie. Jednym z głównych motywów wyjazdu ks. Hohenberg do Sarajewa była troska o Najd. Arcyksięcia i chęć wytrwania w każdej doli przy jego boku. Mówiła podobno, że na Wschodzie obecność żony przy boku męża chroni go przed każdem nieszczęściem. Jednakże strasznie się zawiodła...

Młode małżeństwo osiadło w Konopischt, spędzając tam przeważną część roku. Z okazyi pobytu cesarza Wilhelma pisano wiele o niezwykłej piękności parku, sadów, ogrodów kwiatowych tej rezydencyi. Była to wspólna namiętność Najd. Arcyksięcia i Jego małżonki. Wspólnie sprowadzali co najrzadsze gatunki drzew, krzewów i kwiatów, wspólnie cieszyli się swem dziełem.

Sprawy armii lądowej i marynarki tworzyły jednak zawsze główny przedmiot zajęć i zabiegów Najd. Arcyksięcia. Jego kancelarya wojskowa skupiała w sobie najważniejsze arterye życia armii i jej rozwoju. Arcyksiążę kładł szczególny nacisk na podniesienie poziomu ogólnego wykształcenia korpusu oficerskiego i szeregowców, zajmował się szkołami dla żołnierzy i był najenergiczniejszym zwolennikiem zasady *mens sana in corpore sano*.

Strategiczne zdolności wykazał Arcyksiążę na lądzie w czasie wielkich manewrów w latach 1898, 1899, 1902 i 1912, na morzu zaś w czasie pamiątkowego spotkania z cesarzem Wilhelmem w r. 1910, kiedy to Arcyksiążę wyjechał na czele potężnej eskadry na przeciw swego przyszłego sprzymierzeńca i przeprowadził w bardzo trudnych warunkach manewry całej flotylli.

Reorganizacya marynarki i spopularyzowanie tego problemu miały w Arcyksięciu najgorliwszego rzecznika. Zamianowany w r. 1902 admirałem, utrzymywał ciągły kontakt z marynarką wojenną, wyjeżdżając ciągle na pełne morze, zwiedzając porty, doki i zakłady budowy okrętów. Za każdym razem wzbogacał Arcyksiążę zasoby wiedzy i doświadczenia i w końcu znał się lepiej na mechanice i artyleryi okrętowej od niejednego zawodowca.

Śmierć wyrywa tę niecodzienną postać z pełnego wiru zajęć, spraw najdonioślejszych i interesów. Długi szereg akcyj przez Arcyksięcia rozpoczętych a obejmujących całe kompleksy zagadnień ze świata armii, gospodarstwa społecznego, wychowania publicznego i sztuki, stracił w Nim niespodziewanie rozumnego protektora, najdzielniejszego rzecznika.

Materyał anegdotyczny.

Do niedawna materyał ten był dość skąpy. Arcyksiążę nie szukał rozgłosu, nie szukał popularności szerokich mas. Dopiero w ostatnich czasach przedostała się do wiadomości publicznej garść informacyj o jego zwyczajach, życiu i upodobaniach. Niedawno wydała *Oesterreichische Rundschau* księgę pamiątkową na 50 rocznicę urodzin, ozdobioną licznemi ilustracyami, a omówioną w zeszłym miesiącu na szpaltach *Gazety Lwowskiej*, pozatem znajdzie przyszły biograf tylko nieliczne artykuły w prasie codziennej i ilustrowanej. Stawiano w nich jednogłośnie Arcyksięcia jako wzór męża i ojca. Rozłączając się z rodziną komunikował się Arcyksiążę z nią zwykle dwa razy na dzień albo telefonicznie albo w drodze telegraficznej.

Arcyksiążę był zapalonym myśliwym i świetnym strzelcem. W Konopischt miał strzelnicę i ćwiczył się często w strzelaniu do celów stałych i ruchomych zadziwiając celnością strzałów. Trofea myśliwskie są niezwykle bogate i liczne i obejmują okazy najrzadsze fauny europejskiej i azyatyckiej.

Arcyksiążę był wielkim zwolennikiem widokówek. Dzieciom wysyłał z każdego miejsca pobytu po kilka kart, tak samo krewnym i znajomym. Karty te nosiły zawsze podpis „Arcyksiążę Franciszek“, skreślony śmiałem, kaligraficznie wyrobionem pismem. Na dzień przed śmiercią wysłał Arcyksiążę z Serajewa kilkadziesiąt widokówek. Będą to ostatnie po Nim pamiątki...

Edukacyą dzieci sam kierował i często bywał obecny przy nauce. Dbał nietylko o rozwój ducha, ale i o rozwój fizyczny. Młodzi książęta, ubrani zawsze skromnie, odbywali z ojcem długie przechadzki i ćwiczyli się we wszystkich sportach. Będąc w jakiemś mieście zwiedzali przedewszystkiem muzea, kościoły, wystawy i zbiory, zdając potem sprawę z odniesionych wrażeń pisemnie lub ustnie.

Tryb życia Arcyksięcia był niezwykle skromny. Wstawał po szóstej rano i odbywszy przechadzkę zasiadał do pracy. W Konopischt poświęcał kilka godzin dziennie zarządowi Swych włości, załatwiając potem wieczorami zaległe sprawy państwowe.

Był to charakter czysty jak łza, wyrobiony w każdym kierunku, usposobienie pełne powagi i poświęcenia dla Najw. Dynastyi i Państwa.

*

We Lwowie wiadomość o tragicznym zgonie Następcy Tronu i Jego Małżonki wywołała ogromne poruszenie. Zrazu, jak zresztą wszędzie, nie chciano jej wierzyć, gdy jednak nadzwyczajne dodatki pism stwierdziły pierwsze z ust do ust podawane pogłoski, nastąpiło powszechne przygnębienie. Publiczność rozchwytywała dodatki, umilkły orkiestry, poprzerywano widowiska, na gmachach publicznych poczęły pojawiać się żałobne flagi, a do późna w nocy stały na ulicach i placach miasta gromadki publiczności, omawiające żywo straszną katastrofę i jej następstwa.

Wczoraj rano spotęgowało się jeszcze wrażenie, a skoro pisma przyniosły bliższe szczegóły bohaterskiego zgonu Dostojnej Pary, współczucie z jednej, a oburzenie na zbrodniczą rękę z drugiej strony wzrastało z godziną każdą, myśl zaś zbiorowa biegła do Schönbrunnu, dokąd właśnie wracał z Ischlu niezłomny w harcie sędziwy Monarcha.

*

Po otrzymaniu żałobnej wieści JE. P. Namiestnik dr. Korytowski wysłał natychmiast telegram z wyrazami współczucia do kancelaryi gabinetowej z prośbą o złożenie ich u stóp Tronu.

*

Wydział krajowy na dzisiejszem *ad hoc* zwołanem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego Stanisława Niezabitowskiego, uchwalił z powodu zgonu złożyć kondolencyę u stóp Tronu, wziąć udział w pogrzebie przez osobną delegacyę, złożoną z Marszałka krajowego, jego zastępcy i jednego członka Wydziału krajowego, oraz złożyć imieniem kraju wieniec na trumnie Zmarłego.

W częściowem wykonaniu powyższej uchwały udał się cały Wydział krajowy *in corpore* pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego zaraz dziś w południe do JE. P. Namiestnika z prośbą o złożenie u stóp Tronu kondolencyi.

*

Rada miasta Lwowa odbędzie jutro, we środę, o godzinie 12 w południe posiedzenie w celu wyrażenia manifestacyi z powodu tragicznego zgonu ś. p. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

*

Z powodu tragicznego zgonu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki grono profesorów Akademii weterynaryi na odbytem posiedzeniu uchwaliło złożyć kondolencyę na ręce JE. P. Namiestnika i przeznaczyło kwotę 100 K. na fundusz stypendyjny słuchaczów Akademii weterynaryi imienia Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa I.

*

W wielkiej sali pałacu Namiestnikowskiego złożyli dziś w południe kondolencye na ręce JE. P. Namiestnika, celem złożenia ich u stóp Tronu: JE. P. Marszałek Niezabitowski z Członkami Wydziału krajowego, b. Wiceprezydent Namiestnictwa JE. Jan Lidl, Wiceprezydenci Izby poselskiej dr. German i Romańczuk, ukraińskie kluby sejmowe i parlamentarne pod przewodnictwem dr. Kostia Lewickiego, konsul niemiecki, konsul rossyjski, kapituła łacińska z JE. ks. Arcybiskupem dr. Bilczewskim na czele, kapituła ormiańska z JE. ks. Arcybiskupem Teodorowiczem na czele, kapituła grecko-katolicka, rektorat gr. kat. seminaryum; delegacye: Towarzystwa św. Piotra, Zakonu OO. Bernardynów, Zakonu OO. Bazylianów; gr. oryent. proboszcz ks. Dihon; JE. komenderujący korpusu generał kawaleryi Kolossvary z generalicyą, komendant placu, komendanci i delegaci pułków stojących załogą we Lwowie; komendant żandarmeryi, rabin dr. Caro i rabin Braude, gremium urzędników Namiestnictwa, Rada szkolna krajowa z Wiceprezydentem dr. Dembowskim na czele, prezydent Neumann z Reprezentacyą miasta Lwowa, JE. Prezydent wyższego Sądu krajowego Czerwiński z Wiceprezydentem Przyłuskim, Prezydentem sądu kraj. Łuczkiewiczem i Wiceprezydentem tego sądu Kilianem, Nadprokurator Państwa Malina, krajowa dyrekcya skarbu, okręgowa dyrekcya skarbu we Lwowie i dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie z Wiceprezydentem Edwardem Bugno na czele, prokuratorya skarbu z prokuratorem skarbu dr. Englem na czele, Senat Uniwersytetu lwowskiego i dyrekcya Biblioteki uniwersyteckiej z profesorem Beckiem na czele i JE. dr. Stan. Głąbiński, Senat Szkoły politechnicznej z prorektorem Hauswaldem na czele, Akademia weterynaryi z rektorem Grabowskim na czele, imieniem Towarzystwa kredytowego ziemskiego wiceprezes Vivien de Chateaubrun, dyrektorowie Nowosielecki i Żaba; imieniem galicyjskiego Towarzystwa łowieckiego wiceprezes Seweryn Krogulski; konsul francuski Swierczewski, konsul duński Zacharjewicz, dyrekcya poczt i telegrafów z Prezydentem Wopaternim na czele, dyrekcya domen i lasów z dyr. radcą Dworu Małaczyńskim na czele, dyrekcye szkół średnich lwowskich, dyrekcya policyi we Lwowie; imieniem Towarzystwa Kółek rolniczych wiceprezes Jaroszyński, członkowie dyrekcyi Tomalski i Adamski, Izba handlowa i przemysłowa i prezydyum Giełdy, inspektor przemysłowy radca Dworu Arnulf Nawratil, imieniem galicyjskiej Kasy oszczędności dr. Stroynowski i dr. Kwiatkowski; imieniem prezydyum Izby lekarskiej dr. Papée i dr. Schellenberg; imieniem przełożeństwa Gminy wyznaniowej ewang. proboszcz dr. Kesselring i kurator Stromenger; przełożeństwo izrael. Gminy wyznaniowej; prezydyum Izby inżynierskiej; imieniem ruskiego chrześciańsko-społecznego Sojuzu radca Dworu Barwiński, prof. Studziński i Hordyński; delegaci ukraińskich Towarzystw: Proświta, Szewczenki, Dnister, Rewizyjny Sojuz, Ruska zachoronka, Towarzystwo wakacyjnych osel, Narodna licznycia, Kredytowyj sojuz, Narodna torhowla, ruskie Towarzystwo pedagogiczne, Zoria, Syła, Trud, Nationalnyj Muzej, Towarzystwo ruskich prawników, Uczytelska hromada, Wzajemna pomoc nauczycieli i nauczycielek, Sojuz zbytu bydła, Dostawa, Silskyj hospodar, Sojuz gospodarsko-handlowych spółek, Bank zemelny, Towarzystwo Piotra Mohyły, Bojan, Towarzystwo Łysenki, Ruska Besida, Ruski Sokół, pod przewodnictwem prof. Szuchiewicza; delegaci Towarzystw: Narodny dom, Stauropigia, Hałycko-ruska Rada, Rilnyczyj Sojuz, Zaszczyta Zemli, Towarzystwo św. Włodzimierza i św. Jana Złotoustego pod przewodnictwem radcy szkolnego ks. Kosteckiego; delegaci Towarzystw: Russkaja Rada, Towarzystwa Kaczkowskiego, Tow. Żiźń, Sojuz ruskich Drużyn, Ruskie Tow. wydawnicze, Towarzystwo Muza, Galicko-ruska Matica, Ruskie Kasyno, Centralny mołoczny Sojuz, Ruski rewizyjny Sojuz i Lwowskaja Samopomoszcz pod przewodnictwem prof. Swistuna; deputacya Wiecu dyaków, odbywającego się dziś we Lwowie, pod przewodnictwem ks. Dawidowicza, reprezentacya gminy Winniki: komisarz rządowy Seweryn Kaczkowski, były poseł Maślanka.

Kondolencye telegraficzne nadesłali: kapituła gr.-kat. w Stanisławowie, JE. Aleksander Mniszek Tchorznicki z Karlsbadu, Rada powiatowa bocheńska, burmistrz miasta Bochni, Rada powiatowa jarosławska, Rada powiatowa w Tłumaczu, Rada powiatowa w Podgórzu, burmistrz Maryewski imieniem miasta Podgórza, grono nauczycielskie szkoły miejskiej w Kopyczyńcach, burmistrz dr. Tadeusz Tertil imieniem miasta Tarnowa.

Prócz tego nadesłali telegramy kondolencyjne starostowie wszystkich powiatów.

*

Z powodu zamachu na Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, Rektorat Politechniki lwowskiej wysłał depeszę kondolencyjną do Ministerstwa oświaty i do kancelaryi gabinetowej.

*

(Dalsze depesze).

Kraków. (Tel. pryw.) Dziś w południe odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady miasta Krakowa. Radni przybyli w bardzo licznym komplecie, zgromadzili się również wszyscy naczelnicy biur magistratu. Powstawszy z miejsc wysłuchali radni z głębokiem przejęciem przemówienia prezydenta Lea, poświęconego pamięci Arcyks. Franciszka Ferdynanda, poczem na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Kraków. Budynki publiczne przystrojone żałobnemi chorągwiami. Prezes Koła polskiego dr. Leo w imieniu Koła polskiego przesłał depeszę kondolencyjną kancelaryi gabinetowej, drugą depeszę wysłał w imieniu miasta Krakowa.

Kraków. Burmistrz Podgórza Maryewski wysłał na ręce JE. P. Namiestnika Korytowskiego dwie depesze kondolencyjne, w imieniu Związku 30 miast i w imieniu Podgórza.

Wiedeń. Dzienniki pisząc o jednomyślnej żałobie z powodu tragicznego zgonu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego żony, wskazują na wprost wzruszające manifestacye z zewnątrz i wewnątrz Monarchii, skupiające się około osoby Najj. Pana, którego postawa w tej ciężkiej chwili wywołuje powszechny podziw.

Praga. Akademia sztuk pięknych na nadzwyczajnem posiedzeniu urządziła manifestacyę żałobną.

Namiestnik ks. Thun wystosował do P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha w imieniu własnem, oraz imieniu gremium Namiestnictwa, Rady szkolnej, dyrekcyi skarbu, dyrekcyi poczt i wszystkich urzędników politycznych Królestwa czeskiego telegram z wyrazami współczucia. Bawiący w Karlsbadzie ks. Wojciech pruski wysłał swego adjutanta do starosty z wyrazami współczucia.

Zadar. Wydział krajowy wystosował do kancelaryi gabinetowej Najj. Pana telegram z wyrazami współczucia i potępienia zamachu. Zarazem wezwał Wydział krajowy wszystkie gminy, aby w odpowiedni sposób dały wyraz swemu żalowi i oburzeniu z powodu zamachu.

Serajewo. Kondukt, w którym oprócz wymienionych osobistości, uczestniczyli także zastępca szefa kraju, dr. Mandic, prezydyum Sejmu, posłowie, członkowie Reprezentacyi miejskiej i przedstawiciele stowarzyszeń, podążył do stacyi Bistrik. W Metkowic będą obie trumny przeniesione najpierw na yacht „Dalmat“ a następnie u ujścia Narenty na dreadnought „Viribus unitis“.

Serajewo. W doniesieniach z wszystkich stron kraju opisane jest druzgocące wrażenie i niezmierne przygnębienie, jakie wywołała wśród wszystkich kół ludności wieść o zamachu. Oburzenie całej ludności, także lojalnych żywiołów serbskich, z powodu bezbożnej zbrodni, oraz ból z powodu hańby, jaka spada na Bośnię, nie mają granic. W wielu miejscowościach urządzono manifestacye żałobne. Rząd krajowy odbiera nieustannie telegramy kondolencyjne ludności z całego kraju, zawierające równocześnie wyrazy głęboko odczuwanej lojalności dla Domu Panującego i Monarchii.

Belgrad. *Samouprava* potępia w artykule wstępnym zamach w Serajewie, który wykonany został przez chorobliwego, nie zdającego sobie sprawy z doniosłości czynu młodzieńca. Potępia czyn podwójnie, ponieważ wykonany został w chwili, kiedy Serbia ma rozwiązać ważne kwestye gospodarczo-polityczne z Monarchią sąsiednią. Kończy wyrazami współczucia dla Monarchii.

Belgrad. Telegram wystosowany przez ministra skarbu Paczu w zastępstwie nieobecnego prezydenta ministrów Pasicza do hr. Berchtolda opiewa: Głęboko wstrząśnięty wiadomością o wstrętnym zamachu, którego ofiarą padli Arcyks. Franciszek Ferdynand i Księżna Hohenberg, rząd serbski prosi Waszą Ekscellencyę przyjąć wyrazy najszczerszego współczucia w bolu, jaki dotknął Monarchię austryacką w tak dotkliwy sposób.

Belgrad. Wystosowany przez prezydenta Skupczyny do Prezydentów parlamentu austryackiego i Sejmu węgierskiego telegram opiewa: Spieszę być wobec Waszej Ekscel. tłumaczem uczuć najżywszego i najserdeczniejszego współczucia serbskiej Skupczyny, która boleśnie jest wstrząśnięta wiadomością o strasznym zamachu na Następcę Tronu i Jego Małżonkę.

Berlin. Cesarz Wilhelm wydał rozkaz dzienny do armii, w którym zarządza ażeby pułki, których właścicielem był Arcyksiążę Ferdynand, nosiły przez 8 dni żałobę i wysłały deputacye na pogrzeb do Wiednia.

Petersburg. Car Mikołaj wystosował do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa telegram z wyrazami współczucia.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow polecił ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu, Giersowi, wyrazić rządowi austro-węgierskiemu współczucie rządu rossyjskiego.

Paryż. Także wieczorne dzienniki wyrażają najgłębsze oburzenie z powodu zbrodni w Serajewie, oraz w gorących słowach wyjątkowo serdeczne współczucie dla Cesarza.

Londyn. Sekretarz stanu Grey polecił ambasadorowi angielskiemu w Wiedniu wyrazić Rządowi Austro-Węgier współczucie rządu angielskiego.

N. Jork. Dzienniki w artykułach wstępnych omawiają zamach w Serajewie i wyrażają szczere współczucie całego świata dla Cesarza Franciszka Józefa.

KRONIKA.

Lwów, 30 czerwca.

Kalendarz

Środa (1 lipca):
Teobalda op. — Bogusława — Leontya.
Wschód słońca o godzinie 3·22 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 14 Cel.

Od Redakcyi. Dzisiejszy numer *Gazety Lwowskiej* obejmuje w części redakcyjnej 8 stronic.

W niedzielę, po otrzymaniu pierwszej wiadomości o tragicznem zajściu w Serajewie, wydaliśmy nadzwyczajny dodatek *Gazety Lwowskiej*, który rozesłaliśmy wszystkim naszym prenumeratorom.

W mieście rozchwytywano go w tysiącach egzemplarzy.

— **JE. dr. Witold Hausner,** Prezydent wyższego sądu kraj. w Krakowie, bawił przez dzień wczorajszy w mieście naszem. O godzinie 2giej po poł. był na śniadaniu u Państwa Namiestnikowstwa Korytowskich; wieczorem zaś odjechał do Krakowa.

— **Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu Edward Bugno** wyjechał dziś do Wiednia, wobec tego jutrzejsze zwykłe audyencye odpadną i odbędą się dopiero w sobotę.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Rezerwowy chorąży Karol Grossdorfer z 22 p. p. zamianowany został podporucznikiem.

— **„Dzień dzieci“.** Na ręce Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego (jako protektora „Dnia dzieci“), złożyli w dalszym ciągu: Stanisław hr. Badeni 100 kor., Pelagia hr. Skarbkówna 20 kor., prof. dr. Włodzimierz Łukasiewicz 40 kor.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Bieniasz, rodem z Soniny w Galicyi i Henryk Nadel *recte* Frost z Przemyśla, kand. adw., otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopnie doktorów praw; Jan Wilczyński, rodem z Zakrenicza (Ukraina), ukończony przyrodnik Uniwersytetu petersburskiego, stopień doktora filozofii, a Jan Ruczyński stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żywcu z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 31 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Jubileusz „Poradnika Gospodarskiego“.** Z dniem 14 lipca b. r. upływa lat 25 od ukazania się pierwszego numeru *Poradnika Gospodarskiego*, wychodzącego w Poznaniu organu Kółek rolniczych. Dla uczczenia tej chwili wyszedł ostatni zeszyt (26) w szacie odświętnej.

— **Powitanie nowo wybranego prezydenta** Rady nadzorczej Banku hipotecznego Stanisława hr. Mycielskiego odbyło się w sobotę w południe. Do prezydenta przemówił imieniem ciała urzędniczego senior tegoż p. Edmund Hauswald. Przedstawił on w swej przemowie, jakiemi uczuciami ożywieni są dla nowego prezydenta wszyscy urzędnicy, którzy wiadomość o wyborze przyjęli entuzyastycznie i szczęśliwi są, iż pod kierownictwem hr. Mycielskiego, którego znają, jako męża zasług na polu narodowem, społecznem i ekonomicznem, będą nadal pracowali. Nowo wybrany prezydent dziękując za tak gorące powitanie, wygłosił dłuższą mowę, pełną głębokich myśli o tem, czem jest praca, o współpracownictwie i o wzajemnem pomaganiu sobie.

— **Z Białej** otrzymujemy następujące autentyczne doniesienie: Obchód 10-lecia „Sokoła“, naznaczony na dzień 28 b. m. w Bielsku, zamącony został udolewania godnemi zajściami. Wobec zakazu wydanego przez Magistrat w Bielsku, cała uroczystość miała się odbyć w Białej, a mianowicie pochód Sokołów i skautów do kościoła, a następnie na boisko sokole w Lipniku koło Białej, celem odbycia tam zgromadzenia pod gołem niebem. — Gdy jednak przybyli Sokoli okoliczni, rzucono hasło, by pomimo zakazu wydanego przez Magistrat udać się w pochodzie do Bielska i przedostać się do tamtejszego Domu polskiego, na co początkowo zgadzały się już władze bielskie. Na zbliżający się jednak pochód poczęto z tłumu ludności niemieckiej gwizdać i ciskać kamieniami. Wobec tego Sokoli i skauci chcąc uniknąć większego rozdrażnienia, cofnęli się i powrócili karnie do Białej. Komisarz pow. z Białej Zieliński i starosta z Bielska Podczaski zdołali przy asystencyi żandarmeryi przeprowadzić bez szwanku z Domu polskiego w Bielsku, przez most na Białce, na stronę galicyjską tych wszystkich, którzy się w tym Domu znajdowali. Ciskane kamienie zraniły lekko kilka osób, które opatrzyli skauci. — Po powrocie do Białej, widząc rozgoryczenie tłumu ludności włościańskiej, drażnionej nieprzyjaznem zachowaniem się kilkudziesięciu mieszkańców niemieckich, komisarz Zieliński polecił opróżnić rynek, a to tembardziej, że z okien kilku kamienic, przez Niemców zamieszkałych, poczęto ciskać kamienie i zgniłe jaja. Nikogo tu jednak nie raniono. Następnie tak Sokoli, jak skauci i włościanie udali się na boisko sokole w Lipniku, gdzie się odbyło pod gołem niebem zgromadzenie. Na zgromadzeniu tem przemawiali posłowie Zamorski i Dobija oraz jeden z robotników, poczem o godzinie pół do trzeciej zebrani spokojnie się rozeszli.

Wszelkie doniesienia, jakoby w czasie zajść powyżej opisanych padały strzały, są zupełnie bezpodstawne i nieprawdziwe.

— **Demonstracye we Lwowie.** Wczoraj wieczorem w lokalu „Czytelni akademickiej“ odbyło się z powodu tych zajść w Białej zgromadzenie młodzieży, ograniczone na gości zaproszonych. Po krótkim referacie o tych zajściach, udali się uczestnicy w liczbie przeszło 300 osób na ulice miasta, gdzie natychmiast zbiegł się liczny tłum ludności. Pod wrażeniem pierwszych, znacznie przesadzonych doniesień o wypadkach w Białej, poczęto wśród okrzyków wybijać okna w niektórych sklepach niemieckich, w lokalnościach ewangelickiej gminy parafialnej, szkoły ewangelickiej i Związku niemieckiego. Demonstranci usiłowali przedostać się do konsulatu niemieckiego i przed gmach Namiestnictwa wstrzymał ich jednak silny kordon policyi. Podczas tych demonstracyi obrzucono kilkakrotnie policyę kamieniami, przyczem kilku urzędników i żołnierzy policyjnych odniosło lekkie kontuzye. Aresztowano siedmiu akademików, których jednak po spisaniu protokołu, wypuszczono natychmiast. O godzinie 10 wieczorem nastał w mieście spokój.

— **Zjazd koleżeński po 25 latach.** W niedzielę i poniedziałek, 28 i 29 b. m., odbył się w naszem mieście zjazd koleżeński b. uczniów VIII. klasy IV. gimnazyum (bernardyńskiego), którzy w 1889 r. złożyli egzamin dojrzałości. W zjeździe wzięło udział 27 kolegów z 52. Jedenastu w międzyczasie zmarło, reszta usprawiedliwiła swą nieobecność zajęciami zawodowemi.

Z profesorów przybyli na zjazd: emer. dyrektor gimnazyum w Przemyślu radca Rządu Stanisław Piątkiewicz, dyrektor gimnazyum w Kołomyi radca Rządu Józef Skupniewicz, dyrektor V. gimnazyum we Lwowie radca Rządu Józef Nogaj, b. katecheci: kanonik kapituły metropolitalnej lwowskiej ks. dr. Ślósarz i szambelan papieski ks. dr. Wiśniowski, oraz radca szkolny emer. prof. Maryan Łomnicki.

W niedzielę wieczorem odbyło się w ogrodzie restauracyi hotelu francuskiego zebranie koleżeńskie, które przeciągnęło się późno w noc.

Wczoraj o godzinie 8 minut 30 rano zebrali się uczestnicy zjazdu w dawnej sali VIII. klasy gmachu bernardyńskiego, zkąd wraz z przybyłymi na zjazd profesorami udali się na Mszę św. do kościoła OO. Bernardynów, którą odprawił ks. kanonik Ślósarz.

Po Mszy św. zebrali się uczestnicy zjazdu znowu w sali szkolnej. Tu przemówił do przybyłych profesorów i kolegów starszy bibliotekarz Uniwersytetu lwowskiego dr. Wilhelm Rolny. Witając przybyłych profesorów w przybytku młodości, złożył im wyrazy czci i miłości za ich prace i trudy, przyczem zapewnił, że dawni ich uczniowie zużytkowali nauki i wszyscy wedle sił i zdolności starali się służyć dobru ogólnemu. Następnie złożył dr. Rolny ukochanym profesorom życzenia długich jeszcze lat życia.

Wspomniawszy w dalszym ciągu swego przemówienia o tych profesorach, którzy z powodu złego stanu zdrowia nie mogli wziąć udziału w zjeździe, prosił obecnych profesorów, by w imieniu zjazdu złożyli im serdeczną podziękę za ich pracę pedagogiczną, owianą miłością i wyrozumiałością.

Z kolei poświęcił mowca kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym profesorom, poczem powitał zebranych kolegów i poświęcił wspomnienie żałobne zmarłym kolegom. Wkońcu takie samo wspomnienie poświęcił tercyanowi gimnazyum IV. ś. p. Dobrzańskiemu, do którego ówczesna młodzież odnosiła się z wielkim szacunkiem.

Radca Rządu Piątkiewicz odczytał następnie katalog, a witając swych dawnych uczniów imieniem grona nauczycielskiego, złożył im życzenia pomyślności w dalszem życiu.

Po zebraniu dokonał fotograf tutejszy p. Huber zdjęcia fotograficznego uczestników zjazdu.

Wieczorem odbyła się uczta koleżeńska przy udziale profesorów w sali restauracyi hotelu francuskiego, w czasie której przemawiali ks. kanonik Ślósarz, a z b. uczniów: prof. Akademii weterynaryi dr. Fibich, Rektor Politechniki lwowskiej dr. Maksymilian Huber, sekretarz Wydziału kraj. dr. Janusz Przygodzki, dr. Wilhelm Rolny i inni. Wszystkie przemówienia owiane były wzajemną miłością, jaka dotychczas wiąże profesorów z byłymi ich uczniami.

W czasie uczty postanowiono opodatkować się i składać miesięcznie najmniej po 1 kor. przez lat pięć celem stworzenia fundacyi imienia b. uczniów IV. gimnazyum we Lwowie z r. 1889. Cel tej fundacyi oznaczy przyszły zjazd koleżeński, który odbędzie się w r. 1909.

Dziś o godzinie 8·30 rano odprawił szambelan papieski ks. dr. Wiśniowski żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów za spokój dusz zmarłych profesorów i kolegów uczestników Zjazdu.

— **Lwowska Izba adwokatów** odbyła w sobotę po południu nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem omawiano sprawę nowych ustaw procesowych, wydanych w drodze paragrafu 14.

— **I. Zjazd adwokatów polskich** zgromadził kilkuset reprezentantów palestry polskiej z naszego kraju, Królestwa Polskiego, Litwy, Rusi, Wiednia, Petersburga, Moskwy, Odessy i innych miast. W sobotę wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w salach Kasyna miejskiego; gości witano bardzo serdecznie, bezpretensyonalna, swobodna pogawędka przeciągnęła się późno w noc. W niedzielę, po nabożeństwie w Bazylice katedralnej, nastąpiło uroczyste posiedzenie inauguracyjne w odświętnie przybranej sali ratuszowej. Przybyli na nie: Ich Eksc. Pan Namiestnik Korytowski, Czerwiński, Hausner i Głąbiński; reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, kraju, miasta, Uniwersytetu i Politechniki, nauki, literatury i prasy, oraz instytucyj kulturalnych, społecznych i ekonomicznych. Mile witano gości czeskich, delegatów Związku adwokatów czeskich: dr. Führicha, dr. Kassandę i dr. Stompfego.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes urządzającego zjazd Związku adwokatów polskich dr. Dzięd zielewicz. Nastąpiły przemówienia reprezentacyjne, które otworzył prezydent miasta Neumann, jako gospodarz stolicy. Mówił następnie reprezentant kraju dr. Pilat, reprezentant sądownictwa wschodnio-galicyjskiego prezydent Czerwiński, prezydent Izby adwokackiej dr. Aschkenaze, reprezentant Uniwersytetu i jego wydziału prawniczego dr. Balasits, imieniem delegacyi czeskiej dr. Kassanda, dr. Rowiński imieniem T. S. L. i Sokolstwa polskiego, imieniem Koła prawników w Warszawie mecenas Tomaszewski, imieniem kandydatów adwokatury dr. Rosinkiewicz, imieniem młodzieży prawniczej delegat tow. Biblioteki słuchaczów prawa p. Schönhuber, imieniem Związku sędziów i lwowskiego Koła sędziów radca Philipp.

Do prezydyum Zjazdu zostali wybrani pp.: b. poseł do Dumy Franciszek Nowodworski (Warszawa), dr. Michał Koy (Kraków), dr. Władysław Mieczkowski (Poznań), jako zastępcy pp.: Konrad Niedźwiedzki, prezes Koła adwokatów polskich (Petersburg), Henryk Konic, redaktor *Gazety Sądowej* (Warszawa), dr. Leonard Tarnawski, prezydent Izby adwokatów w Przemyślu; sekretarzami: dr. Aleksander Mogilnicki (Warszawa), Bohan Kutyłowski (Petersburg), Piotr Choynowski (Kijów), zastępcami sekretarzy: dr. Antoni Chmurski (Wiedeń), dr. Stanisław Feuerstein (Lwów), dr. Faustyn Jakubowski (Kraków), dr. Emil Stanisław Rapaport (Warszawa), Wacław Roman (Suwałki), dr. Bronisław Longchamps (Lwów).

Prezydent Zjazdu mecenas Nowodworski otworzył obrady dłuższem przemówieniem, poczem oddał głos mecenasowi Stanisławowi Carowi (Warszawa), który wygłosił referat O stanie adwokatury polskiej w Królestwie Polskiem. — Uchwalono wreszcie regulamin zjazdu i program pracy, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Po posiedzeniu uczestnicy Zjazdu udali się pod pomnik Smolki, gdzie złożono wieniec i przemówił dr. August Łoziński.

Po południu o godz. 3 odbyło się I. posiedzenie plenarne Zjazdu w sali Instytutu technologicznego pod przewodnictwem mecenasa Nowodworskiego.

Zapowiedziane na wieczór przedstawienie w Teatrze miejskim i raut, jakim miasto miało podejmować uczestników zjazdu, zostały odwołane z powodu wiadomości o tragicznym zajściu w Serajewie. Odbyło się tylko ciche przyjęcie dla uczestników Zjazdu w ratuszu.

Wczorajszy ranek wypełniły posiedzenia sekcyjne wobec licznie zebranych audytoryów. Na po południowem zebraniu plenarnem przyjęto szereg długich rezolucyi, których z powodu nawału materyału powtórzyć nie możemy. Poprzestajemy jedynie na najważniejszej, która brzmiała dosłownie:

I. Ogólny Zjazd adwokatów polskich stwierdza potrzebę zorganizowania całej adwokatury polskiej, jako doniosłego czynnika życia społecznego i narodowego, stwierdza zarazem, że praca w tej dziedzinie jest ważnym terenem pracy narodowej, a dalej Zjazd oświadcza się za dopuszczeniem kobiet do zawodu obrończego.

Z kolei oznaczenie czasu i miejsca przyszłego Zjazdu poruczono stałej delegacyi.

Wieczorem odbył się bankiet w Kasynie miejskim. Na zjazd nadesłano wiele depesz z życzeniami powodzenia i rozwoju Związku.

— **Szewczenkowski zlot ruskich Sokołów i Siczy** odbył się w ciągu dwu dni ubiegłych we Lwowie. Inauguracyjny koncert, urządzony w sobotę wieczorem, wypełnił szczelnie salę pałacu sportowego. Przemawiali poseł dr. Trylowski, p. Huzar i prof. Boberski, witając zebranych imieniem Siczy, sportowego Towarzystwa „Ukraina“ i ruskiego Sokoła-Macierzy. Po przemówieniach rozpoczął się koncert. Na koncercie był obecny JE. Pan Namiestnik Korytowski i przesłuchiwał się bogatemu programowi koncertowemu, w którym wzięły udział chóry „Bojana“ i „Bandurzysty“. Utwory Szewczenki deklamował p. Łepki, śpiewał znany artysta operowy Męciński.

W niedzielę rano ruszył z placu ćwiczeń na wzgórzu Stryjskiem przez ulice miasta pochód Sokołów, Siczy i barwnie przybranych w stroje narodowe dziewcząt wiejskich, przy dźwiękach wielu orkiestr, przeważnie wiejskich. O godzinie 4 po południu na boisku ruskiego Sokoła-Macierzy rozpoczęły się ćwiczenia zlotowe około 400 wiejskich Sokołów i Siczowników, oklaskiwane gorąco przez tłumnie zebraną publiczność. Przybył tutaj również JE. Pan Namiestnik Korytowski w towarzystwie JE. komendanta korpusu Kolossvaryego i powitany przez grono posłów ruskich, zasiadł w loży, zkąd z zajęciem przyglądał się czas jakiś wykonywanym na boisku ewolucyom.

O godzinie 8 wieczorem przeważna część drużyn sokolich i siczowych zamiejscowych udała się na dworzec kolejowy. Około godziny 10 w nocy rozpoczął się w pałacu sportowym komers, którego uczestnicy wysłuchali stojąc przemówienia prof. Boberskiego, poświęconego tragicznej śmierci Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki. Z kolei nastąpiły dalsze mowy. Na znak żałoby usunięto z programu komersu produkcye orkiestralne i śpiew chóru „Bandurzysty“, odwołano również ćwiczenia zlotowe, projektowane na poniedziałek.

— **Pogrzeb ś. p. Kajetana Janowskiego,** ostatniego członka Rządu narodowego z r. 1863, odbył się w sobotę po południu z domu żałoby w Rynku, przy tłumnym udziale publiczności, reprezentantów Sokoła, skautów, skautek, Drużyn strzeleckich, straży pożarnej, stowarzyszeń i korporacyj ze sztandarami, weteranów z 1863 r., posłów sejmowych i parlamentarnych, Rady miejskiej *in corpore* i t. d. Modły u zwłok odprawił ks. Biskup Bandurski, poczem po odśpiewaniu przez chóry akademicki i technicki „Beati mortui“, przemówili: prezes Tow. weteranów z r. 1863 p. W. Biechoński, następnie prof. L. Syroczyński.

Ruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy Rynkiem, ulicą Halicką, pl. Halickim i Bernardyńskim i ul. Piekarską ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. W ulicach, któremi pogrzeb przechodził, świeciły się owinięte w kir latarnie. Za karawanem postępowała wnuczka ś. p. zmarłego, p. Mostowska, z mężem, profesorem szkoły przemysłowej i dziećmi i dalsza rodzina.

Na cmentarzu przemówił imieniem komitetu jubileuszowego obchodu 50-tej rocznicy r. 1863/4 dr. Witold Lewicki imieniem Związku sokolego i skautów p. S. Komornicki, imieniem Związków strzeleckich p. Piłsudzki, poczem trumnę złożono do grobu.

— **Koniec roku szkolnego.** W niedzielę w szkołach średnich i ludowych odbyło się rozdanie świadectw i zamknięcie roku szkolnego.

Rozpoczęły się tak upragnione wakacye, które oby młodzież nasza przepędziła jak najlepiej, w słońcu i swobodzie, krzepiąc siły do pracy na rok następny

— **Poświęcenie sztandaru** Stowarzyszenia przemysłowców i rękodzielników „Wspólność“ odbyło się w niedzielę o godz. 10 rano w kościele OO. Franciszkanów. Aktu poświęcenia dokonał ks. Biskup Bandurski. W uroczystości wzięli udział Ich Ekscel. dr. Głąbiński i Andrzej ks. Lubomirski, dalej radca Dworu, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa Schultis, prezydent miasta p. Neumann z małżonką i liczne grono radnych miejskich.

Następnie odbył się bankiet w sali „Gwiazdy“ przy udziale około 150 osób.

— **Wystawa szkolnych środków naukowych.** W niedzielę o godzinie 10 rano odbyło się w Muzeum Technologicznem przy ul. Bourlarda uroczyste otwarcie wystawy szkolnych środków naukowych.

Na uroczystość tę przybyli: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, dr. Ludwik Finkel, radcy Dworu Okęcki, Franke i Stefanowicz, ks. prałat Jaszowski, radca szkolny dr. Majchrowicz, dyrektorzy średnich szkół, profesorowie, nauczyciele i liczna publiczność. Wystawę otworzył Wiceprezydent dr. Ignacy Dembowski, który wspomniawszy o olbrzymim postępie na polu uzmysłowienia uczniowi nauki i ułatwienie jej, podniósł ważność urządzenia tej pierwszej wystawy, która może da początek krajowemu przemysłowi, dostarczającemu tych środków naukowych, które dziś musimy przeważnie sprowadzać z zagranicy. Cel to piękny, choć daleki jeszcze, możliwy jednak do osiągnięcia. Z hasłem jak najprędszego urzeczywistnienia tego celu, otworzył Wiceprezydent wystawę.

Z kolei dyr. Majerski podniósłszy znaczenie i cele księgarni nauczycielskiej i urządzonej przez nią wystawy, złożył imieniem polskiego nauczycielstwa hołd Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej dr. Ignacemu Dembowskiemu, za jego serdeczną troskę o stan nauczycielski i młodzież szkolną, za „jego racne serce i takt, którémi umie sprowadzać do zównowagi wszystkie przeciwieństwa, prądy i kierunki w nauczycielstwie“. Słowa gorącej podzięki należą się również członkom Rady szkolnej krajowej za ich opiekę gorliwą nad sprawami nauczycielskiemi. Mowca zakończył wezwaniem skierowanem pod adresem nauczycielstwa do popierania idei kooperatywy.

Wystawa przedstawia się okazale. Mieści się ona w kilku salach i zawiera wszystko niemal, co potrzebne jest uczniowi do uzmysłowienia mu toku nauki. Są tam przyrządy i modele do nauki fizyki, okazy do historyi naturalnej, preparaty, grafikony, tablice, obrazy z historyi, historyi kultury i sztuki, książki, wydawnictwa i t. d.

— **Wystawa polskiego szkolnictwa w r. 1915.** Dziś, we wtorek, o godz. 7 wieczorem odbędzie w sali kinoteatru naukowego „Światowid“ Ligi pomocy przemysłowej (Pańska l. 11, parter) posiedzenie obszerniejszego komitetu wystawy polskiego szkolnictwa, mającej odbyć się we Lwowie w r. 1915. Porządek obrad: Urządzenie wystawy polskiego szkolnictwa we Lwowie w myśl uchwały z dnia 25 kwietnia b. r.

— **Rektorem** czeskiego Uniwersytetu w Pradze wybrany został na rok szkolny 1914 15 zwyczajny profesor prawa kanonicznego na tamtejszym wydziale prawniczym dr. Kamil Henner, rektorem Uniwersytetu w Czerniowcach profesor chemii dr. Cezar Pomeranz, a rektorem czeskiej Politechniki w Bernie morawskiem dr. Adolf Stys, prof. budowy mostów.

— **Wpisy do Zakładów naukowych Zofii Strzałkowskiej,** t. j. do gimnazyum, seminaryum nauczycielskiego i szkoły ludowej, odbywają się w dalszym ciągu. Egzamin wyznaczony został na dzień 8 lipca b. r. o godzinie 8 rano. Wszelkich informacyj udziela dyrekcya w godzinach rannych i od 4—5 po południu.

— **Związek polskich stowarzyszeń kobiecych „Gościna“.** W sobotę w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie odbyło się posiedzenie Związku polskich stowarzyszeń kobiecych na wszystkich ziemiach polskich, „Gościna“. Związek ten ma na celu wyrabianie łączności między kobietami polskiemi. Przybyło 45 delegatek.

— **Ulewa z piorunami i grzmotami** przeszła wczoraj po godzinie 10 wieczorem nad naszem miastem.

— **Wystawę ciętych róż,** którą otwarto w sobotę po połndniu staraniem lwowskiego Towarzystwa ogrodników w parku Kilińskiego, zwiedziła w oba dni świąteczne liczna publiczność.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów nowe składnice pocztowe w miejscowościach: Gronkowie (powiatu nowotarskiego), Kamionce małej (pow. limanowskiego), w Strzemilczu (pow. radziechowskiego), w Załężu (pow. jasielskiego), w Siwce wojniłowskiej (pow. kałuskiego), w Sorokach (pow. buczackiego), w Korni (pow. rawskiego) i w Felizienthalu (pow. skolskiego).

— **Na budowę pomnika Kościuszki w Krakowie** przeznaczył wydział wielki Kasy oszczędności m. Krakowa 3000 kor.

— **Okradzenie urzędu podatkowego w Grybowie.** Onegdaj nadeszła do krajowej dyrekcyi skarbu wiadomość, że w nocy z 25 na 26 b. m. włamali się złodzieje do urzędu podatkowego w Grybowie, a rozbiwszy wertheimowską kasę, zabrali z niej 50.000 kor.

Prezydym kraj. dyrekcyi skarbu wysłało natychmiast do Grybowa lustratora urzędów podatkowych dla zbadania sprawy.

— **Ślub** panny Maryli Bernackiej, córki pp. Ludwika, radcy Namiestnictwa i kierownika starostwa w Buczaczu i Karoliny Bernackich z p. Arturem Aulichem, koncypistą Namiestnictwa, synem Artura i Maryi Aulichów, odbędzie się dnia 7 lipca b. r. o godzinie 6·30 wieczorem w rzym. kat. kościele parafialnym w Buczaczu.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Piętnastoletni Kazimierz Włodzimirski, uczeń gimnazyalny, bawiąc się wczoraj po południu w ulicy 29 Listopada strzelaniem z pistoletu flobertowego, zranił się w lewy bok. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło rannego chłopca do szpitala powszechnego.

△ **W lasku na Pohulance** aresztowano wczoraj włóczęgę Jana Skutiaka, przy którym w czasie rewizyi znaleziono rewolwer „buldog“ z pięciu nabojami.

△ **Małoletni zbieg.** Jedenastoletni Roman Balok, uczeń I. klasy VIII. gimnazyum, otrzymawszy świadectwo szkolne ze złą notą, zbiegł z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Białohorskiej l. 32.

△ **W ulicy Kazimierzowskiej** przytrzymano wczoraj umysłowo chorą kobietę w wieku około 50 lat, która spacerowała tam z kilkumiesięcznem dzieckiem. Oddano ją w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Aresztowanie oszusta.** Do sklepu p. Winklera w Rynku przyszedł przed kilku tygodniami Leon Fuchs z Monasterzysk, a przedstawiwszy się jako „sekretarz młyna“, zamówił rozmaite towary, wartości 300 kor. dla młyna hr. Potockiego w Raju, żądając w zamian prowizyi. Fuchsowi wypłacono tytułem połowy prowizyi 20 kor. i wysłano towar, który jednak po kilku dniach wrócił, gdyż zarząd młyna oświadczył, że towarów tych nie potrzebuje i że Fuchs nie jest funkcyonaryuszem młyna. Firma p. Winklera poniosła szkodę na 120 kor.

Wczoraj spotkał zastępca firmy p. Winklera Fuchsa na ulicy i oddał go w ręce stójkowego. Na policyi Fuchs przyznał się do oszustwa, wobec czego oddano go na razie do aresztów policyjnych.

△ **Pobił ją służbodawca.** W ulicy Boimów znalazł w sobotę po południu patrolujący tam żołnierz policyjny leżącą na chodniku bez przytomności Teklę Żółtą. Stójkowy odwiózł Żółtą na stacyę ratunkową, gdzie przyprowadzono ją do przytomności. Jak się następnie okazało, pobić ją miał służbodawca Eliasz Wolf.

△ **Utonięcie.** W Zamarstynowie wpadł w sobotę po południu parobek N. Iwaniszyn do bajury i wskutek udaru serca, który równocześnie nastąpił, utopił się w tej bajurze. Zwłoki topielca odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zgubiono:** banknot 20 kor.; srebrny, zegarek z monogramem J. J. wraz ze srebrnym plecionym łańcuszkiem.

△ **Nagły zgon.** Na strychu realności przy ul. Kopernika l. 36 zmarła w sobotę nagle żona tercyana Anastazya Rozkoszna. Przyczyną zgonu — jak stwierdził wezwany lekarz miejski — był uwiąd starczy.

△ **Pod zarzutem zbrodni dwużeństwa** aresztowała policya Józefa Jabłońskiego, czeladnika ślusarskiego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Herman Lew jadąc wczoraj szybko ulicą Żółkiewską, najechał na Katarzynę Maksymowiczównę i uderzył ją dyszlem w lewy bok.

△ **Umysłowo chorego** Jana Krawca, którego z więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego odstawiono do policyi, odstawił komisaryat miejski do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Dwa samobójstwa.** W nocy z soboty na niedzielę odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 29-letni Jakób Arend, maszynista kolejowy, zamieszkały w realności przy Drodze Lubienieckiej l. 21 za rogatką Grodecką.

W realności przy ul. Bernsteina l. 17 w niedzielę w nocy poderżnął sobie brzytwą ręce i szyję w wannie słuchacz modycyny Abraham Krams i zmarł niebawem.

Powodem samobójstwa ma być rozstrój nerwowy.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Zyblikiewicza l. 13 targnęła się w niedzielę w południe na swe życie Marya Jackowska, żona krawca, wypiwszy znaczną dozę spirytusu denaturowanego. W stanie groźnym odwieziono desperatkę do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego była nieuleczalna choroba.

Jackowska zmarła już w szpitalu.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, pulares, dwa parasole, paczkę herbaty; w Rynku pulares z kwotą 4 kor. 28 hal.; w ulicy Serbskiej pulares, zawierający 1 kor. 8 h.

△ **Napad.** W ulicy Słonecznej napadł w sobotę późnym wieczorem notowany złodziej Mechel Krieger na dziewczynę lekkich obyczajów Julię Lang i zażądał od niej pieniędzy. Gdy napadnięta oświadczyła, że ich niema, Krieger zranił ją dwukrotnie nożem w prawą rękę, poczem zbiegł.

△ **Awanturnicy.** Do sklepu delikatesów p. Mikołaja Rozmusa przy ul. Janowskiej l. 4 przyszło w sobotę wieczorem czterech jakichś mężczyzn na przekąskę. Przy płaceniu wyprawili właścicielowi sklepu awanturę, przyczem jeden z nich ugodził go jakiemś tępem narzędziem w głowę, zadając znaczną ranę. Awanturnicy następnie zbiegli.

△ **Kronika policyjna.** Podczas pogrzebu ś. p. Janowskiega aresztowała w sobotę policya czterech kieszonkowych złodziei: Szera Reissa, Józefa Litwina, Maryana Dyszkiewicza i Władysława Książka.

Za kradzież kilkudziesięciu koron z namiotu Bronisławy Mercało w Luna parku aresztowała wczoraj policya Fedora Tkaczuka, popisującego się po szynkach sztuczkami magicznemi.

Pod zarzutem fałszerstwa świadectw szkolnych rozmaitym osobom aresztowała tutejsza policya b. dyetaryusza 26-letniego Stanisława Augusta Jarockiego. Oskarżony on został także o wyłudzanie pieniędzy za wyrobić się mające rzekomo przez niego posady.

P. Ignacemu Russmannowi skradziono ze strychu kilka futer znacznej wartości.

P. Antoni Malinowski doniósł tutejszej policyi, że służąca jego Aniela Fedyniakówna zbiegła ze służby, skradłszy 100 kor. w banknotach.

(△) **Niebezpieczna przechadzka.** Dwaj mężczyźni nieznani z nazwiska napadli wczoraj wieczorem na drodze Kiselki na 23-letniego Jędrzeja Budzowego, murarza, który przechadzał się tam z młodą dziewczyną. Napastnicy chcieli zabrać z sobą dziewczynę, a gdy Budzowy zaprotestował przeciw temu, wywiązało się ogólne szamotanie, podczas którego padł strzał ze strony napastników, a kula trafiła Budzowego w rękę i wyszła na wylot. Po dalszem szamotaniu się, napastnicy, przeczuwając, że na krzyk dziewczyny nadejść może pomoc, umknęli, ranny zaś udał się na stacyę ratunkową, gdzie zaopatrzono mu ranę postrzałową i polecono udać się do szpitala powszechnego na dalszą kuracyę.

† **Dr. Zdzisław Lubicz Szydłowski,** lekarz chorób dziecięcych, zmarł onegdaj we Lwowie w 51 r. życia. Jeden z najzdolniejszych lekarzy cieszył się wielką klientelą, a dla swych zalet charakteru ogólną sympatyą wśród kolegów i szerokiego grona ogółu. Przedwczesna śmierć znakomitego lekarza-obywatela wywołała szczery żal i współczucie dla osieroconej rodziny.

Pogrzeb ś. p. dr. Szydłowskiego odbędzie się dziś o godzinie 6 po południu z domu żałoby przy ul. Akademickiej l. 11.

— **Zmarli:** we Lwowie, Paweł Świderski, emer. profesor gimnazyalny, w 77 r. życia; Marceli Antoni Augustyn, kupiec, w 44 r. życia:

w Złoczowie, Władysław Wiśniewski, prezes Kasyna mieszczańskiego;

w Nowym Sączu, Michał Czechowicz, inspektor kolejowy i naczelnik urzędu ruchu, w 50 r. życia;

w Charkowcach, na Wołyniu, Helena z hr. Załuskich Franciszkowa Żurakowska, w 66 r. życia.

— **Drugi Zjazd kobiet polskich** rozpoczął się w sobotę w Krakowie zebraniem uczestniczek w sali Starego Teatru. Przybyło wiele pań z wszystkich dzielnic Polski.

— **Tegoroczny zjazd Rady Muzeum Narodowego polskiego** odbędzie się 9 sierpnia w Rapperswylu.

— **Okradzenie bar. Alfonsa Rothschilda.** W Karlsbadzie skradziono onegdaj bawiącemu tam na kuracyi Alfonsowi bar. Rothschildowi kosztowności, wartości 10.000 koron.

— **Na meetingu lotniczym w Aspern** zdobyli porucznik Bier i dwaj Niemcy Sessler i Hirth rekordy wysokości.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi. W sobotę o godzinie 3 rano odczuto w Lipsku silne trzęsienie ziemi, które zbudziło mieszkańców ze snu.

* Katastrofa na morzu. Parowiec pocztowy „Kalifornia“ w powrocie z Nowego Jorku rozbił się koło wyspy Tory (koło Irlandyi) wskutek mgły. Parowiec jest mocno uszkodzony. Liczba podróżnych nieznana. Parowiec radyotelegraficznie prosił o pomoc. Wysłano dwie kanonierki.

* Straszny czyn szaleńca. W tragiczny sposób padł onegdaj w południowej Francyi ofiarą swego zawodu jeden z lekarzy. W miejscowości Saint-Maxime wezwała pewna wieśniaczka lekarza praktykującego dr. Carrégo do łoża swego chorego męża. W chwili, gdy wieśniaczka owa wyszła na chwilę z pokoju, mąż jej dostawszy nagle pomieszania zmysłów, poderżnął brzytwą gardło lekarzowi, poczem wybiegłszy z pokoju, uciekał, wywijając krwią zbroczoną brzytwą. Gdy żandarm chciał go zatrzymać, szaleniec rzucił się również na niego, strzał jednak z rewolweru, który ugodził szaleńca w głowę, udaremnił zamach. Lekarz dr. Carré zmarł na miejscu.

* Zagadkowe morderstwo w pociągu. Z Bochum donoszą: W jednym z pociągów osobowych, nadeszłych onegdaj do Bochum, znaleziono obywatela węgierskiego Janosza Steko nieżywego. Zwłoki jego, na których było 15 ran od pchnięć nożem, wisiały na rzemieniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Idyota“ sztuka w 5 aktach (6 odsłonach) podług powieści Dostojewskiego, napisał Hialmar Meidell. Przekład Z. Wójcickiej).

Jakkolwiek przyznać się musi, że przeróbka Meidella jest wcale dobra, pod względem scenicznym miejscami nawet bardzo zręczna, to jednak, jak to się zwykle w takich razach dzieje, nie oddaje całego czaru świetnej powieści, pomija mnóstwo doskonałych epizodów, sam bohater zaś, w przybliżeniu nawet nie wystę-

puje w takiem świetle, jak w oryginale Dostojewskiego.

Brak miejsca nie pozwala nam na wykazywanie wszystkich usterek, na obszerniejsze porównywanie oryginału z przeróbką, podkreślenie jej dobrych i ujemnych stron — stwierdzić tylko musimy, iż ten surogat utworu pisarza rossyjskiego ułożony jest w ten sposób, iż zająć mimo wszystko potrafi.

Grano go doskonale: p. Solska, jako Anastazya Filipowna była niezrównaną; jej cichy głęboki ból, męka całego życia i nieszczęsna, szlachetna miłość, przejmowały do głębi. Obok niej p. Adwentowicz, jako ks. Myszkin, z tym niezrównanym uśmiechem człowieka o gołębiem sercu, porywał grą swoją, równą, spokojną, bardzo szlachetnie pojętą.

Pp. Gostyńska, Trapszo, Borkowska, Rowińska, pp.: Frączkowski, Jaworski, Rasiński, Barwiński, (świetny Rogożyn), Ratschka i inni tworzyli zespół świetny, przyczyniając się grą swoją do wcale wysokiego poziomu tego wieczoru.

Pp. Solską i Adwentowicza wywoływano kilkakrotnie. *Zastępca.*

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 30 czerwca, ostatnie przedstawienie w sezonie, „Idyota". Ostatni gościnny występ Ireny Solskiej i Karola Adwentowicza.

LISTY KRAKOWSKIE.

XII.

(Sezon letni. — Gościna opery i operetki lwowskiej. — O teatr Wyspiańskiego. — Z pracowni literackich. — Ruch wydawniczy: „Powrót" Jerzego Żuławskiego. — Letnia wystawa krakowskiego Związku artystów).

(Dokończenie).

Ruch literacki i wydawniczy bije obecnie u nas bardzo powolnem tętnem. Nie brak ludzi piszących, a jednak w piśmiennictwie jakaś dziwna stagnacya. Kronika ruchu literackiego szczupła: Ferdynand Hoesick i Władysław Prokesch przygotowują zbiorowe wydanie wszystkich pism Asnyka (poezye, utwory sceniczne, artykuły literackie i publicystyczne). Ludwik Stasiak pisze powieść na tle życia malarzy monachijskich, zatytułowaną „Orle pióra". Tadeusz Konczyński pracuje nad historycznym utworem scenicznym „Marya Leszczyńska" i powieścią współczesną „Śmiertelny bieg".

Ruch wydawniczy notuje nowość pod postacią powieści Jerzego Żuławskiego „Powrót". W wizerunku duszy niewieściej spotykamy tu psychologię współczesnej Cyrce, rodzącej dokoła siebie tragedyę, której na wielkość tragedyi nie zasługuje mała jej dusza. Geniusz płci czyni z niej żywioł destrukcyjny, odzierający wszystko, z czem się zetknie, ze skarbów ducha. Tryumfująca destrukcya łączy w bohaterce powieści zmysł walczący i zwycięski z namiętnością poddaństwa, wyciągającą ramiona niewolnicze do brutalnej władzy. Ztąd też tłumaczy się sytuacya porzucenia „człowieka" dla złe wychowanego i zarozumiałego kabotyna. Wszystkie kobiety są — według Żuławskiego — aktorkami w życiu, powieściową rolę swej bohaterki odmalował więc kolorami teatralnych efektów, w których aktorstwo postaci występuje plastycznie i z siłą przekonywującą.

Urządzona w pawilonie na Błoniach letnia wystawa Związku artystów zgromadziła w czterech komnatach szereg obrazów i szkiców, z których kilka ze względu na ich jakość godzi się zapisać na kartach krakowskiej kroniki artystycznej. Axentowicza „Czarna dama" wydobywa miękkość pastelu, uwydatniając twarz i jej wyraz zaciemnieniem tła i czarną materyą stroju. W rysunku twarzy ton łagodnej słodyczy ma wdzięczny zakrój ust i subtelny sposób osadzenia oczu. Malczewskiego „Portret zaczęty" jest brawurowym, barwnym szkicem, na którym grube traktowanie farby daje odrębne w efekcie rezultaty w plastyce rysów i miękkości włosów. Wodzinowskiego „Rozmowa" i „Piosenka", doskonałe w uchwyceniu wiejskich typów, żywe i intenzywne w kolorze, przewyższają siłą wyrazu i techniką podobne w typie, lecz twarde w wyrazie i rysunku „Kumoszki" Strojnowskiego. Salvaraniego studyum „Starzec" i pejzażowy „Motyw z Modeny" rozwiązują problemy świetlanego efektu.

Studyum portretowe operuje kontrastem dwu świateł, pogrążając umyślnie twarz i rysy w cieniu, z silnem jednak zaznaczeniem jej charakteru, pejzaż daje eksperyment słonecznego blasku, rozłożonego na szafirze nieba i oślepiającej białości muru. Tego ciepła słońca nie udało się wyzyskać Kamockiemu w jego „Łanach", przesyconych nieprawdopodobną zielenią, jakkolwiek ciekawych w sposobie nakładania farby i przeprowadzeniu perspektywy wewnętrznej. Wadą obrazu jest dezoryentacya obserwacyjna, którą dostrzegam również w Uziembły „Wschodzącym księżycu". Doskonale podmalowany, głęboki śnieg przesycił artysta barwą różową, prześwietlając tem samem atmosferę, niezgodną z czasem wschodzącego wieczoru. Z jednolitego koloru doskonale operuje kompozycyą Małachowski. Dowodem tego „Pełne morze", z głębokiego szafiru wyprowadzające światła i kontury. Efektem kolorystyki jest również „Autoportret" Trzcińskiego. Zieleń tła, ubrania i włosów przy żółtem oświetleniu twarzy wnosi w całość dyskretny, miły ton wykonania. O sielski temat legendowy, tak właściwy temu artyście, potrąca Vlastimil Hofman w „Celu pielgrzymki". Szczątek przydrożnego Chrystusa, któremu odpadły ramiona, jest w rysunku i kolorze znakomity, symboliczny anioł u stóp Chrystusa, dostosowany do sposobu traktowania tła pejzażowego, szkoda tylko, że postać pielgrzyma, wysuwająca się na czoło kompozycyi, zbyt ciężka w swej bryłowatej formie. Na wyróżnienie zasługują; egzotyczna w pomyśle i wykonaniu Olszewskiego „Kobieta z wazą" (na tle szkieletowych gałęzi gliniany, lśniący manekin kobiecy, trzymający rękami i ujęciem kolan wazę), trafne w uwydatnieniu wysiłku i trudu „Konie" Pola, doskonałe „typy góralskie" Rembowskiego, oraz rysunki ołówkiem Picarda.

Jan Pietrzycki.

OSTATNIA POCZTA.

☐ W sobotę 27 b. m. obradował przed południem w gmachu sejmowym klub stronnictwa polskiej demokracyi nad sprawą organizacyi Rady narodowej dla dania dyrektywy członkom prezydyum tego klubu.

Tego samego dnia po południu zebrały się na obrady prezydya polskich klubów sejmowych pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego JE. dr. Lea. Obradowano nad projektem organizacyi Rady narodowej. Decydujących uchwał jednak nie powzięto, gdyż na posiedzeniu tem byli nieobecni członkowie prezydyum polskiego stronnictwa ludowego.

Z początkiem lipca odbędzie się w tym samym celu posiedzenie prezydyów polskich klubów sejmowych.

= Papież przyjął wczoraj Metropolitę hr. Szeptyckiego na posłuchaniu, a następnie przyjął na podwórzu św. Damazego 1200 pielgrzymów i udzielił im błogosławieństwa.

= Rossyjski ambasador Werbejew doręczył onegdaj w Urzędzie spraw zagranicznych odpowiedź rządu rossyjskiego na odmowę rządu Rzeszy niemieckiej w sprawie uwolnienia obywateli rossyjskich, mieszkających w Niemczech, od datku wojskowego. Rossya proponuje podobno przedłożenie tej sprawy sądowi rozjemczemu w Hadze.

= Sesyę Dumy rossyjskiej odroczono do 28 października.

= Belgradzka *Stampa* donosi, że komisya serbsko-czarnogórska ponownie przerwała swoje czynności z powodu spornej sprawy w przedmiocie przynależności wsi Bukowice.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

✝

Zgon Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Metkovic, 30 czerwca. (TBK.) Dziś rano przybył tu osobny pociąg ze zwłokami Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i Jego Małżonki.

Miasto żałobnie udekorowane. Zwłoki przewieziono na pokład yachtu „Dalmat". Publiczność tworzyła szpaler. Przybyli wszyscy naczelnicy władz. Obie trumny nieśli żołnierze marynarki. Duchowieństwo katolickie pokropiło zwłoki. Na pełnem morzu przewieziono trumny na pokład okrętu wojennego „Viribus unitis", który zawiezie je do Tryjestu. Przed okrętem płynie torpedowiec.

Pola, 30 czerwca (TBK.) O godzinie 7 wieczorem wczoraj eskadra wojenna wyruszyła do ujścia Narrenty, aby ztamtąd towarzyszyć zwłokom Arcyksięcia i Księżnej.

Wiedeń, 30 czerwca. Prezydent Izby posłów Sylvester otrzymał od prezydenta Izby deputowanych w Konstantynopolu, Halila, depeszę kondolencyjną.

Wiedeń, 30 czerwca. Rada miejska odbyła dziś nadzwyczajne posiedzenie jako manifestacyę żałobną. Po uroczystem przemówieniu burmistrza Weiskirchnera posiedzenie zamknięto.

Insbruk, 30 czerwca (TBK.) Sejm odbył dziś posiedzenie poświęcone pamięci Następcy Tronu.

Serajewo, 30 czerwca (TBK.) Rozpowszechniane za granicą pogłoski o zamachu na szefa kraju, generała broni Potiorka i o pożarze Mostaru są zupełnie zmyślone.

Londyn, 30 czerwca (TBK.) Na posiedzeniu Izby gmin, premier Asquith oświadczył, iż przedłoży adres do króla, w którym wyrażone będą uczucia Izby z okazyi tragicznego zgonu Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Wybory uzupełniające posłów do Rady państwa.

Pilzno, 30 czerwca. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miejskiego Jasło - Pilzno nr. 24 głosowało 373 wyborców. Prof. dr. Leopold Jaworski (kons.) otrzymał 364 głosów, Kazimierz Kostkiewicz (nar. dem.) 8.

Jasło, 30 czerwca. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miejskiego Jasło-Pilzno Nr. 24 głosowało 876 wyborców. Unieważniono głosów 13. Prof. dr. Jaworski (kons.) otrzymał 446 głosów, Kostkiewicz (nar. dem.) 417.

Rohatyn miasto, 30 czerwca. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miejskiego Brzeżany-Rohatyn Nr. 29 głosowało 835. Prof Bronisław dr. Dembiński (kons.) otrzymał 467 głosów, dr. Jakób Horowitz, adwokat kraj. we Lwowie (radyk. dem.) 63, Zajączkowski (ukr.) 301.

Podkamień, 30 czerwca. Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miejskiego Brzeżany-Rohatyn Nr. 29 głosowało 205. Prof. Dembiński otrzymał 203 głosów. Dwa głosy rozstrzelone.

Kraków, 30 czerwca. Obradujący tu pod przewodnictwem pani Suchorskiej drugi zjazd kobiet polskich zgromadził przeszło 200 pań. Wygłoszono referaty o stanie rękodzieła i handlu polskiego w trzech dzielnicach. O stanie handlu polskiego we Lwowie mówiła panna Marya Wexówna. W dyskusyi między innemi paniami przemawiały p. Kozłowska i Halina Dembińska ze Lwowa. W dyskusyi zachęcano gorącemi słowy zebrane kobiety, aby otaczały silną obroną i opieką polski handel i aby kupowały tylko u swoich. Uchwalono szereg rezolucyi co do podniesienia i popierania polskiego rękodzieła i przemysłu.

W obradach zjazdu uczestniczyli dyrektor Rolle jako wiceprezes Ligi pomocy przemysłowej i Witold Ostrowski, instruktor przemysłowy.

Kraków, 30 czerwca. Odbywającemu się tutaj zjazdowi numizmatyków polskich przewodniczył Henryk Mańkowski z Winnogóry. Na zebraniu dr. M. Grażyński wygłosił odczyt o stanie i potrzebach numizmatyki polskiej, a dr. M. Gumowski o potrzebach medaliografii polskiej. W południe wczoraj otwarto wystawę medalierstwa polskiego, zawierającą cenne okazy. Zjazd zamknięto w poniedziałek wieczorem.

Wiedeń, 30 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał rotmistrzowi w pułku ułanów Böhm-Ermolliego nr. 13, Stanisławowi Dunin Kępliczowi, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy; radcę sekcyjnego, dr. Władysława Podczaskiego, zamianował radcą ministeryalnym *ad personam* w Ministerstwie obrony krajowej.

Sprawa albańska.

Wiedeń, 30 czerwca. W sprawie zbierania przez rzeźbiarza Gürschnera ochotników do Albanii, otrzymała *Korresp. Wilhelm* z poinformowanej strony następującą wiadomość: Werbowanie ochotników do wszelkiej innej, aniżeli ces. austr. służby wojennej bez szczególnego pozwolenia Rządu, jest zabronione przez § 92 kodeksu karnego. Takiego pozwolenia Rząd obecnie nie dawał, dlatego władze wstrzymały werbunek. Rozumie się samo przez się, że władze postarały się, aby obywatele austryaccy obowiązani do służby wojskowej, nie naruszyli istniejących przepisów ustawy wojskowej.

Komitet ochotniczy poborowy zawiadomił *Korresp. Wilhelm*, że zapowiedziany na dziś odjazd pierwszej części ochotników do Albanii został przez biuro poborowe odwołany.

Berlin, 30 czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* przeczy kategorycznie wiadomości *Daily Expressu*, który doniósł z Rzymu, że ks. Wilhelm albański otrzymał telegram od cesarza Wilhelma z radami co do dalszego zachowania się.

Londyn, 30 czerwca. Sekretarz stanu Grey w Izbie gmin na zapytanie oświadczył, że jest przeciwny wysłaniu wojska angielskiego do Albanii, ale Anglia nie będzie robiła trudności krokom podjętym przez inne mocarstwa.

Durazzo, 30 czerwca. Prezydent gabinetu Turkhan basza onegdaj wieczorem wyjechał do Wiednia i Rzymu, rzekomo, aby zażądać skuteczniejszej pomocy gabinetów europejskich przeciw powstańcom.

Onegdaj spostrzeżono pożar w kierunku północno-wschodnim od Durazza. Przypuszczają, że miejscowość Duska stoi w płomieniach. Dziś zauważono także silny ruch powstańców koło Raszbul.

Durazzo (via Castelnuovo), 30. czerwca. Podczas wczorajszych rokowań z pułk. Philipsem powstańcy oświadczyli, że trwają przy swych żądaniach, zwłaszcza przy żądaniu wyboru księcia mahometańskiego. Rokowania tedy spełzły na niczem. Wedle nadeszłej tu wiadomości Achmed Bey Mati zajął Kroję, a Prenk Bib Doda Prezę. Major holenderski Sluys, który wrócił z urlopu, zawiadomił powstańców, iż do Szijaku nie będą wysłani parlamentaryusze, lecz gdyby powstańcy chcieli pertraktować, to rokowania odbędą się w Durazzo. Turkhan basza był oburzony z powodu tego rozkazu, wydanego w nieobecności majora Kroona, domagał się od Kroona przeniesienia Sluysa z Durazzo. Kroon zgodził się na to i Sluys odjechał do Valony.

Nota grecka.

Konstantynopol, 30 czerwca. Porcie doręczono odpowiedź Grecyi na notę Porty z 18 b. m.

Ateny, 30 czerwca. (Ag. At.) Poseł grecki wręczył Porcie notę zawierającą odpowiedź Grecyi. Rząd grecki przyjmuje w niej do wiadomości zarządzenia, o których rząd turecki mu doniósł. Wiadomo, że zarządzenia te mają położyć kres zajściom w Tracyi i Azyi mniejszej. Dalej rząd grecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu tureckiego w sprawie powrotu do ojczyzny Greków znajdujących się na wybrzeżu Małej Azyi. Nota przyjmuje też do wiadomości propozycyę posła tureckiego Guliba Nemalego, aby Greków, którzy już odjechali, wliczyć do tych, którzy mają być wymienieni.

Dalej nota powiada, że zarządzenia tureckie świadczą wymownie o tem, jak uzasadnione było wszystko to, co rząd grecki podał do wiadomości Porty. Rząd grecki zgadza się na wymianę tych wszystkich, którzy wyrażą życzenie wyemigrowania, oraz zajmuje stanowisko co do sposobu, w jaki należy ocenić mienie tych, którzy mają otrzymać wynagrodzenie, względnie, jak uregulować sprawę ewentualnego obustronnego wynagrodzenia. Natomiast rząd grecki nie podziela zapatrywania Turcyi, że emigracyę mahometan z Macedonii wywołały prześladowania ich przez władze greckie. Mahometanie, o ile emigrują, czynią to dobrowolnie, a nie skutkiem prześladowań. Natomiast Grecy zmuszeni są do tego prowokacyami, napadami i grabieżą. Rząd grecki był zawsze liberalny względem innych narodowości i nie robił różnicy z powodu wyznania lub narodowości.

Konstantynopol, 30 czerwca. W tutejszych dyplomatycznych kołach sądzą, że niebezpieczeństwo zatargu między Turcyą a Grecyą niknie, a odpowiedź Grecyi otwiera pomyślne widoki pokojowych rokowań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 600 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 776·50, Akcye Anglobanku 326·50, Akcye Unionbanku 571·50, Akcye Länderbanku 478·—, Akcye Bankvereinu 504·25, Akcye Bodencredit 1131·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 636·50 Akcye kolei państwowych 687·50, Akcye kolei Południowej 83·25, Akcye kolei Eibethal —·—, Akcye kolei Północnej 4945·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 793·—, Akcye Rima Muranyi 614·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2466·—, Akcye Fabryki broni 869·—, Akcye Tureckie tytoniowe 412·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 889·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 81·20, Austryacka Renta koronowa 81·60, Węgierska renta koronowa 79·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 czerwca 1914.

Hotel George'a. Pp.: Hr. Dieduszycki T., obyw. z Niesłuchowa; Mochnacki Z., obyw. z Toustoługa; Marmorosz Kaz., obyw. z Karowa.

Hotel Imperial. Pp.: Hr. Starzyński T., obyw. z Derewni; Korytko P., obyw. ze Suchodołu.

Hotel de Europe. Pp.: Białoskurski St. obyw. ze Staj.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 30 czerwca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	642·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	370·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	495·—	503·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·30	90·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·30	90·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·70	90·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Ziemelny Bank hipoteczny Lwów	—·—	—·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
²) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·70	82·40
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	88·80	89·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·70	89·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·80	81·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·80	81·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	81·50	82·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
„ miasta Lwowa 4 pr.	80·20	—·—
„ „ „ 4 pr.	79·60	80·30
„ „ „ 4 pr.	79·80	80·20
„ „ krakowa	80·50	—·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·05	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·80	253·20
100 marek niemieckich	117·70	118·10

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 27 czerwca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·05	81·25
styczeń-lipiec	81·05	81·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·45	84·65
kwiecień-październik	84·45	84·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1641·—	1681·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	415·—	425·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	340·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·10	100·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·65	81·85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·85	103·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·25	107·85
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·65	85·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·65	85·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·25	86·25
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·25	86·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·60	84·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	91·70	92·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc. (ar.)	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·45	92·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc.	87·60	88·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	86·90	87·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·20	85·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	83·75	84·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·15	96·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	515·—	525·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	245·—	255·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·—	295·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·25	84·25
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	102·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·40	82·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·25	82·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·25	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	98·50	106·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	208·50	211·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	235·50	245·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·50	92·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·90	90·90
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·—	82·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 lat.	88·40	89·40
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·50	90·50
Banku krajowego oblig komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	88·75	89·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	77·—	78·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·15	83·15
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	107·50	108·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	107·50	108·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·10	27·10
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	483·—	493·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·—	62·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	49·—	53·—
„ „ węg. Tow. 5 złr	25·—	29·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·25	328·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3560·—	3570·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	599·75	600·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	777·50	778·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	722·—	723·—
Gal. banku hip. 200 złr.	636·50	640·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	476·50	477·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1949·—	1959·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	570·50	571·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·—	267·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	420·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	402·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1125·—	1135·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4930·—	4960·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	496·—	500·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	792·25	793·35
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2460·—	2480·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	859·—	860·80
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	279·—	281·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	891·—	901·—
Schodnicy 500 kor.	415·—	420·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	415·—	416·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	95·62½	95·82½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·17	24·21
Paryż za 100 franków	95·92½	96·07½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·—	253·—
Szwajcarskie Banki	95·82½	95·97½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·21	19·25
20-markówka	23·59	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·82½	117·02½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·65	95·90
Ruble	252·—	252·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 211/14 (1) (10186)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Pilipowi z Posady Chyrowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Michała Iwanejka pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 12 czerwca 1914, o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Iwana Pilipa ustanawia się p. dr. Adama Bosakowskiego, adwokata w Starejsoli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 15 maja 1914.

L. cz. C. III. 306/14 (1) (11007)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Martuli synowi Wojciecha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Wojciecha Martulę po Jędrzeju pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30-go czerwca 1914, o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Martuli syna Wojciecha ustanawia się p. Jana Sarzyńskiego, wójta w Przychajcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 28 maja 1914.

L. cz. C. 209/14 (11026)

Edykt.

Przeciw Janowi Kokot synowi Karola, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jakóba Wesołowskiego pozew o 930 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Franciszka Zajezierskiego w Dmikowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. C. IV. 376/14 (11019)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Borkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez dr. Henryka Kopeckiego pozew o 1000 kor.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 lipca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stanisława Borka ustanawia się p. adwokata dr. Jarosiewicza w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Borka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 18 czerwca 1914.

Ч сп. Ц. II. 305/14 (11133)

Едикт.

Против Гринькови Скочиляс, котрого місце побуту не є відоме вніс Ілько Шпак, господар в Кудобинцях в ц. к. суді повітовім в Зборові позов о 872 кор. 26 сот.

На підставі позву того визначено розправу в тут суді на день 30 червця 1914 о годині 8 перед полуднем в сали ч. 16.

Для стереженя прав Гринька Скочиляса установляє ся п. др. Паґлера, адвоката в Зборові, куратором.

Тойже куратер буде Гринька Скочиляса в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Зборів, дня 18 червня 1914.

L. cz. Cw. X. 2627/14 (3) (10474)

Edykt.

Przeciw Edwardowi Iwanickiemu i Bronisławie Makowiczka 2-śl. Drozdziewicz, przedtem we Lwowie zamieszkałym i t. w., wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 300 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 10 kwietnia 1914 l. cz. Cw. X. 2627/14 (1).

Ponieważ miejsce pobytu obecne tychże pozwanych Edwarda Iwanickiego i Bronisławy Makowiczka 2-śl. Drozdziewicz jest nieznane, przeto celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr. Tomasza Adama Marynowicza we Lwowie, ul. Batorego l. 34, któremu przeznaczone dla tychże pozwanych nakazy zapłaty się doręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 20 maja 1914.

L. XVII. 5599.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 20. do 26. czerwca 1914.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bochnia	Łapczyca (4 zagr.);
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.):
	Dąbrowa	Bolesław (11 zagr.), Grądy (1 zagr.), Lubiczko (10 zagr) Man ów (2 zagr), Podlipie (3 zagr.), Samocice (1 zagr.), Stroj ów (9 zagr.);
	Gorlice	Biecz (1 zagr.):
	G ódek Jagielloński	Bartatów (4 zagr.), Obroszyn (18 zagr.), Stawczany gm. i ob. dw. (10 zagr.);
	Kolbuszowa	Hucisko (3 zagr.);
	Łańcut	Brzyska Wola (6 zagr.), Jastrzębiec (1 zagr);
	Lwów	Czyszki (3 zagr), Czyżyków (2 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Dublany (6 zagr.), Kamienopol (40 zagr.), Kleparów (1 zagr.), Kozielniki (3 zagr.), Krzywczyce (17 zagr.), Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.), Mikłaszów (37 zagr), Pasieki Zubrzyckie ob. dw. (1 zagr.), Pikułowice (51 zagr.), Podborce (2 zagr.), Podbereźce (2 zagr.), Podl ski Małe (2 zagr.), Prusy (22 zagr.), Rudno ob. dw. (1 zagr.), Sichów (4 zagr.), Sokolniki (1 zagr.), Stroniatyn (8 zagr.), Sroki Lwowskie (27 zagr), Winniki (1 zagr.), Zaszków (6 zagr.). Zimna Woda 4 zagr.), Zniesienie (8 zagr.), Zubrza (1 zagr.), Żurawniki (80 zagr.) Żydatycze (23 zagr.);
	Mielec	Czajkowa (1 zagr.), Dąbie (1 zagr.), Ostrówek (7 zagr. i 1 pastw.), Tuszyma (2 zagr.);
	Pilzno	Katary ad Borowa (3 zagr.);
	Przemyślany	Laszki Królewskie (1 zagr.);
	Ropczyce	Nagoszyn (2 zagr.);
	Sokal	Bełz (13 zagr), Horodłowice gm. i ob. dw. (9 zagr.);
	Tarnobrzeg	Baranów gm. i ob. dw. (6 zagr.), Chmielów (95 zagr.), Dąbrowica (10 zagr.), Dymitrów Mały (13 zagr.), Domacyny (1 zagr), Jastkowice (24 zagr.), Kaimów (29 zagr.), Koćmierzów (3 zagr.), Siedleszczany (37 zagr.);
	Żółkiew	Artasów gm. i ob. dw. (22 zagr. i 3 pastw.), Mokrotyn (4 zagr. , Strzemień (10 zagr.), Żółkiew (46 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Dźwinogród (1 zagr.), Łopuszna (1 zagr.);
	Chrzanów	Jeleń (1 zagr.);
	Dolina	Mizuń Stary (1 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (3 zagr.), Lisznia (2 zagr.), Rabczyce (3 zagr.);
	Horodenka	Serafińce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Kamionka	Derewlany (1 zagr);
	Lwów	Hermanów (1 zagr.), Honiatycze ob. dw. (1 zagr.), Kuhajów (1 zagr.), Łany (1 zagr.), Nikonkowice (1 zagr.);
	Sambor	Sambor (1 zagr.);
	Skałat	Os apie (1 zagr.);
	Skole	Pohar (1 zagr.);
	Sokal	Horodłowice (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Worwolińce ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (1 pastw.);
Szelestnica	Jasło	Kaczorowy (1 zagr.), Pielgrzymka ob. dw. (1 zagr.);
	Rudki	Hołodówka ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Wola Rzędzińska (1 zagr.);
	Trembowla	Zazdrość ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Potok Złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Myślenice	Tokarn a (1 zagr.);
	Podgórze	Pychowice (1 zagr.);
	Sokal	Hatowice ob. dw. (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Ubrynów ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni i bydła	Bóbrka	Hrusiatycze ob. dw (1 zagr.);
	Brody	Komarówka (2 zagr.);
	Lwów	Siemianówka (7 zagr.) u bydła;
	Przeworsk	Gorliczyna (1 zagr.), Kańczuga ob. dw. (1 zagr.) Łopuszka Mała ob. dw. (1 zagr.), Przeworsk (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin Wieś (1 zagr.), Pasieczna (3 zagr.), Zagwóźdź (5 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (4 zagr.), Horodyszcze Królewskie (2 zagr.), Podsosnów ob. dw. (1 zagr.), Romanów (3 zagr.), Strzeliska Nowe (1 zagr.);
	Borszczów	Germakówka ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Kalne ob. dw. (1 zagr.), Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Pauszówka (4 zagr.);
	Drohobycz	Dołhe ad Medenice (1 zagr.). Hruszów (9 zagr.), Krynica (10 zagr.), Lisznia (3 zagr.), Medenice (1 zagr.), Nahujowice (5 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (2 zagr.), Głuszków (5 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Sobiecin (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (3 zagr.), Nowica (3 zagr.), Siwka Wojniłowska (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Budki Nieznanowskie ob. dw. (1 zagr.);
	Kołomyja	Nazurna (2 zagr.), Tłumaczyk (1 zagr.);
	Kosów	Kobaki (2 zagr);
	Nadwórna	Dora (2 zagr.);
	Podhajce	Bożyków ob. dw. (1 zagr.), Korzowa (1 zagr.), Toustobaby (1 zagr.);
	Przemyślany	Biłka gm. i ob. dw. (6 zagr.), Błotnia (1 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.), Janczyn (2 zagr.), Kosteniów (1 zagr.), Pniatyn (1 zagr.), Poluchów Mały ob. dw. (1 zagr.); Przemyślany (5 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (1 zagr.), Jabłonów (4 zagr.), Jezierzany (1 zagr.), Sarnki Górne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Konkolnicka (6 zagr.);
	Rudki	Manasterzec (3 zagr.);
	Sambor	Babina (2 zagr.), Bilinka Mała ob. dw. (1 zagr.), Błażów (1 zagr.), Radłowice (2 zagr.), Wolica Polska (1 zagr.), Wołoszcza (1 zagr);
	Sanok	Nadolany (1 zagr.), Wola Wyżna (1 zagr.);
	Śniatyn	Karłów, (1 zagr), Trojca (4 zagr.), Tuława (1 zagr.);
	Stanisławów	Chomiaków (2 zagr.), Jeziorko (2 zagr.); Krechowce (1 zagr.), Łany (1 zagr), Meducha (4 zagr.),
	Stryj	Łany Sokołowskie (7 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce ob. dw. (1 zagr), Płotycz ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Brykula Nowa ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Chaszczów (1 zagr.), Komarniki (1 zagr.), Łomna (1 zagr.), Łopuszanka Lechniowa (2 zagr.);
Wścieklizna	Bóbrka	Chodorów (1 zagr.);
	Borszczów	Skała;
	Brzesko	Słona;
	Horodenka	Horodenka (1 zagr.);
	Jarosław	Pełkinie;
	Nadwórna	Jabłonica (1 zagr.);
	Podgórze	Podgórze (1 zagr.);
	Ropczyce	Gawrzyłowa;
	Sambor	Manasterz (1 zagr.);
	Stanisławów	Drohomirczany (1 zagr.), Knihinin Wieś (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Zbydniów (1 zagr.);
	Tłumacz	Delawa (1 zagr.), Tłumacz (1 zagr.);
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.);
	Borszczów	Oleksińce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Ponikwa gm. i ob. dw. (3 zagr.), Zwyżyń (1 zagr.);
	Brzozów	Izdebki (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Górna (2 zagr.), Lisie Jamy (2 zagr.);
	Lwów	Wołków (1 zagr);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.), Tuława (1 zagr.);
	Sokal	Sokal (2 zagr.);
	Tarnopol	Baworów (1 zagr.);
	Zborów	Założce (2 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Bestwina (6 zagr):
	Bochnia	Świniary (4 zagr.), Wiatowice (3 zagr.), Wola Drwińska (1 zagr.);
	Brody	Ponikwica (1 zagr);
	Brzesko	Borowa (1 zagr), M łówka (3 zagr.), Pojawie (3 zagr.), Wola Przemykowska (2 zagr.);
	Chrzanów	Filipowice (1 zagr.), Młynka (1 zagr.), Trzebinia Miasto (1 zagr.);
	Czortków	Biały Potok (1 zagr.);
	Cieszanów	Dąbrowa (3 zagr.);
	Dobromil	Rudawka Nanowska (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.), Święte (2 zagr.);
	Jasło	Trzcinica (1 zagr);
	Kamionka	Lisko (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Zarębki (2 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce (1 zagr.), Czyżyny (1 zagr.), Pleszów (5 zagr.);
	Krosno	Krosno (4 zagr.), Podniebyle (10 zagr.);
	Lisko	Jankowce (1 zagr.), Wola Gorzańska (3 zagr.);
	Mościska	Twierdza (1 zagr.);
	Oświęcim	Spytkowice (24 zagr.);
	Podgórze	Skawina (1 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyśl	Cyków (1 zagr.), Krasiczyn (1 zagr.);
	Stanisławów	Czerniejów (1 zagr.), Pobereże (1 zagr.);
	Tarnopol	Małaszowce (6 zagr.);
	Tarnów	Mikołajowice (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.);
	Turka	Dniestrzyk (1 zagr.):
	Wieliczka	Czasław (1 zagr.), Kokotów (1 zagr), Zakliczyn (1 zagr.);
	Zborów	Załóżce (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XX. (1 zagr).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. czerwca 1914

L. 2589/14 (10830 3—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 2 marca 1914 losowaniach przy udziale kontrolnej Komisyi długów państwowych Rady Państwa przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1) Przy 42 losowaniu pożyczek I. Emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 730 obligacyj á 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 24001 do włącznie Nr. 24112
„ 85001 „ „ „ 85500
„ 89383 „ „ „ 89500

2) Przy 36 losowaniu 5% pożyczek II. Emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 273 obligacyj á 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 712 do włącznie 984.

3) Przy 11 losowaniu $3\frac{1}{2}$% konwertowanych pożyczek I. Emisyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 996 obligacyj á 400 K:

Nr. 10501 do włącznie 10996
„ 60501 „ „ 61000

4) Przy 11 losowaniu $3\frac{1}{2}$% konwertowanych pożyczek II. Emisyi z 1. lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 310 obligacyj á 400 K:

Nr. 7501 do włącznie 7810.

5) Przy 11 losowaniu $3\frac{1}{2}$% (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte:

4 obligacye à 5000 K. a mianowicie numera:
209, 235, 544, 559.

117 obligacyj à 400 K, a mianowicie numera:
12801 do włącznie 12900
14501 „ „ 14517.

Z tych losowań mające być zrealizowane obligacye zostaną wypłacone bez potrąceń w pełnej kwocie wypłacone, a mianowicie co do poz. 1) 3) i 5) poszczególnionych pożyczek od 1. września 1914 począwszy w c. k. Kasie długu Państwa we Wiedniu,

co do pod poz. 2) poszczególnionych pożyczek od 1 lipca 1914 począwszy,

co do pod poz. 4) poszczególnionych pożyczek od 1 września 1914 począwszy, według wyboru, albo w Kasie długu Państwa albo w c. k. uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych, a mianowicie:

1) 5% pożyczki prioritetowe I. Emisyi z 31 grudnia 1870:

Nr. 1105	do włącznie	1500	— 38	losowanie
„ 3001	„ „	3495	— 34	„
„ 23678	„ „	23882	— 38	„
„ 33073	„ „	33500	— 40	„
„ 42501	„ „	43000	— 41	„
„ 43001	„ „	43500	— 35	„
„ 45001	„ „	45500	— 39	„
„ 50001	„ „	50500	— 37	„
„ 58001	„ „	58195	— 41	„
„ 58501	„ „	58970	— 33	„
„ 82001	„ „	82407	— 30	„
„ 90001	„ „	90500	— 36	„
„ 93001	„ „	93448	— 32	„

2) 5% pożyczki prioritetowe II. Emisyi z 1 lipca 1878:

Nr. 8501	do włącznie	8760	— 35	losowanie
„ 11716	„ „	11939	— 32	„

3) 3½% konwertowane pożyczki prioritetowe I. Emisyi z 31 grudnia 1870:

Nr. 7501	do włacznie	8000	— 9	losowanie
„ 19501	„ „	19746	— 5	„
„ 35501	„ „	36000	— 5	„
„ 39501	„ „	40000	— 4	„
„ 46001	„ „	46398	— 8	„
„ 70501	„ „	70868	— 7	„
„ 73001	„ „	73430	— 9	„
„ 79001	„ „	79500	— 10	„
„ 84501	„ „	85000	— 7	„
„ 90001	„ „	90500	— 6	„
„ 91501	„ „	92000	— 8	„
„ 94001	„ „	94462	— 10	„

4) 3½% konwertowane pożyczki prioritetowe II. Emisyi z 1 lipca 1878:

Nr. 2250	do włącznie	2477	— 2	losowanie
„ 6001	„ „	6261	— 6	„
„ 7078	„ „	7377	— 10	„
„ 8001	„ „	8236	— 9	„

5) 3½% (uzupełniające) pożyczki prioritetowe z roku 1903:

Niema żadnych restancyonaryuszy.

Dla uniknięcia strat w kapitale wskutek realizowania kuponów już wylosowanych do wypłaty przypadających obligacyj, leży w interesie stron podać przy realizowaniu kuponów i wylosowanych obligacyj imię i nazwisko, tudzież adres.

Z c. k. Dyrekcyi długu Państwa.

L. cz. C. III. 466/13 (8) (10426)

E d y k t.

Przeciw Janowi Woźnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Wilhelma Fryderyka Schmidta, właśc. dóbr w Brodach, pozew o drogę zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 15 czerwca 1914, o godz. 3·30 po południu, biuro Nr. 27, sala rozpraw Nr. III.

Celem strzeżenia praw Jana Woźnickiego ustanawia się p. dr. Żołnierczuka, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Woźnickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 15 maja 1914.

L. cz. E. 3089/13 (10386)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kaczyńskiemu, gospodarzowi w Wołczyszczowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sądowej Wiszni przez Ruską Szczadnycię w Przemyślu wniosek o licytacyjną sprzedaż realności obj lwh. 794 ks. gr. gm. kat. Wołczyszczowice.

Celem strzeżenia praw zobowiązanego ustanawia się p. dr. E. Friedwalda, adwokata w Sądowej Wiszni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kaczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. C. I. 425/14 (2) (11178)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Lubyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Bruśnie starem pozew o 553 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2 lipca 1914.

Celem strzeżenia praw Michała Lubyckiego ustanawia się p. dr. Zbigniewa Hrehorowicza, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Lubyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. C. I. 290/14 (10914)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Demkowiczowi po Jędrzeju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Annę Hnatuśko pozew o 250 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 czerwca 1914, o godz. 11 przed południem, biu o Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Biedkę, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. Vr. 688/14 (11072)

O g ł o s z e n i e.

W sprawie karnej Zygmunta i Adolfa Stalów i Leona Dyma o zbrodnię oszustwa popełnioną na szkodę Towarzystwa „Samopomoc" w Jarosławiu i na szkodę innych osób — wzywa się wszystkich poszkodowanych, aby bezzwłocznie swoje pretensye zgłaszali do podpisanego sądu z powołaniem się na powyższą liczbę czynności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział X.
Przemyśl, dnia 23 czerwca 1914.

C. k. Sędzia śledczy:
R i c h t e r w. r.

L. cz. C. II. 259/14 (1) (11182)

E d y k t.

Przeciw Janowi Gągorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Józefa Ruchałę z Gołąbkowic p. Nowy Sącz pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 2-go lipca 1914, o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Gągora ustanawia się p. dr. Stanisława Rokascha, adwokata w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Gągora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 14 czerwca 1914.

Licytacye

(10959 3—3)

Sądowa Hala Aukcyjna

we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e.

A. w Hali sądowej:

Środa, 1 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, rozmaite książki i obrazy.

Czwartek, 2 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, konfekcya damska.

Piątek, 3 lipca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, maszyny do szycia i maszyny do robienia bielizny trykotowej, pończoch i skarpetek.

Sobota, 4 lipca 1914 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenie drukarni, maszyny drukarskie, towary kolonialne.

B. Poza halą sądową:

Wtorek. 30 czerwca 1914 o godz. 9 rano ul. Kochanowskiego l. 81: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, 2 lipca 1914 o godzinie 9 rano ul. Owocowa: wózki.

Piątek, 3 lipca 1914 o godz. 9 rano:
a) Bogdanówka l. 10: krowa;
b) ul. Szpitalna l. 54: deski, maszyny.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. E. 1315/13 (11045 2—3)

E d y k t.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, w Ustrzykach licytacya realności:

a) obj. lwh. 329,
b) lwh. 613,
c) lwh. 814 i
d) lwh. 815 ks. gr. gm. kat. Czarna,

składających się z pgr., służących pod uprawę wszelkich ziemiopłodów, lasów, łąk i pastwisk, wraz z przynależnościami składającemi się z kotła parowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) lwh. 329 na 12.467 kor.,
ad b) lwh. 814 na 9097 kor.,
ad c) lwh. 613 na 4551 kor.,
ad d) lwh. 815 na 1430 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) lwh. 329 — 8312 kor.,
ad b) lwh. 613 — 3034 kor.,
ad c) lwh. 814 — 6065 kor.,
ad d) lwh. 815 — 954 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 25 mąja 1914.

L. cz. E. 43/14 (3) (11043 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Peista w Hoszowie odbędzie się dnia 8 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Hoszowczyk, — składającej się z parceli bud., na której stoi dom i budynek gospodarczy, i parcel gruntowych, nadających się pod uprawę wszelkich ziemiopłodów wraz z prządnależnościami, składającemi się z kilka świerków i kilka drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona wraz z przynależnościami na 1771 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1181 kor. 02 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 24 maja 1914.

L. cz. E. V. 6248/13 (10998 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Süss & Friedman w Budapeszcie, odbędzie się dnia 14-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności księgi gruntowej gm. Drohobycz-Zadworna.

Wartość szacunkowa 40.151 kor.

Najniższa oferta 20.075 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 2993/12 (11095)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego w Bukaczowcach, odbędzie się dnia 1-go lipca 1914 o godzinie 9 przed południem wbiurze Nr. 34, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya następujących realności:

a) lwh. 518 ks. gr. Meducha, plac budowiany, ogród, rola i pastwiska,
b) lwh. 838 ks. gr. Meducha, rola,
c) lwh. 981 ks. gr. Meducha, rola,
d) lwh. 1029 ks. gr. Meducha, rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 926 kor. 55 h.,
ad b) 409 kor.,
ad c) 231 kor. 36 h.,
ad d) 275 kor. 10 h.

Najniższa oferta:

ad a) 463 kor. 28 h.,
ad b) 204 kor. 50 h.,
ad c) 115 kor. 68 h.,
ad d) 167 kor. 55 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 27 maja 1914.

L. cz. E. 440/14 (11104)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 lipca 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya jednej piątej części realności lwh. 21 gminy Lipowiec z przynależytościami, a to chatą słomą krytą, dalej stodołą i stajnią z drzewa miękkiego słomą kryte.

Realność tę oceniono na 820 koron.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 546 koron 66 h.

Wartość budynków wynosi 1350 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 18 maja 1914.

L. cz. E. 681/14 (10) (11090)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya realności I. lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Liskowate. II. połowy realności lwh. 368 ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Cena szacunkowa realności ad I. 4884 kor. 40 hal.

Najniższa oferta realności ad I. 3256 kor. 26 hal.

Cena szacunkowa realności ad II. 350 koron.

Najniższa oferta realności ad II 233 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Dobromil, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. E. 519/14 (11103)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3-go lipca 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze sali Nr. 21, licytacya połowy realności lwh. 825 ks. gr. gm. Basznia.

Realność powyższą oszacowano na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach t go postępowania jedynie przez przybicie na tacliay sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 18 maja 1914.

L. cz. E. 371/14 (4) (11130)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8-go lipca 1914, o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2, licytacya:

a) 17/24 części realności lwh. 52, oraz

b) całej realności lwh. 175 gm. Piotrkowice.

Wartość szacunkowa wynosi 14.727 kor. 24 h.

Najniższa oferta 9818 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 6 czerwca 1914.

L. cz. E. 1302/13 (21) (11115)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8-go lipca 1914 o godzin e 8·30 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 8 odbędzie się relicytacya realności lwh. 18 gminy Biskupice radłowskie, wraz z przynależnościami domem, stajnią i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na relicytacyę jest oceniona na 1306 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 653 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutej. w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. III. 1160/14 (5) (11085)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 13 lipca 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1883 ks. gr. Tarnopol, pgr. lk. 4927 las,

ad 1. na której rośnie 60 dębów grubszych,

2. 20 mniejszych drzew,

3. pgr. 3243 rola,

4. pgr. lk. 3482 rola,

5. pgr. lk. 3568,

b) lwh. 1812 ks. gr. Tarnopol, pgr. lk. 1195/4, 1196/2 łąka,

1. pgr. lk. 4926/2 las,

2. na której rośnie 26 dębów grubszych,

3. 250 mniejszych drzew,

4. nadto leszczyna,

c) 1/2 lwh. 5181 ks. gr. Tarnopol, pg. lk. 1194 łąka.

Wartość szacunkowa:

ad a) 600 kor.,

ad 1. — 1200 kor.,

ad 2. — 120 kor.,

ad 3. — 1400 kor.,

ad 4. — 2000 kor.,

ad 5. — 900 kor.,

łączna wartość 6220 kor.;

ad b) 230 kor.,

ad 1. — 1000 kor.,

ad 2. — 500 kor.,

ad 3. — 750 kor.,

ad 4. — 20 kor.,

łączna wartość 2500 kor.;

ad c) 250 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 4146 kor. 67 h.,

ad b) 1666 kor. 67 h.,

ad c) 166 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 31 maja 1914.

L. cz. E. 2647/13 (4) (11197)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Wójcika w Tenczynku, odbędzie się dnia 27 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 337 ks. gr. Tenczynek, gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1068 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kanc.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 9 kwietnia 1914.

L. cz. E. 680/14 (5) (11089)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 10 w sądzie tutejszym licytacya realności:

a) lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Komarowice,

b) 2/8 części lwh. 21 gm. kat. Komarowice.

Cena wywołania realności:

ad a) 800 kor.,

ad b) 577 kor. 50 h.

Najniższa oferta realności:

ad a) 533 kor. 33 h.,

ad b) 395 kor.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. E. V. 420/13 (11) (11205)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej firmy Blattberg & Glassberg w Rzeszowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 41, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 562 ks. gr. Staromieście, rola obszaru 18 a. 30 m²,

b) lwh. 1117 ks. gr. Staromieście, połowa budynku mieszkalnego parterowego, szopy i małego domku.

Wartość szacunkowa:

ad a) 600 kor.,

ad b) 2820 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 400 kor.,

ad b) 1840 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Zarządza się adnotacyę wyznaczenia terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 maja 1914.

L. cz. E. 934/14 (7) (10125)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Schulima Lorberbauma, odbędzie się dnia 14-go lipca 1914 o godzinie 8 przed południem, w biurze Nr. 8, na z sadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 374 ks. gr. Hruszów, dom mieszkalny, grunta orne i leśne.

Wartość szacunkowa 1695 kor.

Najniższa oferta 1130 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Medenice, dnia 11 maja 1914.

L. cz. E. 6752/13 (6) (11172)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 6 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 59 ks. gr. m. Złoczów, pb. 10/1 i 10/2.

Wartość szacunkowa 24.206 kor. 50 h. (dwadzieścia cztery tysiące dwieście sześć koron).

Najniższa oferta 12.103 kor. 25 h.

Do realności lwh 59 ks. gr. m Złoczów należą przynależności wymienione i opisane w protokole z 4 grudnia 1913 E. 6752/13 (2).

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddz. kanc. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 15 maja 1914.

L. VIII. b) 1375/92 (11139 1—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Czarnym Dunajcu od Długopola do Ludźmierza wykonać się mających w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 sierpnia 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 11 lipca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 15.000 m³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczególnych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 2000 K w gotówce, lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. — Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 K

O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . : . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem (liśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

(11049) (1—2)

Wzór A.

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie wszystkich potrzebnych robót dla budowy muru granicznego ogrodu od strony ul. Sykstuskiej (długość 89 m. 35 cm.) i nowego muru wewnętrznego pomiędzy podwórzem gospodarczem a ogrodem (długość 30 m. 50cm.) w realności gr. kat. Seminaryum duchownem we Lwowie przy ul. Kopernika l. orj. 36 rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa tych robót wynosi okrągło 17.768 kor. Należycie ostemplowane oferty wnosić należy do dnia 13 lipca 1914 do godz. 12 w południe w Departamencie architektury X. a) c. k. Namiestnictwa (III. p.), do których ma być dołączone poświadczenie Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa złożonego wadyum w wysokości 5 prc. (pięć odsetek) sumy oferowanej. Oferty później wniesione nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi w wymienionym Departamencie dnia 14 lipca 1914 o godz. 11 przed południem, gdzie też otrzymać można potrzebne doniesienia ofert, formularze ofertowe i zestawienie sumaryczne robót oddać się mających, w godzinach urzędowych i gdzie też wyłożone są do przeglądnięcia i podpisania przepisy o ofertach, warunki ogólne i szczegółowe, oraz plany budowy.

We Lwowie, dnia 25 czerwca 1914.

Z c. k. Namiestnictwa.

Do l. Nam. X. d. 113/4 (11138) (1—3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia robót budowniczych i rękodzielniczych dla budowy gma-

chu zawodowej szkoły drzewnej w Kołomyi rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową, która się odbędzie w departamencie architektury X. d. c. k. Namiestnictwa dnia 15 lipca 1914 o godzinie 10 przed południem i w której mogą wziąć udział upoważnieni do wykonywania przemysłu budowlanego.

Plany, opisy budowy, jakoteż wszelkie warunki dotyczące powyższej budowy, wyłożone są we wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych do przeglądnięcia i podpisania przez strony interesowane.

Tam będzie się też wydawać zgłaszającym oferentom druki szczegółowego opisu budowy, blankiety i przepisy ofertowe i t. p. oraz udzielać się będzie ustnych wyjaśnień.

Należycie wygełnione i ostemplowane oferty opatrzone potwierdzeniem złożonego w c. k. krajowej Kasie skarbowej we Lwowie wadyum w wysokości 5 prc. sumy oferowanej, należy wnieść najpóźniej do dnia 15 lipca 1914, godz. 9 przed południem na ręce szefa Departamentu X. d. c. k. Namiestnictwa, względnie tegoż ustanowionego zastępcy.

Oferty później wniesione lub nie należycie sporządzone, poprawiane lub zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia, albo niezaopatrzone w dowody złożenia wadyum, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 5czerwca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 2/14 (1) (11073)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Powiatowego Towarzystwa kredytowego „Ruska kasa" stow. zarejestr. z ogr. poręką w Lisku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiat. Kazimierza Oborskiego w Lisku, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Józefa Tomasika, adwokata w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 lipca 1914 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Lisku najdalej do dnia 10 września 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 września 1914 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego nmieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. S. 2 14 (2) (11074 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Banku zaliczkowego w Stanisławowie, zarejestrowanego pod firmą „Bank zaliczkowy w Stanisławowie" stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. adcę sądu kraj. Rudolfa Illaszewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Teodora Seidlera, adwokata w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 go lipca 1914, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 114, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 sierpnia 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10 września 1914, o godz. 10 przed południem, w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temze miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. S. 2/10 (364) (11117)

W konkursie nieobjętej masy spadkowej błp. Rafała Gutwirtha przedłożył zawiadowca masy projekt końcowego rozdziału funduszów masy, oraz rachunek końcowy ze zarządu masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału oraz zatwierdzeniem rachunku wyznacza się audyencyę na dzień 8 lipca 1914 godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim, biuro Nr. 2.

Radomyśl wielki, d. 17 czerwca 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 5/13 (108) (11048)

W konkursie Samuela i Chuny Tennenbaumów dzierzawców dóbr w Krzewicy ad Uhnów wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy realność obj. lwh. 591 gm. kat. Milatyn sąd pow. Busk ma być sprzedaną w drodze ofertowej z wolnej ręki.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku i celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 28 czerwca 1914 wyznacza się audyencyę na dzień 1 lipca 1914 godzina 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. S. 6/12 (149) (10974)

W konkursie Izaaka i Lotti Sonnenscheinów w Rzeszowie celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 lipca 1914 wyznacza się audyencyę na dzień 25 lipca 1914 r. o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 43 II. piętro.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 czerwca 1914.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/13 (96) (11119)

W konkursie firmy protokołowanej Weingarten et Fränkel w Stanisławowie, wyznacza się audyencyę do rozprawy i powzięcia uchwały co do proponowanej przez firmę Brod et Fränkel w Prosnitz ugody przymusowej w wysokości 5 prc. zgłoszonych płynnych pretensyi, na dzień 4 czerwca 1914 o godz. 10 rano w tym sądzie b. 118.

Projekt ugody wolno przeglądać w sądzie lub u zarządcy masy.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 10 maja 1914.

L. cz. S. 3/12 (181) (11165)

W sprawie konkursowej Ozyasza Halperna wyznacza się w sądzie tutejszym biurze Nr. 116 ponowną auduencyę na d. 4 czerwca 1914 godzinę 10 przed połud. do rozprawy celem ustalenia roszczeń zarządcy masy do wynagrodzenia i zwrotu wydatków.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 9 kwietnia 1914.

L. cz. S. 7/14 (10) (11059)

Ogłoszenie.

W konkursie Jakóba Löw kupca we Lwowie ul. Gołuchowskich 14 na wniosek wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy wierzycieli jawiących się na audyencyi p. adw. dr. Józefa Ulama we Lwowie zastępcą zaś jego ustanowiono p. adw. dr. Józefa Braunera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 czerwca 1914.

L. cz. S. 7, 8, 9/10 (87) (11148)

Ogłoszenie.

Uchwałą tutejszego sądu z dnia 27 maja 1910 L. cz. S. 7, 8, 9/10 (1) otworzony konkurs do majątku firmy: Galicyjskie huty szkła Gattermayer i Zahradnik spółka komandytowa w Jaworznie, oraz do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy, a to Wacława Zahradnika i masy spadkowej śp. Ryszarda Gattermayera uznaje się po myśli § 154, 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 21 lutego 1914.

Konkursa.

L. 50/9 (11144)

Konkurs.

Komitet z ramienia tutejszego Wydziału powiatowego do prowadzenia 5-klasowego prywatnego gimnazyum z językiem wykładowym polskim i ruskim w Turce n/Str. zawiązany, rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną przy tem gimnazyum posadę kierownika rzeczonego gimnazyum na rok szkolny 1914/1915.

O posadę tą mogą ubiegać się profesorzy gimnazyalni w czynnej służbie pozostający, którym potrzebny na czas kierownictwa urlop z zatrzymaniem ich poborów służbowych, wyjedna powyższy Komitet w c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Pierwszeństwo przy nadaniu tej posady mają profesorzy, posiadający egzamin z grupy objętej art. 9 rozp. Ministerstwa wyznań i oświaty z 30 sierpnia 1897 Nr. 220 dz. p. p.

Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie jest niezbędną.

Płaca kierownika wraz z dodatkiem za kierownictwo wynosi rocznie 4460 kor. i będzie płatną w powiatowej kasie w miesięcznych ratach z góry.

Podania o nadanie tej posady należycie udokumentowane, należy wnosić najdalej do dnia 8 lipca 1914 r. do podanego na wstępie Komitetu.

Z Wydziału powiatowego.

Sekretarz: M. Warmski m. p.

Prezes: St. Wołkowicki m. p.

L. 771/pr. ex 1914 (10960) (1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs do włącznie 31 lipca 1914.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem obywatelstwa austryackiego, moralności, uzdolnienia fizycznego, dalej co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872), podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nie należący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych spełnianie następujących czynności: sprzątanie biur i korytarzy, mycie okien i spluwaczek, zapuszczanie i froterowanie podłóg, trzepanie dywanów i t. d. praca na litografii, wykonywanie zleceń posyłkowych wszelkiego rodzaju, jakoto doręczanie stronom pism urzędowych, noszenia przesyłek pieniężnych, pism i pakietów na pocztę i przynoszenie tychże z poczty.

Na wypadek choroby stróża gmachu c. k. Dyrekcyi jest woźny obowiązany także spełniać w zastępstwie wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, a między innemi czyścić chodniki i wychodki, tudzież spełniać służbę nocnego odźwiernego, za co jedna nie należy mu się osobne wynagrodzenie.

Z Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

C. k. Namiestnik jako Prezydent c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych.

L. Prez. 332 (2/14) (11234) (1—3)

Sąd tutejszy przyjmie natychmiast stałego pomocnika kancelaryjnego za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 65 hal. posiadającego gruntowne znajomości agend kancelaryjnych oraz piszącego biegle na maszynie.

Udokumentowane podania wnosić należy do podpisanego Naczelnictwa do dnia 8 lipca 1914.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Wiśniowczyk, dnia 27 czerwca 1914.

L. 83816/II. (11142) (1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sichowie z poborami 3 klasy 2 stopnia i tymczasowym ryczałtem 1197 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie do 11 lipca b. r.

C. k. Prezydent:

Wopaterni.

L. 83815/II. (11141) (1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym Słobódka leśna z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 1064 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów najpóźniej do 11 lipca b. r.

C. k. Prezydent:

Wopaterni.

L. 13817 (11147) (1—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Bochni jest do obsadzenia posada sędziego.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do dnia 20 lipca 1914 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.

Kraków, 25 czerwca 1914.

L. 4869/pr. (11137) (1—3)

Ogłoszenie.

W celu oddania w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu pięciu ewentualnie więcej posad koncepistów skarbu w X. kl. rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w dowody przepisanych warunkó i znajomości języków krajowych oraz języka niemieckiego w mowie i w piśmie należy wnieść do Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach mają kompetenci podać czy i w jakim stopniu są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaryuszami pozostającymi w czynnej służbie w galicyjskich władzach i urzędach skarbowych.

Lwów, dnia 25 czerwca 1914.

L. 1845 (10901)

Obwieszczenie.

W wykonaniu rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 29 maja 1914 L. 107.030 Wydział powiatowy w Mielcu rozpisuje niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Borowy z zwiększoną pensyą roczną w kwocie 1400 kor., ryczałtem na objazdy 800 kor. rocznie, a nadto subwencye płatne rocznie przez trzy lata od gmin jako to: Borowy po 150 kor., Glin małych po 40 kor., Glin wielkich po 20 kor.,

Łysakówka po 30 kor., Pława po 50 kor., Surowy po 20 kor., Górek po 20 kor., Sadkowej góry po 40 kor., oraz od obszaru dworskiego Gliny małe po 25 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem emerytury a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1906 Nr. 68 dz. ust. kr.

Okręg sanitarny w Borowy obejmuje następujące miejscowości: Trzciana, Wampierzów z Zabrniem, Kawenczyn, Breń osuchowski, Ziempniów, Szafranów, Łysaków, Wola otałęzka, Otałęż, Surowa, Górki, Łysakówek, Gliny wielkie, Gliny małe, Sadkowa góra, Borowa, Pławo, Schönanger, Czermin, Hohenbach, Wola pławska, i Rzędzianowice, tudzież obszary dworskie: Trzciana, Prebendów, Kawenczyn, Breń osuchowski, Ziempniów, Łysaków, Górki, Gliny małe, Borowa i Rzędzianowice razem ludności 16.092.

Lekarz okręgowy w Borowy obowiązanym będzie do prowadzenia apteki domowej i poczynić starania o uzyskanie odnośnego zezwolenia.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do Wydziału powiatowego w Mielcu w terminie do 1 sierpnia 1914.

W myśl § 7 ust. z dnia 5 października 1906 Nr. 186 dz. ust. kr. kandydaci mają posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. Znajomość języków krajowych,
5. świadectwo odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej,
6 nieprzekraczalny 40 rok życia,
7. świadectwo dostatecznej fizycznej zdatności potwierdzenia przez c. k. lekarza powiatowego.

Kandydaci którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktoskiego albo fizykackiego egzaminu będą mieli pierwszeństwo.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Prezes: Tarnowski.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 481 Стов. III. 75 (11053)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Реклинець

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Риклинцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Олекса Гнатів, яко настоятель, Ілько Ключка заступник настоятеля і Михаїл Бурко.

2. Членами дирекциї вибрані: Андрей Пенюк, господар в Реклинци настоятель заряду, Олекса Гнатів дотеперішний настоятель заступником настоятеля і Михаїл Бурко на ново членом заряду.

Дата впису: 16 цьвітня 1914.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 10 цьвітня 1914.

Ч. сп. Фірм. 82/14 Стов. II. 1221 (9248)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Котузів.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Прокіп Бедзісь і Петро Голь

2. Членами дирекциї вибрані: Евстахій Данильчук, яко настоятель, Йосиф Яцура, яко член заряду.

Дата впису: 29 марта 1914.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Бережани, дня 29 марта 1914.

Ч. сп. Фірм. 138/14 Стов. III. 36 (10754)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських при фірмі: Господарский і кредитово щадничий Союз „Народна Каса", стоваришене зареєстроване о обмеженою порукою в Забол тові.

Уступили з заряду дотеперішний справник Ромуальд Думин, теперішний касиер Лесь Лукащук і дотеперішний заступник справника Іван Лукащук а також Лесь Димнич яко заступник касиера і Володимир Сенатович яко заступник книговодця.

Вибрано Володимира Сенатовича, учителя справником, Леся Динпича, господаря касиером, Антона Глібовицкого, ґеометру повітового заступником справника, Василя Косовича, господаря заступником касиера і Петра Левицкого, співвластителя ткальні заступником книговодця, всіх в Заболотові замешкалих

Дата впису: 2 мая 1914.

Приймає ся також до судової відомости поновний вибір Івана Павлюка книговодцем.

Ц. к Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 2 мая 1914.

Ч. сп. Фірм. 51/14 Стов II. 1373 (9635)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Бурштин.

Фірма звучить: Господарско кредитове общество „Самопомощь" в Бурштині, зареєстроване стоваришене з ограниченою порукою.

Дата статуту: 6 лютого 1914.

Предмет предприємства: Куповати і наймати ґрунти, уряджувати склади знарядів господарских, провадити торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, приймати капітали за условленим опроцентованем, уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция: о. Йосиф Марицкій, яко діловодчик, о Теодозій Капко, яко касиер і Яким Наритник, яко счетовод.

Підпис фірми (П. Ф.): При фірмі стоваришеня будуть уміщені підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть пом:щувані на таблиці стоваришеня або в одній з львівских часописьм.

Уділ членів: Оден уділ членів виносить 20 кор., котрий може бути вплачена до року в 4 ратах по 5 кор.

Відвічальність обмежена до десятькротної висоти заявленого уділу.

Дата впису: 29 марта 1914.

Ц. к. Суд окружний Відділ II.

Бережани, дня 20 марта 1914.

Ч. сп. Фірм. 173 Стов. V. 181 (9239)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Камінка старе село повіт Рава руска.

Фірма: Спілка ощадности і позичок в Камінці струміловій селі, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 14 грудня 1913.

Цілею спілки є старати ся о материяльне і моральне позисканє членів через уділюванє членам позичок, опроцентованє вкладок ощадности, попертє твореня инших спілок рільничих в окрузї спілки.

Час істнованя: необмежений

Заряд спілки становлять: настоятель о Дамян Гура в Камінці струм. селі, заступник настоятеля: Михаїл Серафин в Камінці струм. селї, члени: Михаїл Вовк, Петро Серафин, Федко Луцик, Олекса Банах і Теодор Луцик в Камінці струміловоі селї.

Оголошеня будуть поміщувані на таблици перед льокалем спілки а в разі потреби в часописї для спілок, яку видає бюро Патронату.

Фірму спілки підписують під стампилею настоятель заряду або его заступник і оден член заряду.

Уділ члена виносить 10 кор.

Дата впису: 4 марта 1914.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 28 лютого 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **222**, 540, 625□), 725, **845**, 955, 110*), **125**, **220**§), 530, 757†), **810**, 932
*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1136, **147**§), **215**, 525, 1030, 1048†)
†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **1210**, 520††), 541*), 735, 1028†), **145**, 535, **631**, 928
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1105, 1158§)
§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 820, 955, 144, 830

Ze Sokala: 705, 836*), 125, 720
*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 804, 429

Z Podhajec: 1112, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 656, 1116, **133***), **200**, 506, 1012, 1031†)
†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 734*), 1054, 1003
*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 931, 612

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 712*), 1036, 325*), 944
*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **1235**, 355, **830**, 855, 126†), **205**§), **245**, 335*), 550, **700**, 735, 1115
*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 606, 1038, **200**, **245**§), 255†), 840, 1118
†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **245**, 610, **915**, 1003, **230**, 312*), 552†), 750††), 1058
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem

Do Stryja: 725, 1000§), 147, 655, 740, 1106
§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 655, 905, 540, 1056

Do Sokala: 750, 225, 750, 1135*)
*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 840, 631

Do Podhajec: 553, 453*)
*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 846, 555

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 621, 1100, **213**, **258***), 312†), 901, 1135
†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 607, 134*), 514§)
*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 905, 617

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 626, 153*), 534§), 727
*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:
codziennie: od 1 maja do 30 września 654, 730
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154, 341, 515, 730, 930
od 1 października do 30 kwietnia 728
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1100

Z Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września 1010
od 1 czerwca do 31 sierpnia 108.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia 911.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym kat od 1 czerwca do 30 sierpnia 1020

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 600
codziennie: od 1 maja do 30 września 414
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1231, 235, 414, 615, 835
w niedziele i święta rzym. kat: od 1 maja do 31 maja 235, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1005

Do Janowa:
codziennie: od 17 maja do 15 września 300
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.
w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 109

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Dyrekcya krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie ogłasza niniejszem na mocy polecenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 16 czerwca 1914 r. pod LW, 122,441/14

Konkurs

na posadę kapelana obrz. gr. kat. z którą połączone są następujące pobory:

1. płaca roczna . . . . K. 800 —
2. relutum za wikt . . . . K. 816·—

nadto mieszkanie oświetlone i opalone, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni.

Podania, opatrzone stemplem na K 1 — adresowane do Wydziału krajowego we Lwowie, należy wnosić na ręce Dyrekcyi zakładu kulparkowskiego najdalej do dnia 15 lipca 1914.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę chrztu, stwierdzającą nie przekroczony 40 rok życia.
2. Krótki życiorys, stwierdzający dokumentami dotychczasowe zajęcie

D. W. Kohlberger.

Galicyjskie górnicze Towarzystwo akcyjne naftowe.

Rada zawiadowcza Galicyjskiego górniczego Towarzystwa akcyjnego naftowego zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 3 sierpnia 1914 o godz. 3·30 po poł. w biurach Praskiego Banku kredytowego w Pradze.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1913/14.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej
5. Wybór rewizorów i ich zastępców tudzież ustanowienie wynagrodzenia tychże.
6. Wnioski akcyonaryuszów.

P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 31 statów złożyć swoje akcye wraz z kuponami najpóźniej sześć dni przed dniem oznaczonym dla Walnego zgromadzenia przy kasie Towarzystwa we Lwowie, ul. Jagiellońska 2. lub w Praskim Banku kredytowym w Pradze i tegoż filiach.

Prezes Rady zawiadowczej:
J. Vésely w. t.

„Карпатия"

Товариство взаїмних обезпечень на житє і ренти у Львові.

ЗАПРОСИНИ

на

II. ЗВИЧАЙНІ ЗАГАЛЬНІ ЗБОРИ

котрі відбудуть ся

дня 15 липня 1914, о годині 4 по полудни

в салї Товариства взаїмних обезпечень „Днїстр" у Львові, ул. Руска ч. 20.

Дневний порядок-

1. Відчитанє протоколу I. Звичайних Загальних Зборів, котрі відбули ся дня 31 жовтня 1913.
2. Звіт Дирекциї і Надзираючої Ради і замкненє рахунків за II. адміністраций-ний рік (1913).
2 Звіт Ревізийної Комісиї і уділенє абсолюториї Дирекциї і Надзираючій Раді за II адміністрацийний рік (1913).
4. Внесенє Надзираючої Ради що до ужитку зиску.
5. Вибір 3 членів і 3 заступників Ревізийної Комісиї.
5. Інтерпеляциї членів.

НАДЗИРАЮЧА РАДА.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 448/IV. (1) (11136)

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materyałów nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

A) Na przeciąg jednego roku i to na czas od 1. stycznia do 31 grudnia 1915.

I. Wyroby z żelaza walcowanego, jako to: żelazo w sztabach, blacha różnego gatunku, stal, sprężyny ślimakowe i t. d.

B) Na przeciąg dwóch lat i to na czas od 1. stycznia 1915 do 31 grudnia 1916.

I. Gwoździe do oznaczenia podkładów.

II. Łopaty różnego rodzaju.

III. Pilniki na przeciąg trzech do pięciu lat.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku zapotrzebowanych materyałów i narzędzi powziąć można z formularzy ofertowych, które otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem należytości na porto.

Oferty spisane na przeznaczonych do tego formularzach, należycie ostemplowane, opieczętowane, jakoteż zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę różnych materyałów" należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 20. lipca b. r. do godziny 12-tej w południe

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

W ofercie należy również podać pochodzenie materyału. — Wszystkie w ofertach w przybliżeniu podane ilości mogą być w miarę potrzeby o 10 prc. podwyższone lub zredukowane.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1915, a względnie 1916, na podstawie częściowych zamówień.

Każdy oferent może być obecnym osobiście lub przez pełnomocnika przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi 21 lipca o godzinie 9-tej przed południem w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część tegoż i niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferenci pozostają w słowie przez przeciąg 6 tygodni i są zobowiązani na żądanie złożyć kaucyę w wysokości 5-prc. wartości przyznanej dostawy.

Oferty wniesione po terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w czerwcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

K. k. Nordbahndirektion Wien.

D. Z. 3541 IV. (10832)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung der nachstehend verzeichneten Materialien, in der Zeit vom 1. Jänner bis 31 Dezember 1915 im Offertwege zu vergeben.

1. Diverse Walzfabrikate, als Stabeisen, Bleche aller Art etc.
2. Mutter- und Eisengewindschrauben, abnormale Muttern und Bolzen.

Nähere Angaden hierüber sind aus den Anbotformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sowie „die Kundmachung betreffend den Erlag und die Ausfolgung von Vadien und Geschäftskautionen" bei der k. k. Nordbahndirektion (Bureau IV/5) ab 1. Juli 1914 persönlich behoben werden können.

Ueber Wunsch erfolgt die Zusendung dieser Behelfe auch per Post und zwar gegen Einsendung des Portos in Briefmarken.

Die Angebote sind unter Benützung der hiezu aufgelegten Anbotformularien pro Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel zu versehen, zu versiegeln und mit der Aufschrift: „Angebot auf Eisenwaren" gekennzeichnet in der Einlaufskanzlei der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse Nr. 50) bis längstens 20. Juli 1914, 12 Uhr mittags einzubringen oder an dieselbe frankiert abzusenden.

Die Anbotsteller oder deren Bevollmächtigte haben das Recht, der am 21 Juli 1914, 9 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden kommissionellen Eröffnung der eingelaufenen Angebote beizuwohnen.

Die Anbotsteller haben mit ihren Angeboten durch sechs Wochen vom Schlusstermin der Anboteinreichung an gerechnet, im Worte zu bleiben.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich vor, die Angebote rücksichtlich der ganzen angebotenen Menge oder nur eines Teiles derselben anzunehmen. — Ebenso steht es dem Anbotsteller frei, sich um die gesamte Lieferung oder auch nur um eine Teillieferung zu bewerben.

Von dem Erlage eines Vadium wird abgesehen, doch haben die Ersteher der Lieferung nach erfolgtem Zuschlage, eine Kaution von 5% des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

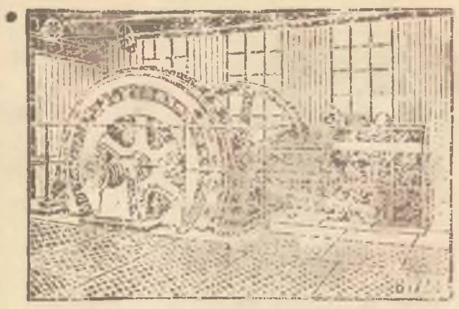
Angebote, welche nach dem vorgenannten Einreichungstermine einlangen oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Nordbahndirektion behält sich schliesslich das Recht vor, über die Annahme oder Ablehnung der eingelaufenen Angebote nach freiem Ermessen zu entscheiden, allenfalls auch sämtliche eingelangte Angebote abzulehnen.

Wien, im Juni 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Roczna produkcya przeszło 2000 lokomobile.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośredio połączonem.

HENRYK **LANZ** MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/I, Laudongasse 9. Tel. 18881b, międzym.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

z wentylowem rozdziałem pary.

Łatwa obsługa. *Najwyższa ekonomia.*

Zastępstwo: **Maksymilian Neumann, Kraków,** ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

Bank austryacko-węgierski.

Dywidenda za pierwsze półrocze 1914 r. (70 kupon dywidendowy), przypadająca wedle statutu na każdą akcyę Banku austryacko-węgierskiego w kwocie:

dwudziestu ośmiu koron

wypłacaną będzie, od 1. lipca b. r. począwszy, w zakładach głównych Banku w **Wiedniu** i **Budapeszcie,** jakoteż we wszystkich filiach Banku austryacko-węgierskiego.

Budapeszt, dnia 25 czerwca 1914.

Bank austryacko-węgierski.

Popovics,
gubernator.

Wiesenburg, generalny radca. **Schmid,** generalny sekretarz.

(Przedruk nie będzie płacony.)

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Die auf jede Aktie der Oesterreichisch-ungarischen Bank für das erste Semester 1914 (70 Dividenden Coupon) statutenmässig entfallende Dividende von

Achtundzwanzig Kronen

wird vom 1. Juli l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest,** sowie bei sämtlichen Filialen der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt.

Budapest, am 25 Juni 1914

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Popovics,
Gouverneur.

Wiesenburg, Generalrat. **Schmid,** Generalsekretär.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1914.

I KUPON mtr. 3·10 długi kompletny garnitur męzki surdut, spodnie i kamizelka kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **20 kor.,** tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost** sukna od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Stacya kolei: Krynica.
Z Krakowa 5 i pół godzin.
Ze Lwowa 10 godzin.
Z Warszawy 17 godzin.

Poczta: Trzy razy dziennie.
Urząd telegraficzny i telefoniczny w miejscu.

KRYNICA

Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Stacya kolejowa w miejscu. Na stacyi wygodne powozy. Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“ bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. 2. **Kąpiele mineralne,** bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane (w r. 1912 wydano 94.001, w r. 1913 wydano 84.797) Wskazania lecznicze: Niedokrewność, blednica, osłabienie nerwowe, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, choroba Basedowa, nerwice przewodu pokarmowego etc. 3. **Kąpiele borowinowe** (w r. 1912 wydano 24.403) we wszystkich chorobach kobiecych, przy reumatyźmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. 4. **Skarbowy Zakład hydropatyczny** pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa. 5. **Kąpiele słoneczne,** mięsienie. 6. Leczenie **radiogenowe.** 7. Leczenie **terenowe** 8 Klimat wzmacniający podalpejski 9. Wody mineralne miejscowe i wszelkie zagraniczne. 10. **Kefir,** żętyca, mleko sterylizowane. 11. Zakład dyetyczny i gimnastyka lecznicza. 12. **Apteka.** Lekarz zakładowy dr. Antoni Biesiadzki, nadto 18 lekarzy wolno **praktykujących:** dr. Aronsohn, dr. Aschkenazy, dr. Better, dr. Cercha, dr. Ciechański, dr. Chania, dr. Dębicki, dr. Felauer, dr. Flaschen, dr. Kmietowicz, dr. Kopf, dr. Lewicki, dr. Mayer, dr. Pruszyński, dr. Skórczewski, dr. Wąsowicz, dr. Wespański, dr. Zarzycki. — Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych od 1 K. 20 hal. i wzwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski, koncerta, odczyty, bale. Rozległy park świerkowy, około 100 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Frekwencya w roku 1912 — **9927,** w roku 1913 — **8620** osób **Sezon od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych ma Składnica hurtowna i drobiazgowa krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne

poleca

HANDEL HERBATY i KAWY

EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie, ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

ŻYWE RAKI

najsmaczniejsze i najdelikatniejsze w świecie

dostarcza pocztą opłatnie pod gwarancyą żywego nadejścia, a to:

90	sztuk zupowych	za	6 kor.
60	„ stołowych	„	8 „
40	„ solowych	„	12 „
30	„ olbrzymich	„	15 „

J. PERLMUTTER, Podwołoczyska 5.

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholem, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWOW.

300.000 Koron w całości

lub częściowo umieszczę na pierwszą hipotekę realności we Lwowie lub na majątku ziemskim.

Pośrednictwo wykluczone.

Zgłoszenia pod „Lipiec“ do Biura Sokołowskiego, we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5.

Kupię majątek ziemski

5000 morgów z gorzelnią i lasem lub dwa majątki po 1000 morgów.

— Pośrednictwo wykluczone. —

Zgłoszenia „Bielski“ do Biura Sokołowskiego

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Marya Białecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.

KALECZA 6.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

do l. 925/IV. (1) ex 1914 (10752)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę następujących przedmiotów:

1. różne wyroby walcowni żelaza, jak: żelazo sztukowe, fasonowe, blachy, stal sprężynowa,
2. sprężyny spiralne,
3. różne towary żelazne, jak: siatki druciane, łańcuchy, mutry, gwoździe, nity, śruby, liny, splinty, sztyfty itd.,
4. pilniki różnego rodzaju,
5. gwoździe do znaczenia progów,
6. rury żelazne i ich połączenia,
7. abnormalne śruby, swosznie, podkładki i zawleczki,
8. witryol miedziowy, jakoteż materyały dla telegrafów (cynkowe i węglowe bieguny, przewody, walce gliniane itp.).

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1915 do 31 grudnia 1915. Dostawa ma być wykonaną w miarę zapotrzebowania, na podstawie zamówień częściowych.

Mające służyć za podstawę do wygotowania ofert i wykonania dostawy ogólne i szczegółowe warunki dostawy, pouczenie o obowiązkach stemplowych, formularze ofertowe zawierające bliższe dane przedmiotu dostawy i kalkulacyi cen, można przeglądnąć w Dyrekcyi c. k. kolei państwowych w Krakowie, lub je tam otrzymać za zgłoszeniem ustnem lub pisemnem z dołączeniem porta.

Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, według postanowień art. 3-go ogólnych warunków dostawy i wraz z ewentualnymi dodatkami odpowiednio do dotyczących przepisów ostemplowane, należy zapieczętowane, zaopatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę...“ wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe dnia 20 lipca b. r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 lipca b. r. o godzinie 10-tej przed południem w oddziale IV-tym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

C. k. zarząd kolei państwowych rozdający dostawę, zastrzega sobie prawo całkowitego lub tylko częściowego — odnośnie do oferowanej ilości — uwzględnienia poszczególnych ofert, lub zupełnego ich odrzucenia, bez podania powodów, a dotyczący oferenci będą o tem w terminie ważności ich ofert pisemnie uwiadomieni.

O ile w odnośnym formularzu ofertowym roczne zapotrzebowanie nie jest w cyfrach podane, nie zapewnia się oferentowi nabycia pewnej określonej ilości dotyczących materyałów. Złożenia poręczenia (wadyum) nie wymaga się, otrzymujący dostawę będą jednak obowiązani, na żądanie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych złożyć kaucyę w myśl postanowień art. 6-go ogólnych warunków dostawy.

Oferty wniesione po terminie wnoszenia albo nieodpowiadające wszystkim warunkom tego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Postanowienia uzupełniające:

Do ofert na dostawę wyrobów walcowni żelaza i różnych wyrobów żelaznych, należy dołączyć dotyczące cenniki, odnośnie do obowiązujących przepisów ostemplowane.

W rubryce „Uwaga“ oferty na pilniki, należy podać miejsce ich wykonania i pochodzenie stali, użytej do ich wyrobu z bliższem określeniem jakości tej stali.

Przy wszystkich materyałach należy w rubryce „Uwaga“ dotyczącego formularza ofertowego podać miejsce wykonania, względnie pochodzenie oferowanych przedmiotów.

Album szkiców potrzebny do kalkulacyi ofert na dostawę abnormalnych śrub, swoszni, podkładek i zawleczek, można otrzymać za nadesłaniem K 3 — (koron trzy) za egzemplarz w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w czerwcu 1914.

(11135 1—3)

L. 1407

Dnia 1 lipca 1914 rozpoczyna działalność powiatowe publiczne Biuro pośrednictwa pracy przy Wydziale powiatowym w Nadwórnej.

Nadwórna, dnia 19 czerwca 1914.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.